

STUDIA SOCJOLOGICZNO- -POLITYCZNE

2(23)/2025

PÓŁROCZNIK

SERIA NOWA

Jacek Raciborski

Wokół problemu mobilizacji politycznej Polaków

Mudassir Farooqi, Robert M. Dover

Winning hearts and minds: a marriage of counter terrorism and social entrepreneurship

Szymon Chlebowicz

Wirtualne sąsiedztwo. Analiza warszawskich osiedlowych i dzielnicowych grup w mediach społecznościowych

Michał Goworowski

Polityczne wymiary współczesnego dyskursu przedstawicieli elit religii mniejszościowych w Polsce

Mariusz Kierasiński

Protestanckie szkolnictwo misyjne w Korei w okresie okupacji japońskiej a kształtowanie świadomości narodowej

Wydawca

Wydział Socjologii
Uniwersytet Warszawski

Partner wydawniczy

Wydawnictwo Akademickie
SEDNO

STUDIA SOCJOLOGICZNO- -POLITYCZNE

SERIA NOWA

RADA REDAKCYJNA

Jerzy J. Wiatr – przewodniczący Rady (Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji;
prof. em. UW)

Krystyna Skarżyńska – z-ca przewodniczącego Rady (Uniwersytet SWPS)

Anton Bebler (prof. em. Uniwersytetu w Lublanie)

Mirosław Chałubiński (Uniwersytet Zielonogórski)

Krzysztof Gorlach (Uniwersytet Jagielloński)

Mirosława Grabowska (Wydział Socjologii UW)

Hans-Georg Heinrich (prof. em. Uniwersytetu Wiedeńskiego)

Aleksandra Jasińska-Kania (prof. em. UW)

Wiesława Kozek (prof. em. UW)

Roman Kuźniar (Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW)

Grzegorz Lissowski (prof. em. UW)

Sławomir Łodziński (Wydział Socjologii UW)

Witold Morawski (Akademia L. Koźmińskiego; prof. em. UW)

Jan Pakulski (University of Tasmania, Australia)

Adam Przeworski (New York University, USA)

Jacek Raciborski (Wydział Socjologii UW)

Renata Siemieńska-Zochowska (Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej;
prof. em. UW)

Anna Siewierska (Uniwersytet Rzeszowski)

Ray Taras (Tulane University, USA)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Jacek Raciborski – Redaktor Naczelny

Tomasz Rawski – Sekretarz Redakcji

Jerzy Bartkowski

Barbara Brodzińska-Mirowska

Jacek Haman

Jarosław Kilias

Sławomir Mandes

Lech M. Nijakowski

Anna Pacześniak

Przemysław Sadura

Joanna Wawrzyniak

STUDIA SOCJOLOGICZNO- -POLITYCZNE

rok 2025
numer 2(23)

SERIA NOWA

Wydawca
Wydział Socjologii
Uniwersytet Warszawski

Partner wydawniczy
Wydawnictwo Akademickie
SEDNO

Projekt okładki: efectoro.pl

Redakcja i korekta: Janusz Puskarz, Andrzej Chrzanowski

Łamanie: Efectoro, www.efectoro.pl

© Copyright by Uniwersytet Warszawski, Wydział Socjologii, Warszawa 2025

© Copyright by Wydawnictwo Akademickie SEDNO, Warszawa 2025

Wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma jest wersja cyfrowa.

„Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” znajdują się w wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych opublikowanym w Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 lipca 2019 r. Za artykuły publikowane na naszych łamach nalicza się 20 punktów Unikatowy Identyfikator Czasopisma w wykazie: 200435
Przypisane dyscypliny naukowe: nauki socjologiczne; nauki o polityce i administracji

Czasopismo jest indeksowane w bazach EBSCO, CEJSH oraz CEEOL
<http://www.studiasocjologicznopolityczne.pl/>

Wydawca

Uniwersytet Warszawski, Wydział Socjologii
ul. Karowa 18, 00-927 Warszawa
Tel. +48 22 827 85 99
www.ws.uw.edu.pl
socpol.redakcja@is.uw.edu.pl
www.studiasocjologicznopolityczne.pl

Partner wydawniczy

Wydawnictwo Akademickie SEDNO Sp. z o.o.
ul. Pankiewicza 3, 00-696 Warszawa
Tel. +48 22 46 48 797
info@wydawnictwosedno.pl
www.wydawnictwosedno.pl

ISSN 0585-556X

Ark. wyd. 6,5

SPIIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- Jacek Raciborski
Wokół problemu mobilizacji politycznej Polaków. 9
- Mudassir Farooqi, Robert M. Dover
Winning hearts and minds: a marriage of counter terrorism and social entrepreneurship 21

Z WARSZTATU MŁODYCH SOCJOLOGÓW

- Szymon Chlebowicz
Wirtualne sąsiedztwo. Analiza warszawskich osiedlowych i dzielnicowych grup w mediach społecznościowych 49
- Michał Goworowski
Polityczne wymiary współczesnego dyskursu przedstawicieli elit religii mniejszościowych w Polsce 67
- Mariusz Kierasiniński
Protestanckie szkolnictwo misyjne w Korei w okresie okupacji japońskiej a kształtowanie świadomości narodowej 87

ESEJ RECENZYJNY

- Anna Pazio
Recenzja książki Evy Illouz z udziałem Avital Sicon, *Emocjonalne życie populizmu. Jak strach, odraza, resentment i miłość osłabiają demokrację?* (Warszawa: Instytut Narutowicza, 2025) 101

■ Jerzy J. Wiatr	
Stanisław Ossowski i powojenne losy polskiej socjologii. Recenzja książki Łukasza Bertrama i Jakuba Bazylego Motrenki, <i>Fronty walki i kręgi myśli: Ossowski, komuniści, socjologia</i> (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2026).....	109
■ Informacja o Wydawcy i Redakcji.....	112
■ Informacje dla autorów	113
■ Etyka i standardy publikacyjne – oświadczenie dotyczące procedur stosowanych przez czasopismo w sytuacji naruszeń etycznych i błędów w sztuce	115
■ Recenzenci zewnętrzni artykułów zgłoszonych do czasopisma od 2014 roku	123
■ Informacja o sprzedaży i kontakt	124

CONTENTS

ARTICLES

- Jacek Raciborski
On the issue of political mobilisation among Poles 9
- Mudassir Farooqi, Robert M. Dover
Winning hearts and minds: a marriage of counter terrorism and social entrepreneurship 21

FROM THE YOUNG SOCIOLOGISTS' WORKSHOP

- Szymon Chlebowicz
Virtual neighborhood. An analysis of Warsaw's neighborhood and district groups on social media 49
- Michał Goworowski
The political dimensions of contemporary discourse among representatives of religious minority elites in Poland 67
- Mariusz Kierasiniński
Protestant missionary schools in Korea during the Japanese occupation and the shaping of national consciousness 87

REVIEW ESSAY

- Anna Pazio
Review of a book by Eva Illouz with the participation of Avital Sicon, *The Emotional Life of Populism: How Fear, Disgust, Resentment, and Love Undermine Democracy* (Warszawa: Instytut Narutowicza, 2025) 101

■ Jerzy J. Wiatr	
Stanisław Ossowski and the post-war fortunes of Polish sociology. Review of a book by Łukasz Bertram, Jakub Bazyli Motrenko, <i>Fronty walki i kręgi myśli: Ossowski, komuniści, socjologia</i> (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2026)	109
■ Information about the Publisher and the Editorial Board	112
■ Information for Authors	113
■ Ethics and malpractice statement	115
■ External Reviewers of Articles Submitted for Publication in the Journal since 2014	123
■ Sales Information and Contact.	124

ARTYKUŁY

*Jacek Raciborski**Uniwersytet Warszawski**Wydział Socjologii¹**ORCID: 0000-0002-4598-9647***WOKÓŁ PROBLEMU MOBILIZACJI POLITYCZNEJ
POLAKÓW**

Wielu autorów, rozmyślając o kondycji współczesnego obywatela, wraca do jego antycznych wzorców. I ja podążę tą drogą. Zaczniemy od Arystotelesa: „człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie” (*Polityka*, 1253 a). A życie w państwie to praktykowanie obywatelstwa. Takie ufundowanie podmiotowości jednostki ma konsekwencje. Powoduje bardzo wysokie oczekiwania pod jej adresem. „Jesteśmy jedynym narodem, który jednostkę nieinteresującą się życiem państwa uważa nie za bierną, ale za nieużyteczną” – to Perykles w słynnej mowie pogrzebowej (*Tukidydes* 2003, księga 2). We współczesnych demokracjach, w zasadzie przedstawicielskich, nie ma aż tak wysokich oczekiwań pod adresem obywateli. Ale powszechne jest oczekiwanie, by obywatel uczestniczył w wyborach krajowych i lokalnych, posiadał ogólną wiedzę o państwie, w tym znał podstawowe procedury, prawa i wolności obywatelskie, płacił podatki, by był gotowy do obrony państwa, nawet z bronią w rękę. Spełnienie tych postulatów wymaga zaś pewnego codziennego poziomu zainteresowania polityką i po prostu zaangażowania.

Mając powyższe oczekiwania na uwadze, spójrzmy w niedawną przeszłość naszego społeczeństwa – wróćmy do sytuacji sprzed 2015 roku. Gdyby postawy polityczne można było fotografować, to ogólny kadr ukazałby wówczas społeczeństwo polskie jako zastygłe, politycznie pasywne, zdemobilizowane. Krótkotrwałe i wyspowe mobilizacje lat 90., chociaż niejednokrotnie spektakularne, jak blokady Leppera czy demonstracje górników, obrazu tego nie zakłócają. Coś się zaczęło dziać w 2015 roku. Frekwencja wyborcza nieco wzrosła w porównaniu z katastrofalną, którą odnotowano w wyborach parlamentarnych 2005 roku (nieco ponad 40%), bo wyniosła w 2015 roku 51% w wyborach do Sejmu i Senatu i 55% w wyborach prezydenckich. Ale to nadal poziomy daleko odbiegający od ówczesnej średniej w demokracjach europejskich. Zainteresowanie obywateli polityką było małe i raczej spadało w stosunku do pierwszych lat transformacji. Bardzo wysokie były wskaźniki alienacji politycznej. Opinię, że „dla ludzi takich jak ja nie ma znaczenia, czy rządy są demokratyczne, czy niedemokratyczne” – podsuwaną respondentom

¹ E-mail: raciborskij@is.uw.edu.pl

w standardowym pytaniu o stosunek do demokracji – akceptowało w krytycznym dla frekwencji 2005 roku prawie 50% Polaków (badania CBOS). Inna kwestia, to bardzo słabo rozwinięta infrastruktura społeczeństwa obywatelskiego. Wskaźniki przynależności do różnego rodzaju stowarzyszeń – jedno z najniższych w Europie, podobnie niski był poziom kapitału społecznego mierzony uogólnionym zaufaniem (dokumentacja: m.in. Domański 2009). Dziesięciomilionowa Solidarność stanowiła już tylko polityczny mit. Partie polityczne – podstawowe struktury dla demokratycznej polityki – wręcz karłowate, gdy brać pod uwagę liczbę członków. Ważniejszy wskaźnik kryzysu partii wynikał z powszechnego antypartyjnego resentymentu, tłumaczonego dziedziczną niechęcią do monopartii – PZPR. W odpowiedzi na pytanie CBOS, czy wśród partii jest jakaś, którą respondent uważa za bliską sobie, pozytywnej odpowiedzi udzieliło w 2004 roku zaledwie 39% badanych. A to jest mało wymagający wskaźnik identyfikacji partyjnej – bardzo ważnego zjawiska w wyjaśnianiu preferencji wyborczych. Brak identyfikacji z partiami politycznymi miał konsekwencje dla demokratycznych wyborów. Postawy Polaków wobec uczestnictwa wyborczego przez pierwsze 20 lat po 1989 roku prawie się nie zmieniły. Na podstawie moich badań szacowałem, że co najwyżej 40% Polaków ma w miarę spójną prowyborczą postawę. Ale nawet wśród tych, co głosowali, powszechny był rytualizm, skoro 52% w grupie tych, co głosowali w 2007 roku, akceptowało zarazem twierdzenie, że „wybory są grą pozorów i mydleniem oczu” (Raciborski 2011: 126–136).

Stwierdzamy więc ogromne deficyty obywatelstwa, które nawet się nasiliły po dwóch dekadach od przełomu 1989 roku. Dlaczego? Być może podział postkomunistyczny, w rozumieniu opisanym przez Mirosławę Grabowską (2004), który określał dynamikę polityczną od '89 roku co najmniej do 2005 roku, po prostu sprzyjał postawom apatii i wycofania. Uformowało go m.in. dziedzictwo postkomunistycznego autorytaryzmu, który panował w PRL po 1956 roku. A ważną cechą tego autorytaryzmu było, że – inaczej niż reżim totalitarny – nie musiał opierać się na stałej ideologicznej i politycznej mobilizacji mas. Bowiem autorytaryzm w dojrzałej postaci zadawała się incydentalnym i rytualnym poparciem oraz przyzwala na wycofanie się jednostek w sferę prywatną, na ich depolityzację. Po siłowym stłumieniu solidarnościowej rewolucji lat 1980–81, bierność polityczna obywateli była wszystkim, o czym mogły marzyć władze polityczne PRL. W innym miejscu rozwinąłem szersze wyjaśnienie deficytów obywatelstwa w społeczeństwie polskim (Raciborski 2011: 145–156), ale na potrzeby tego eseju możemy skrócić historyczną perspektywę.

■ OBYWATELSKA WIOSNA?

Rok 2015 przyniósł pierwsze sygnały zmiany postaw obywatelskich. Frekwencja w wyborach prezydenckich i parlamentarnych nadal była raczej niska (nieco poprawiła się w II turze wyborów prezydenckich – 55,3%), ale drugie rządy PiS szybko

zmieniły sytuację. Wytrąciły społeczeństwo z apatii. Już po kilku miesiącach rządów PiS wybuchły protesty w obronie Trybunału Konstytucyjnego i przeciwko zmianie ustawy o mediach publicznych. Demonstrowano w wielu miastach. Najliczniej w Warszawie. Kulminacja ulicznych manifestacji nastąpiła zimą 2016 roku. Mimo trudnych warunków pogodowych manifestacje gromadziły po kilkadziesiąt tysięcy uczestników. Szybko nastąpiła ich instytucjonalizacja. Powstał Komitet Obrony Demokracji, stowarzyszenie z wyrazistym liderem i strukturami w całym kraju. Ta obywatelska mobilizacja miała jednak wyraźne ograniczenia. Obejmowała starsze pokolenia i była bardzo klasowa: inteligencka.

Prawdziwie nowy typ protestu zobaczyliśmy 3 października 2016 roku. Dziesiątki tysięcy ubranych na czarno kobiet demonstrowało w Warszawie i innych miastach przeciwko projektowi ustawy zmierzającej do zaostrzenia warunków legalnej aborcji, i tak w Polsce surowych. Szczególne wrażenie czyniła estetyka tego protestu: zwykły dzień – poniedziałek, ciemno, zimno, lekki deszcz, parasole i czarny tłum uczestników. Protest zgasił zapał rządzących do zaostrzania prawa antyaborcyjnego w drodze zmiany ustawowej. Posłużono się więc Trybunałem Konstytucyjnym, który w październiku 2020 roku wydał wyrok eliminujący tzw. przesłankę eugeniczną. Wyrok wywołał kolejną falę protestów. Tym razem szczególnie ludzi młodych. Ponownie nie były to zwyczajne protesty. Odbływały się wbrew zakazom wynikającym z pandemii COVID-19, w nieoczywistych miejscach, np. pod domem Jarosława Kaczyńskiego na warszawskim Żoliborzu, pod kościołami. Organizowano je także w małych miejscowościach, hasła formułowano odwołując się często do wulgarного języka, stąd między innymi wysoka emocjonalna temperatura tych demonstracji. Protesty związane z kwestią aborcji miały charakter ruchów społecznych, definiował je konflikt o dużej intensywności. Zyskały instytucjonalizację w formie stowarzyszenia Ogólnopolski Strajk Kobiet.

Odnosić też trzeba protesty w obronie sądów i praworządności, które odbywały się w kilku falach w latach 2017–2019. Powielaly one wzór protestów z roku 2016 i, mimo że często liczne, nie mogą być traktowane jako masowe manifestacje obywatelskości.

Inny typ mobilizacji obserwujemy w przypadku Marszu Niepodległości, który zainicjowały organizacje nacjonalistyczne. Gromadzi on 11 listopada w Warszawie od blisko 20 lat po około sto tysięcy uczestników, głównie młodych ludzi, przyjeżdżających z całego kraju. Wyróżnia się spektakularną oprawą i wysoką emocjonalną temperaturą za sprawą patriotycznych haseł, w wersji ksenofobicznej, ale też nie bez znaczenia jest jego pirotechniczna oprawa. Marsze Niepodległości są obecnie dobrze zinstytucjonalizowane, ale nie zatraciły przy tym spontanicznego i ludowego charakteru.

Demokracja tworzy dogodne ramy dla mobilizacji na tle interesów ekonomicznych. W Polsce tradycyjnie najlepiej zorganizowaną grupę stanowili górnicy. Protestowali w całym okresie III RP systematycznie, często burzliwie. Trudno jednak

nazwać ich protesty, podobnie jak równie częste protesty rolnicze, protestami obywatelskimi. Miały ściśle ekonomiczny i partykularny charakter. Inaczej natomiast winniśmy się odnieść do protestów nauczycieli i służby zdrowia. W 2019 roku doszło do wydarzenia niebywałego – wielotygodniowego, wielkiego strajku szkolnego, w którym udział wzięło ponad 70% szkół i przedszkoli (ok. 600 tys. pracowników oświaty). We wrześniu 2021 roku odbyła się wielka demonstracja pracowników ochrony zdrowia. W tych zawodowych mobilizacjach zawarty był silny komponent obywatelski. One były zwrócone przeciwko polityce PiS w podstawowych sferach dla funkcjonowania państwa.

Przejawem czysto politycznej mobilizacji były ogromne manifestacje 4 czerwca i 1 października 2023 roku skierowane ogólnie przeciwko rządowi PiS. Ta druga, odbywająca się na dwa tygodnie przed dniem głosowania w wyborach parlamentarnych, zgromadziła w Warszawie około 0,5 miliona uczestników. Wezwały do niej partie opozycyjne na czele z Platformą Obywatelską. Manifestacja miała skalę bezprecedensową i ludowy charakter, mimo partyjnych organizatorów. Nazwałem tę mobilizację czysto polityczną, bo w niej szło o władzę w państwie w ogóle, a nie o jakieś grupowe interesy, których realizacja nie zawsze zależy od państwa.

■ NOWE WZORY WYBORCZEJ PARTYCYPACJI

Prawdziwe polityczne obudzenie Polaków przyniosły wybory parlamentarne 2019 roku. Nastąpił gwałtowny skok frekwencji wyborczej. Wyniosła prawie 62% i była o 11 punktów wyższa niż w 2015 roku. A rok później ten poziom został przebity w wyborach prezydenckich. Wyrównany został rekord frekwencyjny z II tury wyborów 1995 roku (68%). Trend jest kontynuowany. W wyborach parlamentarnych 2023 roku padł rekord wszechczasów. Do urn poszło 74,38% Polaków. Wybory prezydenckie 2025 roku pokazały względną stabilność tego poziomu politycznej mobilizacji społeczeństwa: 67,3% w I i 71,63% w II turze.

Skok frekwencji to pierwszy powód zdziwienia. Ale prawie w kategoriach cudu należy ujmować fakt szczególnej mobilizacji ludzi młodych oraz kobiet. Słynne uogólnienie Seymoura M. Lipseta, że w demokracjach wszędzie na świecie ludzie młodzi głosują rzadziej niż starsi, biedni rzadziej niż zamożni, kobiety rzadziej niż mężczyźni, mieszkańcy wsi rzadziej niż miast – stało się w Polsce nieaktualne (Lipset 1995: 194–196). Trzeba jednak odnotować, że nie tylko w Polsce. Wcześniej istotne odstępstwa od tego wzoru wystąpiły w demokracjach skandynawskich.

Frekwencja wzrosła we wszystkich grupach wiekowych, ale przyrost był szczególnie wysoki w najmłodszym pokoleniu. W wyborach prezydenckich frekwencja w grupie 18–29 wyniosła 73% i była o 4 punkty procentowe wyższa niż w następnej kohorcie wiekowej. Największe jednak novum to mobilizacja kobiet. Jeszcze w wyborach 2011 i 2015 roku frekwencja wśród mężczyzn była o 2 punkty procentowe wyższa niż wśród kobiet. Momentem przełomu były wybory parlamentarne 2019

roku (1 punkt procentowy kobiety częściej), a prawdziwy skok nastąpił w II turze wyborów 2020 roku – do urn poszło 72% kobiet i tylko nieco ponad 65% mężczyzn. I ten wzór utrzymał się w wyborach prezydenckich 2025 roku. W II turze głosowało prawie 74% kobiet i tylko nieco ponad 69% mężczyzn (wszystkie dane o zróżnicowaniach frekwencji wyborczej pochodzą z sondaży typu exit poll realizowanych przez firmę IPSOS). Mobilizacja wyborcza objęła wszystkie grupy, o czym świadczy relatywnie małe zróżnicowanie frekwencji. PiS efektywnie mobilizował te grupy, które zazwyczaj do wyborów parlamentarnych chodzą rzadziej. Zapewne znaczącą rolę w ostatniej wyborczej mobilizacji odegrał Kościół katolicki. A także subkultury – zwłaszcza kibice piłki nożnej. Partycypacji wyborczej sprzyjała też obecność kandydatów antysystemowych: Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna. Ich oferta znacząco przyczyniła się do mobilizacji młodych wyborców, chociaż pewien wkład miał tu też Adrian Zandberg i jego Partia Razem.

■ GŁÓWNY MECHANIZM MOBILIZACJI POLITYCZNEJ

Co wyjaśnia tak zasadniczą zmianę wzorów zachowań politycznych Polek i Polaków w ciągu zaledwie dziesięciu lat? Skrótowa odpowiedź brzmi: polaryzacja polityczna elektoratu, zarówno ideologiczna, jak i afektywna. To, że polaryzacja polityczna sprzyja frekwencji wyborczej, jest prawidłowością potwierdzoną w licznych badaniach funkcjonowania demokracji europejskich (ich dobry przegląd: Kołczyńska 2025). Proces, który do niej doprowadził w Polsce, odtworzyć można następująco. Po katastrofie smoleńskiej w kwietniu 2010 roku zwykły polityczny konflikt między PO i PiS zaognił się i nabrał emocjonalnego charakteru. Był to konflikt „pielęgnowany” przez partyjne sztaby, zwłaszcza przez PiS. Z czasem uformował dwie tożsamości polityczne: antyPiS i proPiS. I właśnie te tożsamości zmieniły polską politykę. Można je ujmować w kategoriach habitusów, bo są one dla jednostki źródłem dyspozycji do reakcji na bodźce polityczne, wpływają na jej praktykę i odróżnianie swojej praktyki od praktyk innych ludzi. Fundują dystynkcję.

Te dwie polityczne tożsamości doprowadziły nie tylko do wzrostu frekwencji wyborczej, ale wyraziły się też w wielkich protestach ulicznych, strajkach i są obecne w społecznościach internetowych i w życiu codziennym – w rodzinach i miejscach pracy.

Najważniejszym argumentem za socjologiczną realnością tych dwóch tożsamości jest ich manifestowanie się w preferencjach wyborczych, zwłaszcza w wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Obserwujemy ogromną stabilność preferencji w obrębie poszczególnych obozów. Prawie wszyscy wyborcy Jarosława Kaczyńskiego z 2010 roku, którzy uczestniczyli w II turze wyborów prezydenckich 2015 roku, poparli Andrzeja Dudę (97%). W przypadku obozu antyPiS ciągłość była mniejsza, bo tylko 79% wyborców Komorowskiego z 2010 roku ponownie na niego głosowało, a 21% wsparło Dudę. W 2025 roku potwierdziła się w szczególności stabilność

i spoistość obozu proPiS. Karola Nawrockiego poparło 94% wyborców Andrzeja Dudy z 2020 roku (z zastrzeżeniem różnicy wynikającej z frekwencji). Nawrockiego poparli także prawie wszyscy wyborcy PiS z 2023 roku, uczestniczący w głosowaniu w wyborach prezydenckich 2025 roku, mimo iż deklarował się on jako kandydat obywatelski i w początkowej fazie kampanii starano się nawet tuszować jego więź z PiS.

Podobna ciągłość dotyczy wyborów parlamentarnych. Weźmy pod uwagę tylko ostatnie 10 lat i trzy sejmowe elekcje. Wyborcy PiS z 2015 roku, którzy wzięli udział w wyborach 2019 roku, znów poparli PiS – aż 94% z nich ponowiło swój wybór. Mniejszą lojalnością wykazali się wyborcy PO: 69% z nich poparło Koalicję Obywatelską, ale tu pojawił się konkurent w postaci odradzającej się lewicy. Przepływ od PO do przeciwnego obozu był jednak znikomy – 3,6%, podobnie jak przepływ od PiS do Koalicji Obywatelskiej (2,2%). Równie ważne jest, że wyborcy PSL, Nowoczesnej, SLD z 2015 roku również w zdecydowanej większości pozostali wierni swym ugrupowaniom lub poparli Koalicję Obywatelską.

Stabilność preferencji między kolejną parą wyborów sejmowych, to jest między rokiem 2019 a 2023, okazała się równie duża. I to wszystko mimo doświadczenia pandemii COVID-19, intensywnego konfliktu wokół kwestii aborcji, zaostregozonego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, i krwawej wojny tuż za wschodnią granicą. PiS poparło 82% wyborców z 2019 roku, a odpływ do przeciwnego obozu wyniósł tylko 8%. Na Koalicję Obywatelską głosowało 78% wyborców tej formacji z 2019 roku, a do PiS odpłynęło jedynie 2%.

Obóz antyPiS był i jest organizacyjnie zróżnicowany, ale istotne przepływy w jego obrębie nie naruszają tożsamościowej spójności tego obozu. Warto postawić pytanie, czy pokazana wielka stabilność preferencji wyborczych Polaków na poziomie jednostkowym jest konsekwencją istnienia tych dwóch opozycyjnych tożsamości na poziomie całego społeczeństwa, co powoduje, że jesteśmy socjalizowani w obrębie jednego z tych dwóch obozów. A może te przeciwstawne tożsamości zostały zbudowane w krótszym czasie, nie w toku długotrwałego procesu socjalizacji, lecz przez sposób głosowania w kolejnych wyborach poczynając od 2010 roku. Odpowiedź wcale nie jest łatwa. W niektórych ujęciach zjawiska identyfikacji partyjnej eksponuje się, że w społeczeństwach europejskich jest inaczej, niż to postuluje paradygmat Michiganski, sformułowany na podstawie badań postaw politycznych Amerykanów. To sposób głosowania rodzi identyfikacje partyjne a nie wcześniejsze identyfikacje partyjne determinują preferencje wyborcze. Takie rozumienie identyfikacji partyjnej określa się w literaturze mianem poznawczo-afektywnej (Fiorina 1981; Grzelak, Markowski 1999). Jednakże pojęcie identyfikacji partyjnej jest znacznie węższe niż pojęcie tożsamości politycznej w przyjętym tu rozumieniu. Lepiej potwierdzone wydaje mi się więc stanowisko, iż ogólniejsze zjawisko, jakim jest tożsamość polityczna, rodzi konkretne postawy i dyspozycje polityczne, w tym identyfikację partyjną, która z kolei wyraża się w sposobie głosowania, a tenże sposób głosowania zwrótnie wpływa/umacnia tożsamość polityczną.

Obie przedstawione tożsamości polityczne mają swoje ugruntowanie w zróżnicowaniach społeczno-demograficznych i ekonomicznych społeczeństwa polskiego. Obóz PiS we wszystkich kolejnych elekcjach popierany jest w szczególnie wysokim stopniu przez mieszkańców wsi, zwłaszcza rolników, ludzi gorzej wykształconych, mniej zarabiających, częściej przez mężczyzn niż kobiety, mieszkańców województw wschodnich i Małopolski. Gdy idzie o zróżnicowanie tego elektoratu według wieku, to wzory nieco się zmieniły. Utrzymuje się poparcie obozu PiS w grupie wyborców najstarszych, ale jest bardzo zmienne wśród najmłodszych. W 2023 roku w najmłodszej kohorcie wyborców (18–29 lat) PiS odnotował tylko 15% poparcia i ustąpił w niej prawie wszystkim konkurentom. Znacząca część młodych wyborców wsparła jednak ideowo pokrewną Konfederację (17%). W wyborach prezydenckich 2025 wpływy obozu proPiS wśród młodzieży znów się wzmocniły za sprawą siły Mentzena. Łącznie na trzech kandydatów, których przypisuję do obozu proPiS, tj. Nawrockiego, Mentzena i Brauna, głosowało w I turze 51,7% wyborców w wieku 18–29 lat. Najmłodsze pokolenie jest więc prawie dokładnie rozpolowione.

W podsumowaniu tego wątku musi pojawić się pytanie o adekwatność nazw: obóz proPiS i obóz antyPiS. To są nazwy techniczne, których stosowanie wynika z ogromnej trudności znalezienia skrótowej nazwy na te dwa skomplikowane syndromy postaw politycznych i emocji. Zauważalny, i jak się wydaje trwały, wzrost społecznych wpływów Konfederacji w różnych jej odmianach oraz demonstrowana przez prezydenta Nawrockiego podmiotowość podważają hegemonię PiS. Przemysław Sadura i Sławomir Sierakowski formułują tezę jeszcze dalej idącą. Wieszcza nie tylko koniec hegemonii PiS po prawej stronie, ale i załamanie się całego tego podziału na PiS i antyPiS (Sadura, Sierakowski 2025). Moim zdaniem mamy zbyt mało przesłanek empirycznych, by wieszczyć rozkład obozu PiS, a nawet przegraną PiS w rywalizacji o dominację wśród wyborców o orientacji prawicowonacjonalistycznej. Wszystkie podane wyżej dane o spójności tych obozów, zademonstrowanej także w wyborach prezydenckich 2025 roku, dane o przepływach elektoratów między elekcjami, wskazują na stabilność obu obozów. Szyldy partyjne w ich obrębie mogą się zmieniać, mogą się zmienić nazwy obozów, na przykład obóz pro-PiS może zyskać nazwy ‘obóz narodowokatolicki’ albo ‘obóz prezydencki’, a obóz antyPiS nazwy ‘obóz rządowy’, ‘obóz europejski’, ‘obóz demokratyczny’, ale treść tego podziału jest wyjątkowo trwała. Takie nazwy raczej obraz zaciemnia, niż rozjaśnia. Ważna jest esencja, szyldy zmienia się łatwiej. Trzeba dostrzegać emocje, jakie ten podział budzi, i fakt, że kolejne rozstrzygnięte wybory emocji tych nie wygaszają, jak to się dzieje w dobrze skonsolidowanych demokracjach.

■ CZY PRZEBUDZENIE SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO?

Wyborcza mobilizacja niewątpliwie w ostatnim dziesięcioleciu wzrosła. Ale czy wyraża ona ogólniejsze zjawisko przyływu obywatelskości? Partycypacja w życiu

wspólnoty politycznej to jeden z definicyjnych wymiarów współczesnego obywatelstwa. I są pewne przesłanki, by twierdzić, że taki rozwój postaw obywatelskich się dokonuje. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy systematycznie powiększa zasięgi i z roku na rok zbiera więcej pieniędzy. W obszarze filantropii pojawiło się wiele innych inicjatyw (np. Szlachetna Paczka, zbiórka Łatwoganga późną wiosną 2026 roku). Obserwowaliśmy prawdziwe obywatelskie poruszenie w reakcji na falę uchodźców z Ukrainy w 2022 roku. Wzrasta zainteresowanie polityką i według CBOS jest ono obecnie najwyższe od początku transformacji. Wzrost zainteresowania polityką odnotowano zwłaszcza wśród ludzi po 65 roku życia. To może być przejawem konserwatywnej mobilizacji, wspieranej przez Kościół katolicki.

Ale jednocześnie wszelkiego typu stowarzyszenia są słabe. Wyjątki w rodzaju Ochotniczych Straży Pożarnych, Kół Gospodyń Wiejskich, ruchów pro- i antyaborcyjnych są nieliczne, związki zawodowe – małe liczebnie i mało aktywne. A partie polityczne to właściwie partie notabli – takie jak w początkach demokracji.

Nie sądzę, byśmy poczynili postępy w zakorzenianiu kultury obywatelskiej, której fundamentem byłyby powszechnie występujące tożsamości obywatelskie, czyli takie, które przejawiają się w identyfikacji jednostki z państwem i narodem obywatelskim, w świadomości jej praw i obowiązków obywatelskich, i w codziennych wspólnotowych praktykach. Kultura obywatelska jest tłumiona przez mobilizację polityczną wywołaną afektywną polaryzacją.

■ PYTANIE O PRZYSZŁOŚĆ: WOJNA CZY POKÓJ?

Może klasycy socjologii politycznej, tacy jak David Riesman, Herbert Tingsten a za nimi Martin S. Lipset, mieli rację wskazując, że gwałtowny wzrost frekwencji może być niebezpieczny dla demokracji, stanowi sygnał głębokich konfliktów, zawężenia się sfery konsensusu w społeczeństwie i wzmacniania sił dążących do rządów autorytarnych. W tym kontekście często przywoływany jest przykład wysokiej wyborczej mobilizacji w Niemczech i Austrii w latach trzydziestych, kiedy załamywał się tam system demokratyczny (Lipset 1995: 231–234).

Podobne argumenty przeciwko intensywnej mobilizacji płyną ze strony nadal wpływowego nurtu w myśli politycznej – elityzmu. Zakłada się w nim pasywność obywateli, bo „masy wyborcze nie potrafią działać inaczej jak tylko w panice” (Schumpeter 2009: 353). W Schumpeteriańskiej demokracji powszechne uczestnictwo nie ma żadnego legitymizacyjnego znaczenia. Rządy legitymizuje wyłącznie procedura – metoda demokratyczna. Ale jak obronić metodę demokratyczną przed zakusami tyrana! Tylko przez groźbę buntu, przez mobilizację właśnie.

Czy wyborcza mobilizacja lat 2015–2025 jest czysto kontekstowa, czy może przekształci się w nawyk, trwałą dyspozycję – habitus Polaków – i poziom frekwencji około 70-procentowy będzie już normalny; skądinąd w wielu zachodnich demokracjach uchodziłby i tak za niski. To otwarte pytania. Sondaże z późnej wiosny

2026 roku sygnalizują niepokojące zjawisko wyborczej demobilizacji wśród grup, które wcześniej zmieniły rewolucyjnie wzór frekwencji, a mianowicie kobiety i ludzi młodych. Ponownie, zgodnie ze starym wzorem, kobiety rzadziej deklarują udział w wyborach – 5 punktów procentowych różnicy na korzyść mężczyzn, zarówno według sondażu Opinia 24 i CBOS (patrz CBOS(1), czerwiec 2026). Wyborcy w wieku 18–24 lat także istotnie rzadziej deklarują zamiar uczestnictwa niż wyborcy z następnej kohorty wiekowej (różnica 10 punktowa). Wprawdzie tu mówimy o deklaracjach z sondaży przedwyborczych, a zmianę w postaci wzrostu frekwencji wyborczej wśród kobiet i ludzi młodych zaobserwowaliśmy w rzeczywistych wyborach lat 2019–2025. Pomiar zachowań wyborczych tych grup za pomocą sondaży typu exit poll nie budzi najmniejszych wątpliwości. Jest więc nadzieja, że grupy te dadzą się ponownie zmobilizować, bo nie wygasły okoliczności, które je szczególnie motywowały. Podział proPiS i antyPiS co chwila manifestuje się w ocenie wszystkich bieżących zdarzeń i przede wszystkim w poparciu dla rządu. Blisko 90% tych, co głosowali na KO, i ponad 80% tych, co głosowali na Nową Lewicę w czerwcu 2026 roku, deklarowało poparcie dla rządu Donalda Tuska. Sprzeciw wobec urzędującego gabinetu dominuje wśród wyborców PiS z 2023 roku (82%) i w obu Konfederacjach (ponad 80%) (CBOS (2), czerwiec 2026). Dalej więc nie widać tego nowego podziału między szeroko rozumianą Lewicę a narodową prawicę reprezentowaną przez obie Konfederacje, którego pojawienie się – jako nowego podziału socjopolitycznego – wieścili Sadura i Sierakowski w przywołanym Raporcie. System partyjny w ostatnim czasie staje się coraz bardziej sfrakcjonalizowany, ale na razie nie widać symptomów erozji po stronie wyborców dotychczasowych tożsamości.

Dwie konfliktowe tożsamości proPiS i antyPiS niewątpliwie przyczyniły się do wzrostu frekwencji wyborczej w ostatnim dziesięcioleciu i realizacji tym samym ważnej demokratycznej wartości. Wartości w demokracji bywają jednak konfliktowe. Przestróg elitystów nie można ignorować. Permanentna polityczna mobilizacja niesie liczne niebezpieczeństwa. Najpoważniejszym jest takie zaangażowanie konfliktów, które może prowadzić do aktów przemocy fizycznej, anarchii, czemu partyjne/słabe państwo nie będzie w stanie przeciwdziałać. Mówimy o tożsamościowym konflikcie, który rozrywa społeczeństwo polskie i który niestety już przenosi się do aparatów państwa. To już widzimy, gdy idzie o sądownictwo i prokuraturę. Co będzie, gdy ogarnie policję – fundament państwa? Pytanie retoryczne. Nie ma powodów, by wieszczyć bliski upadek państwa (skądinąd państw upadłych jest we współczesnym świecie kilkanaście), wojnę domową, ale głęboki kryzys polityczny i ekonomiczny, który sprowokuje rozwiązania autorytarne, jest zagrożeniem bardzo realnym.

Esej ten jest zmodyfikowaną wersją mego wystąpienia na sympozjum pt. „Na trwogę! Między habituacją a mobilizacją”, które odbyło się w ramach XIX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego w Białymstoku (16–19 września 2025).

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Arystoteles (2006), *Polityka*, przełożył Ludwik Piotrowicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- CBOS (1), czerwiec 2026, *Preferencje partyjne w pierwszej połowie czerwca*, Komunikat z badań nr 22/2026.
- CBOS (2), czerwiec 2026, *Stosunek do rządu w czerwcu*, Komunikat z badań nr 65/2026.
- Domański Henryk (2009), *Spółeczeństwa europejskie. Stratyfikacja i systemy wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Fiorina Morris (1981), *Retrospective Voting in American Presidential Elections*, New Haven: Yale University Press.
- Grabowska Mirosława (2004), *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grzelak Paweł, Markowski Radosław (1999), *Identyfikacja partyjna Polaków – uniwersalia a specyfika lokalna*, w: R. Markowski, *Wybory parlamentarne 1997: system partyjny – postawy polityczne – zachowania wyborcze*, Warszawa: Fundacja im. S. Batorego, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Kołczyńska Marta (2025), *Does polarization increase participation? A systematic literature review and meta-analysis*, "European Political Science Review", 17, s. 553–568.
- Lipset Seymour M. (1995), *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, tłum. Grażyna Dziurdzik-Kraśniewska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Raciborski Jacek (2011), *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tukidydes (2003), *Wojna peloponeska*, przełożył Kazimierz Kumaniecki, Warszawa: Czytelnik.
- Sadura Przemysław, Sierakowski Sławomir (2025), *Nowy duopol obali ten system. Raport z badań po wyborach prezydenckich*, Warszawa: Instytut Krytyki Politycznej.
- Schumpeter Joseph A. (2009), *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przełożył Michał Rusiński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jacek Raciborski

ON THE ISSUE OF POLITICAL MOBILISATION AMONG POLES

The article examines the phenomenon of political mobilization in the Polish society after 2010. The author argues that during the initial phase of democratization following 1989, the Polish society was characterized by political passivity. Electoral abstention was high, interest in politics was limited, and citizens' participation in voluntary associations and civic organizations remained low.

Over the past two decades, however, a profound transformation in the political behavior of Poles has taken place. Voter turnout has increased significantly in all types of elections, and the patterns of electoral participation have changed. Particularly notable has been the sharp increase in turnout among women and younger voters.

The author attributes this growing level of political mobilization to the emergence of deep political polarization, both affective and ideological. This polarization has led to

the formation of two conflicting political identities. These identities have proved to be durable and are reflected in stable electoral preferences. As a result, two major political camps have emerged in Poland. For analytical purposes, they are referred to as the **pro-PiS camp** and the **anti-PiS camp**. The conflict between these camps is total, highly intense, and characterized by an exceptionally high level of emotional polarization.

Słowa kluczowe: mobilizacja polityczna; tożsamości polityczne Polaków; zachowania wyborcze; polaryzacja polityczna

Key words: political mobilization; political identities of Poles; voting behaviours; political polarization

Mudassir Farooqi

*Forman Christian College University
Department of Political Science¹*

Robert M. Dover

*University of Hull
Faculty of Business, Law and Politics²
ORCID: 0000-0002-2780-9729*

WINNING HEARTS AND MINDS: A MARRIAGE OF COUNTER TERRORISM AND SOCIAL ENTREPRENEURSHIP

■ INTRODUCTION

On August 15, 2021, Taliban fighters, displaying their white flags, took control of Kabul's entry points and, within hours, occupied the presidential palace. Despite having assured American allies and advisors that the Taliban could be resisted, President Ashraf Ghani abruptly fled the capital, thereby facilitating a chaotic and ignominious conclusion to the United States' military engagement in Afghanistan. The international community witnessed what many termed "Saigon 2.0," as U.S. air forces departed hastily, abandoning Afghan partners, American citizens, and allied personnel to the newly installed Taliban regime.

This research highlights a critical gap in the post-2001 counterterrorism literature. Since 2001, the United States and its Western allies have invested over USD 1 trillion in intelligence gathering, security infrastructures, and capacity-building initiatives as part of the so-called Global War on Terror (GWoT). While the American-led NATO alliance publicly framed these measures as a strategy to counter the asymmetric capabilities of jihadists and to stifle their expansion in rural Afghanistan and Iraq, this study contends that GWOT's military and intelligence failures expose a deeper structural deficit in Western diplomatic and defence policies. Specifically, this deficit is traced to a lack of sociocultural awareness and grassroots community engagement in theatres of jihadi violence – Afghanistan, Iraq, Pakistan, Syria, and Yemen – ultimately undermining local goodwill and cooperation.

¹ E-mail: mudassirfarooqi@fccollege.edu.pk

² E-mail: r.m.dover@hull.ac.uk

As a result, the United States and NATO were unable to cultivate constructive public opinion or community support for their kinetic military activities, which ranged from ground operations to drone and aerial warfare. Civilian casualties not only eroded any nascent legitimacy Western powers may have had but also helped to create new adversaries, overshadowing the neutralisation of the existing ones. Accordingly, this research sought to explore and develop an alternative community-driven counterterrorism strategy that integrates the business studies concept of social entrepreneurship (SE) to disrupt and diminish jihadist violence, whilst also creating social value in the affected communities.

Drawing on literature in terrorism studies, counterterrorism theory, and social enterprise, we develop an innovative framework that underscores SE as a vital yet underexplored instrument for countering radicalisation and its ideological underpinnings. Indeed, within communities directly governed by jihadists – such as in Afghanistan, Iraq, Syria, and Yemen – or amongst displaced populations susceptible to jihadi ideology, SE emerges as a promising approach to supplement kinetic military and intrusive intelligence responses through local engagement, resource mobilisation, and collaborative problem-solving.

■ FAILURE OF THE GLOBAL WAR ON TERRORISM (GWOT): A SOCIAL ENTREPRENEURSHIP ANALYSIS

Since the events of September 9/11 and the onset of the Global War on Terror (GWOt), jihadism – understood as a socio-political movement employing violence in pursuit of its aims – became central to international relations and security discourses and retains an important role in security dynamics in 2025. In scholarly and policy circles, jihadist violence is mostly attributed to religious motivations rooted in nineteenth- and twentieth-century Islamic revival movements, notably Wahhabism and Salafism. This paper, however, argues that jihadism has evolved over a much longer historical arc. This arc begins with the age of European imperialism and British colonial rule in the Indian subcontinent, as well as British involvement in resistance and independence movements across the Middle East during Ottoman rule. Over the past two centuries, this political rejection of imperialism has consolidated into a structured phenomenon that fuses identity politics with extremism.

In the modern era, jihadism operates as a branded, hybrid form of warfare – one that coalesces religious, political, economic, and social objectives, alongside information and proxy warfare tactics. Despite extensive efforts (itself branded as GWOt) to arrest its expansion, recent developments illustrate the resilience and enduring quality of such movements: the Taliban has reclaimed Kabul, Al-Qaeda continues to operate in Afghanistan, Syria, and Iraq, and the so-called Islamic State (Daesh) persists in perpetrating political violence across Asia, Europe, the Middle East, and the United States.

Among the most notable shortcomings in existing counterterrorism strategies is the insufficient engagement of local communities – those directly affected by radicalisation and jihadist violence – thereby hampering the containment of new recruits and the neutralisation of jihadist information campaigns. This paper seeks to address the conceptual gaps in the studies of terrorism, international security, intelligence studies and war studies, through adopting an interdisciplinary theoretical framework drawn from business studies – in the form of organisational science and marketing theory – and political science, thereby critically evaluating how management and entrepreneurial concepts can provide more effective and community-located responses to jihadism.

This research draws on multiple qualitative data sources and approaches. We conducted semi-structured interviews with counterterrorism officials and community members, focus groups with security experts, and then analysed appropriate content using NVivo. We quantitatively analysed figures around defence expenditure and casualty rates to provide verifiable, contextual evidence that supplements our multi-method qualitative design.

Interview transcripts were systematically coded, recurring concepts identified, and participants' perspectives and experiences compared. The focus groups add a collective dimension, capturing interactive reflections on radicalisation, community cohesion, and social entrepreneurship. Word-frequency analysis and thematic modelling further enrich the content analysis.

This multi-method qualitative design enabled us to triangulate insights across techniques, reinforcing the robustness of our conclusions. We chose this design to capture and enrich our varied data-gathering approaches that we needed to explore the complex phenomenon of jihadist terrorism, and to develop a conceptual model for understanding social entrepreneurship as a viable counterterrorism strategy. We decided against an approach testing quantitatively driven hypotheses, as this would have posed additional challenges in measuring community perceptions of radicalisation and responses to it.

One of the key findings of this study is the relationship we identify between the “winning hearts and minds” approach in counterterrorism operations and social entrepreneurship (SE) as a possible counterterrorism strategy. Drawing on interview and focus group data, our research positions SE as a community-based mechanism for addressing complex social issues – such as jihadist terrorism. We do this through the thematic analysis of textual evidence. Although social entrepreneurship, as both a framework for organisational design and a mode of business transaction, has gained considerable visibility since the 1990s (Dees 2007, 2017), its principal applications have traditionally centred on fostering social transformations (Yunus 2007; Zahra et al. 2009), rather than being used to consider or address security-related challenges.

In this regard, the study integrates insights from the extant management sciences and social entrepreneurship literature to understand the evolving and complex

threat posed by jihadist groups to their local societies, and those societies targeted by jihadists. Our findings suggest that social entrepreneurial perspectives provide novel analytical tools for understanding the organisation, management, and operational dynamics of such groups, while simultaneously enabling policymakers, security practitioners, faith leaders, and local communities to identify, confront, and counter processes of radicalisation and political violence through collaborative engagement.

To bridge the conceptual gap in understanding jihadism's broad and complex impact upon societies, we employed a theory-building method that supported the creation of a typology of social enterprises (SE) applicable to a number of different threat vectors. This typology frames modern jihadist terrorism as a socially embedded phenomenon institutionalised within identified Muslim communities during two pivotal eras: first, in the Afghan war from 1979 to 1996, and second, following the 2001 attacks on New York and Washington (Hoffman and McCormick 2004; Michaels 2013; Sageman 2014). The typology we propose centres around three counter-jihadi enterprises – (1) Counter Terrorism Citizenship (CTC), (2) Counter-Narrative Enterprise (CNE), and (3) Jihadi Neighbourhood Watch (JNW). A detailed examination of these three enterprises follows.

■ COUNTER TERRORISM (CT) APPROACHES AND SOCIAL ENTREPRENEURSHIP (SE): TRANSLATING SE INTO A RESEARCH FRAMEWORK

From our contextual discussion, we argue that there is a *prima facie* case for the relevance of SE in the context of counter-terrorism (CT). There remains a gap, however, around how communities and policymakers could apply social entrepreneurial thinking and frames to counterterrorism initiatives. There have been a small number of studies in Iraq (Desai 2011), Bangladesh (Chowdhury 2011) and the Philippines (Cañares 2011), where SE has been used as a tool to change the dynamics of society. The limitations of these studies were that they examined these societies in a post-conflict period and therefore amount to studies in reconstruction. Our research extends this approach further and examines whether SE can be used as a proactive tool used to de-radicalise society before the initiation of significant political violence and the escalation that follows. Consequently, SE also has the traction to enrich our understanding of the psychological aspect of jihadi terrorism.

Abrahms (2018) argues that terrorism can be examined through social, psychological, and organisational approaches, but the approaches with the greatest traction have been to view terrorism through psychological lenses. Similarly, Crenshaw (2000), Post (2013) and Sageman (2014) approach terrorism as a psychological snapshot of radicalised and totalising political ideologies like jihadism. In addressing the social and psychological drivers of jihadism, SE has a potential relevance for both the theory and practice of counterterrorism. In order to build the theoretical link between SE and

counter-terrorism strategy, insights from the two broader approaches of the global war on counter-terrorism must be drawn: the militarised approach and the policing and counternarrative approach (Ahmad 2010; Aljunied 2011; Larsdotter 2014).

The harder approach to counterterrorism focuses its operations on mostly kinetic routes, including aerial attack (extrajudicial killing), physical engagement by military or militarised forces, intrusive surveillance technologies, advanced intelligence and interrogation techniques, amongst others. The militarised approach is premised upon the physical dismantling of the infrastructure and logistic lines of terrorist groups (Kirkby 2014). On the other hand, the policing and counternarrative approach is more diplomatic in its orientation, seeking to understand polarisation (albeit this is contested) and curtail ideologies of hate and intolerance by promoting education and a counter-ideology of tolerance and peace (Kirkby 2014). Where this has not been universally applied to fringe groups and beliefs, it has attracted considerable criticism as essentially Islamophobic manifestations. The policing and counternarrative approach is more focused on defeating the terrorists by promoting a counter-ideology to de-radicalise society and split opposition thinking and action into a smaller section of hardline activists and a larger group of relatively neutral but passive support. These approaches have aimed to amplify alternative or countervailing theological positions that have resulted in some level of alienation (Aljunied 2011). This approach also tends to try and incentivise those outside the highly energised and ideologically driven groups to disarm and to constructively rejoin mainstream activities within society.

Our research extends this policing and counternarratives approach by arguing that social entrepreneurship can be unique in the context of counter-terrorism by promoting the logic of social value and social restructuring. It advances both policing and counter-narrative approaches by positing that social entrepreneurship (SE) offers a distinctive avenue for counterterrorism, predicated on the generation of social value and the restructuring of societal norms. As discussed previously, SE is a mechanism for value creation designed to address persistent social challenges. In a parallel sense, terrorism can be viewed as a long-standing social issue comparable to the systemic problems of inadequate education or widespread poverty that SE seeks to address in the business realm. Research into the root causes of radicalisation, political violence and terrorism has often observed the soft causal links between poverty, limited educational opportunities, and susceptibility to monocausal or totalising explanations and violent radicalisation (Sandler 2009, 2011, 2013). The same factors that can cause economic stress in a society can also coalesce into religious and political radicalisation.

Moreover, Piazza (2006, 2009), in his foundational work on the social dimensions of religiously inspired violence, underscores that communities which endure prolonged jihadi terrorism frequently move towards more generalised violence. The exposure to prolonged political violence essentially moves the tolerance to

violence and mainstreams such behaviour. If we extend Piazza's conclusions fractionally, we would see in societies such as Pakistan and Afghanistan that these structural variables of violence are exacerbating the risk of radicalisation, rendering young Muslims particularly susceptible to recruitment by jihadi organisations, and there is good evidence to support this point. Accordingly, this research argues that to proactively counter the jihadist threat, it is critical to employ de-radicalisation strategies – namely, counter-narratives grounded in social entrepreneurship – to safeguard vulnerable societies from the pervasive influence of jihadi terrorism.

Logically, then, SE, with its underlying innovative social value creation activities, can be used to provide common goods, thus alleviating poverty and providing access to education, which may provide the foundation to counter radicalising narratives and instilling greater constructive loyalty to a local society (Seelos and Mair 2005). We do not seek to dismiss all those who find sympathy in radicalised narratives as uneducated, gullible or ignorant, more that there is a strong correlation between impaired access to economic markets and education and susceptibility to radicalisation including the acceptance of political violence as a tool for the struggle against the state and involvement in transnational terrorism by claiming jihad as a way of life (Abadie 2004; Piazza 2006, 2008, 2011). Figure 1 below represents this relationship in a conceptual model, which is also theoretically grounded in the literature of terrorism, SE, and CT. Figure 1 shows a conceptual model that attempts to socially ground a social enterprise that can produce social value and help to assist in deradicalisation. The basic premise of this frame is derived from institutional social entrepreneurship and local entrepreneurs acting to build a network of ties and develop a program for social innovation to counter jihadism.

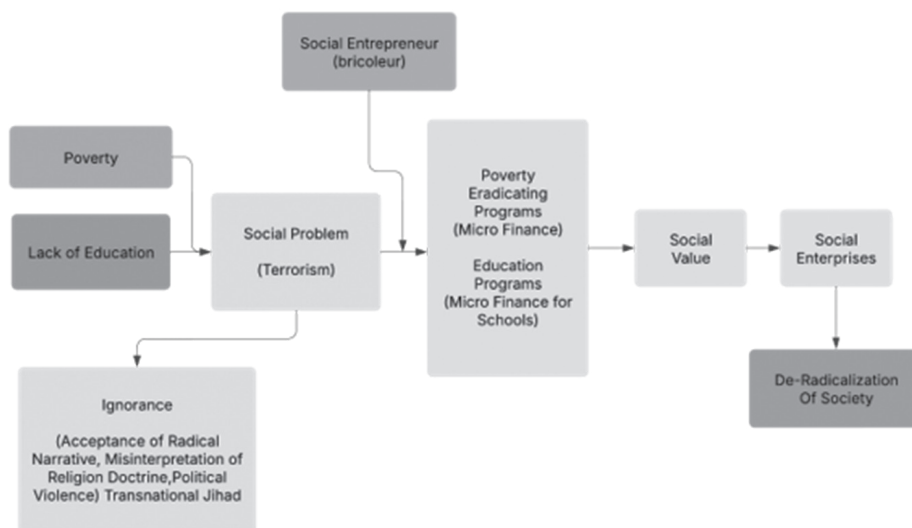


Figure 1. Social enterprise model for counterterrorism

Table 1. cont.

Word	Length	Weighted Percentage (%)
Terrorism	9	1.08
Jihadi	6	1.03
People	6	1.03
Violence	8	0.99
Counter	7	0.96
Issues	6	0.90
Religious	9	0.89
Control	7	0.89
Jihadist	8	0.84
Institution	11	0.83
Global	6	0.81
Community	9	0.70
Organisational	14	0.68
Political	9	0.68

Table 1 suggests that words (and therefore constructs) like ‘social’ (counted 59 times, with a weighted percentage of 1.6) are an important consideration in the impact of radicalised violence. Social, society and development all appear far more frequently than government-backed militarised options. As noted earlier in this piece, SE are peculiarly well suited to development challenges and social concerns. By cross-examining the counted words and removing the repetitions and triangulating with the social entrepreneurship literature, we are able to present a consolidated and thematic framework of SE within security studies below in Figure 3. The content analysis work suggests that jihadism is a socially grounded phenomenon, which ties in with our observation that there is a far older historical arc, and which tends to rely on radicalised narratives and key social actors to draw support and engage in jihadi violence. Thus, the countervailing force of social enterprises should also be true for counterradicalisation.

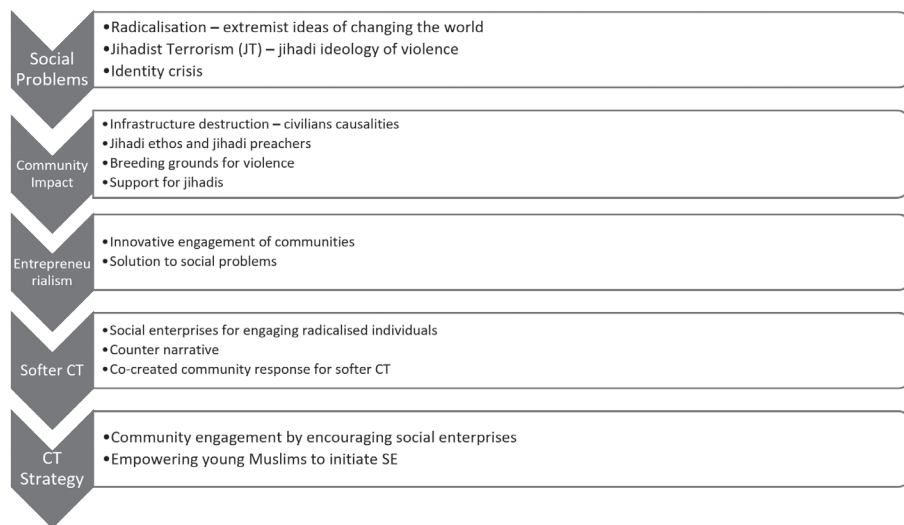


Figure 3. Thematic SE framework for Jihadism

■ IN SEARCH OF COUNTER-JIHADI SOCIAL ENTERPRISES

Social enterprises are organisations whose primary business pivot is around using social issues and concerns to create business value and solutions (Germak and Singh 2009; Zahra et al. 2009; Newth and Woods 2014; Rey-Martí, Ribeiro-Soriano, Sánchez-García 2016;). Often operating beyond the immediate capacity of state institutions, social enterprises function as self-driven initiatives designed to tackle entrenched social problems for the betterment of society. Grounded in entrepreneurship, innovation, and marketing principles, these ventures devise, refine, and implement strategies that generate sustainable social value and foster transformative change (McGowan and Westley 2015; Carraher, Welsh, and Svilokos 2016). Generally, social enterprises combine the following characteristics:

1. Social purpose – designed to create social impact and social change and therefore to solve a social problem.
2. An enterprise approach – promotes the formation and growth of businesses. Utilises risk acceptance, entrepreneurial and innovative approaches to address social problems. Would be market-led and the strategic orientation results in the creation and maintenance of a sustainable business model.
3. Social ownership – promotes overall public good and stewardship.

Within security studies, the discourse and relevance of SE for counter-terrorism, as well as emergent themes on SE, are suggestive of the focus which respondents provide to SE as a counter-terrorism approach. To be more specific, within the jihadi discourse, the first highlighted theoretical concept is that of a 'social problem'. Scholars like Yunus (2007), Zahra et. al (2009) and Dees (2017) are of the view that a mandatory criterion

for establishing a social enterprise is the presence of a social problem. This is beyond the control and resources of the state, and in most cases this problem belongs to the tertiary sector where the state prioritises investing in comparison to other national issues (Dees 2007, 2017; Defourny and Nyssens 2010; Davie 2011).

In the past, the SE framework has been used in countries like the Philippines (Cañares 2011) and Iraq (Desai 2011) to initiate community-empowered infrastructure development in the aftermath of civil wars and violence. However, to date the SE framework has not been thought about in the context of a security study discourse, particularly within the context of jihadist terrorism. The current research finds and provides evidence of the relevance of SE in formulating and implementing countering responses in the form of non-kinetic measures like engagement strategies. The SE frame reinforces engagement measures that can beforehand identify, locate, and neutralise a jihadi tendency.

The findings point to the fact that softer counter-jihadi responses are aimed at engaging vulnerable individuals who can join the jihadi arena; however, these engagements are reactive and have become popular in the counter-terrorism discourse since the September 9/11 events. The American and European initiatives have focused on the Muslim diaspora (Vidino and Brandon 2012) and examined vulnerable individuals who can join the jihad, but despite these measures, the upsurge of jihadi terrorism is an undeniable fact (De Goede and Simon 2013; Butt and Tuck 2014). Thus, the present research proposes that a useful prescription in this chain of evidence is to address jihadist terrorism at the grassroots level of society. Thinking broadly about the jihadi threat as an institutionalised phenomenon grounded in the basic rubric of society and containing this threat through social enterprises will engage jihadism as a social problem which can be solved by breaking the ideological chain of organised and branded terrorism.

After establishing jihadism as a socially grounded issue and using SE as an engagement frame, the next aim is to explore community motivation in addressing jihadi violence. SE-based engagement needs to bring forth community innovation in solving a social problem (Germak and Singh 2009; Dacin, Dacin, and Matear 2010; Brück, Naudé, and Verwimp 2011; Choi and Majumdar 2014). As such, if the community decides to solve a pertinent, socially grounded issue like racial discrimination through SE, a resolution can be found in the literature, which provides evidence of community innovation. This claim of the research is also grounded in the societal and communal damage incurred by jihadis.

A careful look at jihadist terrorism reveals that jihadi attacks on civilians destroy infrastructure and aim to inculcate fear within the community; they also present a violent identity of Muslims (Fishman 2008, 2009). By understanding jihadist terrorism as a social problem and solving it by delivering social value, SE can bring forth a counter-narrative enterprise and engage communities to deliver a social value response. It can lead to the rebuilding of social and economic infrastructure and identity, thus hindering the future penetration of jihadi ideas. The SE scholars point to the fact that if a problem has the ingrained potential of delivering social

value (de-radicalisation, peaceful society, non-violent struggles), social enterprise can become sustainable within counter-jihadi terrorism. We believe that countering jihadist terrorism through SE can take the shape of a counter-ideological narrative, watch hood or faith training and counter-branding using political agendas of jihadis; as well, a comparison between the jihadi and Muslim identity can lay the sustainable foundation of future enterprises in countering jihadis (Piazza 2006, 2008; Corner and Ho 2010; Minto-Coy 2012; Germak and Robinson 2014; Rey-Martí, Ribeiro-Soriano, and Palacios-Marqués 2016).

■ THE MARRIAGE OF COUNTER TERRORISM AND SOCIAL ENTREPRENEURSHIP: A WAY FORWARD

To lay the framework of SE formation and address jihadism through engagement, the research borrowed the theoretical approach of SE as proposed by Nyssens et al. (Nyssens, Defourny, and Adam 2023). It is important to keep in mind that jihadist terrorism is a social issue of Muslim communities, grounded in the social rubric of society. This is due to jihadi institutionalisation via an organisational approach and branding, as the number of disadvantaged people is rising in Afghanistan, Iraq, Libya, Pakistan, Syria, and Yemen. The number is also increasing in other Muslim communities in Europe, America, the Middle East and South Asia. Each terrorist act brings forward two facts: first, the perpetrators of the attack are Muslims (Post, Sprinzak, and Denny 2003; Snow and Byrd 2007), and this damages the overall identity of Muslims around the world (Mythen, Walklate, and Khan 2009; Spalek 2014). Secondly, those who are involved in acts of jihadism are radicalised in society and remain a part of society (Piazza 2009; Rogan 2006). This is damaging in the long term; radicalisation and extreme ideas grounded in society serve as a permanent recruiting narrative of jihadi violence.

Our proposed framework is premised on jihadist radicalisation and terrorism being a social issue. Such radicalism is grounded in the social fabric of society. We argue, from the basis of our empirical and secondary source analyses³ that the extent to which community-based responses can help to empower communities impacted by radicalisation is underplayed in the literature. The received theoretical premise in policy circles and much of the security studies literature is that militarised forces can control jihadist terrorism and neutralise it for a shorter period. Nevertheless, a classical counterinsurgency operation aims to build supportive communities in which hearts and minds are won over. This requires a socially grounded SE response to both comprehend and respond to socially damaging issues, such as jihadi violence. Consequently, the three pilot enterprises are developed by the research as a starting point to use SE as a counter-frame of jihadism and jihadi violence.

³ Defence-related spending, emergency and relief services costs and the state's expenses in the reconstruction of public infrastructure.

■ IDEA ENTERPRISE: COUNTER JIHADI NARRATIVE

The SE has the currency to propose a counter-narrative to initiate a reversal strategy of jihadi ideology. The SE can also challenge the underlying jihadi ideology by uncovering the branding intentions of jihadis to create value and meaning in their actions. The research framework suggests that counter-narrative SE will co-create the counter-ideology from those masses of society who are on the verge of falling prey to jihadis. The process of establishing of the idea enterprise and grounding constructs is reported in the conceptual map in Figure 4.

Application: The young Muslims who are the potential targets of jihadis will be exposed to an ideologically driven counter-narrative from theological debates and practices of Islam. The social enterprise can be created now to engage religious figures, social and community leaders and young Muslims to propose an ideology challenging jihadis. The respondents of fieldwork inform that few jihadi scholars are preaching jihad, but there are many in Muslim communities who oppose self-proclaimed jihadi ideology and know the real essence of jihad. From our point of view, within the construct of the idea enterprise and winning the war of ideas, these scholars can be used to propose a counter-narrative. Therefore, a value co-creation process can be created for a counter-narrative; the argument is that jihadis are able to achieve success by means of modern organising (Franchised Approach of Al Qaeda – Hellmich 2012), marketing (Hezbollah Marketing Strategy, Branding Terror – Beifuss, Bellini, and Carnus 2013) and innovation tactics (IS's Online Jihad and Jihadi Magazine in more than one language – Melki and Jabado 2016; Pokalova 2016). The breeding ground for jihadis is effective to use and implement extremist ideas, like using ex-communication to kill someone (Management of Savagery) anywhere in the world; extremism is a soft and slow process of converting one into a violent jihadi. Accordingly, to counter their ideas, a counter-narrative (see Table 2) is constructed by our research for further validation of SE within a security studies discourse.

Our research finds that an SE approach would be highly relevant to the modern historical examples of Operation Iraqi Freedom, the Syrian Civil War and the recent revolution, continued jihadi insurgency in Pakistan and the Libyan conflict in 2011. The findings of the interviews with Pakistani counter-terrorism officials suggest that once security forces can clear and control the area, the next logical step is then to win the hearts and minds of the local community for the permanent closure of jihadi pockets and influence. Within this context, social entrepreneurship acts as a de facto state agent in the contest to win hearts and minds and to initiate an optimised counter-radicalisation response, thus bringing society back to a less-radicalised course. Accordingly, our research presents a typical counter-narrative (Table 2), encapsulating the following elements to challenge jihadi ideology and branding logic.



Figure 4. Conceptual map of CNE
STUDIA SOCJOLOGICZNO-POLITYCZNE. SERIA NOWA ■ NR 2(23)/2025 ■ ISSN 0585-556X

Table 2. Counter-narrative and Idea Enterprise

Sr. No	Elements of counter-narrative	Grounding premise	Jihadi challenger
1	Martyrdom operations	Who is a martyr and what is the criteria for establishing a martyr	Have your jihadis fulfilled these criteria?
2	Suicide in Islam	Theological doctrine from Quran and Hadith regarding suicide and its implications	Is suicide allowed in Islam?
3	Religious jihad	Types of jihad, historical evolution, and wars in the early days of Islam, rationale, logic, and purpose of jihad	Which types of jihad you are offering?
4	Leadership and authority	Who will declare jihad, which person is authorized to declare jihad in the modernnation-state system of the world? Who is the legitimate leader of Muslims on earth?	How you choose leaders for Muslims?
5	Religious authority	What is a religious authority in Islam? Who is authorized to practice religious authority?	What is your definition of religious authority? Who allows you to practice this?
6	Religious decree	What is the theological definition of the religious decree?	Who can issue such decree?
7	Defining enemy	How enemy is defined in Islam? With whom Quran allows to wage war?	How have you defined your enemy and waging jihad against them?
8	Conditions of jihad	What are the breeding conditions in which jihad is declared? Who can establish such conditions?	How have you established your conditions of jihad?
9	Branding of ideology	Branded jihad for political goals?	How are acts of jihadism branding jihadi ideology and jihadist groups?
10	Proxy actors	How are finances managed in the jihadi world? Are jihadis proxy actor, forging jihad for their goals that are essentially political in nature?	How sophisticated weaponry and finances used for managing jihadi acts of terrorism?

■ CONSOLIDATION OF COUNTER JIHADI OPERATIONS: JIHADI NEIGHBOURHOOD WATCH

Our textual data analysis and findings suggest that in counterterrorism, a typical counter-jihadi/terrorism strategy is comprised of three phases:

- Clear and hold
- Command
- Control

The first phase supports military or paramilitary counter-terrorism operations, in which the first point of action is to clear the area of jihadis to

disrupt command and control. Interviews we conducted included members of the Special Services Group (SSG), Quick Response Force (QRF) and Counterterrorism Force of the Pakistan Military. These interviews provided a good level of detail about operations to counter activities after an attack, such as the 2014 Army Public School (APS) attack or 2017's Quetta Police training college or a large-scale, counter-terrorism military operation (e.g. Operation Zarb e Azab). The interview evidence showed that the operational logic dictated a first course of action to clear the area by applying a quick-response strategy. The following oral narrative, which came from an operational team that led the APS counter-response, is self-explanatory in terms of the counterterrorism strategy:

It was 16th December 2014, a normal day started with the thoughts of the fall of Dhaka. I was in my base camp, gossiping and discussing the fall of Dhaka and what went wrong that ultimately resulted in the fall of East Pakistan. My mobile phone rang, and the commanding officer told me that my platoon must move to Army Public School in Peshawar, which is under attack by jihadi militants. I asked my platoon to be ready in five minutes and meet at the C1-30. It was an estimated 15-minute air journey from the base camp to APS. These 15 minutes were used for planning; including me, five of the team members had to plan a quick response, and we had only one piece of information: a school had been attacked by jihadis. Without prior intelligence and better knowledge about militants in the school, I said to my team: we know the intentions of militants, they will try to kill everybody to brand their action to be noticed across the globe and degrade the state of Pakistan, but we are clear on one point. There are schoolchildren, and we must rescue them. We will be entering the building from five points; each member will plan and execute with a single instruction – to save as many children as possible before getting hold of the building. We had one clear goal, i.e., control. After that, we could move to the clear and commanding phase.

It was acknowledged by interviewees that there was a very present challenge to consolidate the community after security forces began their clearing phase⁴. This is to establish control of an area and to disrupt the command-and-control lines of jihadist fighters. The key to success resides with the local populace; they must watch and observe the social fabric of society and question whether there is a jihadi element or faction that is trying to regain its foothold. Another significant role for the population is to observe and respond to incidents of

⁴ The clearing phase here is defined as the process of neutralising jihadi threats in war zones like Afghanistan and strategic jihadi attacks in industrialized world e.g., the Manchester attack of 2017. The first measurable dimension of an effective counter-terrorism operation is measured by clearing phase, in which success is determined by the control of territory back from jihadis and identifying sleeper cells in the aftermath of jihadi terrorism.

radicalisation and any resulting extremism. Thus, it is the community response that brings intelligence and challenge to counter-jihadist narratives, whilst also providing often privileged insights into the specific objectives of jihadi groups or agents.

An example of such insight exists in the SWAT valley and FATA of Pakistan, where the jihad of the TTP has been alleged to be funded by Indian intelligence agencies. These jihadist groups were used as Indian proxies against the state of Pakistan: a form of plausibly deniable warfare. The Pakistan army, after regaining control, put this intelligence insight into the local community, in part to challenge the radicalisation with Pakistani patriotism: to push back on the local loyalty to jihadist ideals as an act of disloyalty to the state. The military communicators suggested that these supporters are proxy actors who aim to achieve goals that are international-political in nature (Abbas 2008, 2009; Ahmad 2010). Although this has been suggested repeatedly by counterterrorism officials, there is good evidence that the citizenry in the affected areas remains unconvinced. Locals are suspicious about the motive for this counternarrative and believe the state may be trying to misdirect them. This provides some weight to our findings that counter-radicalisation is heavily dependent upon societal acceptance of counter-narration and that this acceptance leads to some form of action.

There are very similar dynamics evident in Iraq. Despite US and Iraqi efforts, offshoots of the original ISIS grouping still hold considerable sway in the Middle East, including with the moderated form coming to power in Syria recently, and the wider movement is expanding to Asia (Hall 2025). The narrative of American and Iraqi officials does not make sense to the locals (Hussain 2016), but the brutality of ISIS fighters has been experienced by the general public. If the community can be engaged in the establishment of social enterprises, a wider preference for counter-radicalised narratives and actors may emerge.

A careful look at jihadist terrorism reveals that attacks, even those that target the Western world, particularly with an explicit statement around non-Muslims or infidels, are tacitly more attuned to the Muslim world (Earle 2017). Terrorism scholars point out that in most jihadi-inspired acts of terrorism, Muslims pay a higher price in these attacks, undermining the central narrative of jihadists (Hegghammer 2011; Jordan 2014; Haer and Banholzer 2015; Janmohamed 2016). A 2011 National Counter-Terrorism Centre (NCTC) report found that approximately 82% – 97% of Muslims are affected by jihadi acts of terrorism. Muslim civilians have lost and continue to lose their lives and property; nevertheless, most Muslim countries and state-designated religious scholars have termed jihadist terrorism a barbarian act, one which defames Islam as a religion and Muslims as a civilisation (DeLong-Bas 2008; Aslan 2009; Gregg 2009; Fishman 2016). Shelina (2016), in her ground-breaking work on

young global Muslims, sums up this effect as such: jihadis, with their approach and worldview, first create defamation for Islam in a global world and are the reason for discriminatory laws and practices against Muslims. She goes further and empirically provides evidence that the majority of the world's Muslims reject jihadis and believe that they sit outside of the mainstream of the religious community. This logically leads to the notion that it is not appropriate for Muslims to apologise for jihadists as they do not share the same identity as the rest of the world's Muslims.

Within the Western context and particularly within Western Muslim communities, the social enterprise framework can also be applied in supplement with pre-existing initiatives like the Prevent policy and machinery in the UK. The UK's proactive counter-terrorism strategy funnels those at risk into a state-sponsored initiative, including awareness, support and the active protection of at-risk individuals and communities, actively encouraging non-kinetic forms of de-radicalisation (Heath-Kelly 2013; Lynch 2013; Klausen 2015). Another UK-based initiative that fits within the social enterprise framework is the '3 S' framework of railways in the UK, an elegant case of community participation in national and domestic security. The three S's are "see it, say it, sorted" (Hazebrouck 2020). Although it is coupled with technology, the British Transport Police have developed this framework to include a self-interested community in handling threats and vulnerabilities proactively. The SE can support these efforts by using young Muslims to create SE and facilitating counter-terrorism efforts.

Our findings around social entrepreneurship suggest the establishment of a community-founded neighbourhood watch system, where the local community owns the process and follow-up actions, is a potentially valuable counter-radicalisation facility. Such an enterprise can be positioned to address the challenge of the clearing, controlling and commanding phases of the counter-terrorism operation. It will help to generate community-led intelligence about the local community and will allow people to help vulnerable community members, particularly in relation to their vulnerability to radicalisation, which might include: individuals with favourable ideas to jihadi organisations and attesting jihadi wars, jihadi preachers, and people seeking to prepare for radical actions. The organisation of a counter-jihadi neighbourhood watch initiative has been developed from focus group findings with security officials and local communities and is reported in the conceptual map (see Figure 5 below).

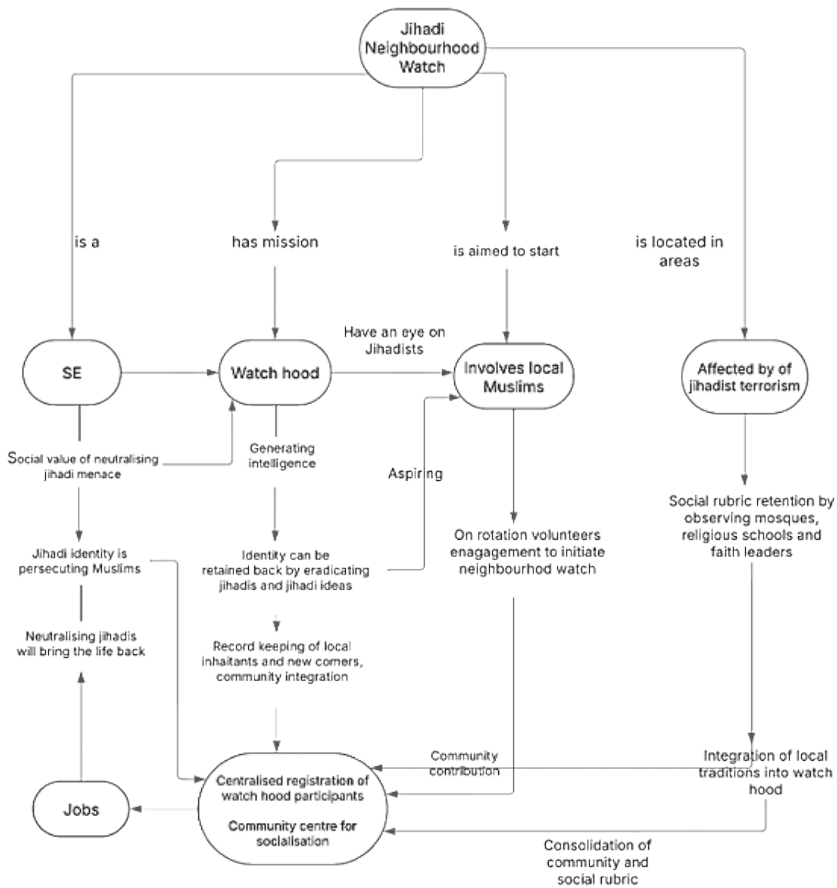


Figure 5. Conceptual map of JNW

■ COUNTERTERRORISM CITIZENSHIP (CTC): A COMMUNITY CT-STRATEGY

The following community-based counterterrorism is a possible blueprint for the kind of social enterprise that we have examined here. The aim of Counter Terrorism Citizenship (CTC) is to establish, within local communities, a citizen-owned enterprise that allows individuals to identify the sleeper cells of jihadist terrorism, as well as individuals looking to recruit young Muslims in jihadist terrorism. Ultimately, the CTC will seek to find avenues to disrupt and curtail radicalising individuals or to report these to state agencies for the purpose of neutralising the jihadi threat to the community. CTC's mission is the foundation of its social programs, guiding decisions to identify aspiring or existing jihadis and looking at how to define the identity of a jihadi for its

proper identification. CTC uses social enterprise as a strategy to create opportunities for citizens through new pro-social behaviors (Bolino and Grant 2016) by removing the identity barriers of Muslims and supporting states' efforts to eradicate terrorism. The community will benefit from its social enterprise in the following ways: as responsible citizens, looking to neutralise jihadi sleeper cells and aspirant jihadis, as identification points of radical jihadi preachers and as an intelligence hub for security agencies, but most importantly, fixing the violent identity of Muslims in today's geopolitical landscape. CTC will achieve supplementary impact by mitigating another critical social problem its clients face, radicalisation and extremism. CTC will benefit the community in developing and implementing preventive strategies for reducing the impact of radicalised approaches and behaviour. The establishment of one such social enterprise, SE, is noted below in our conceptual map (see Figure 6).

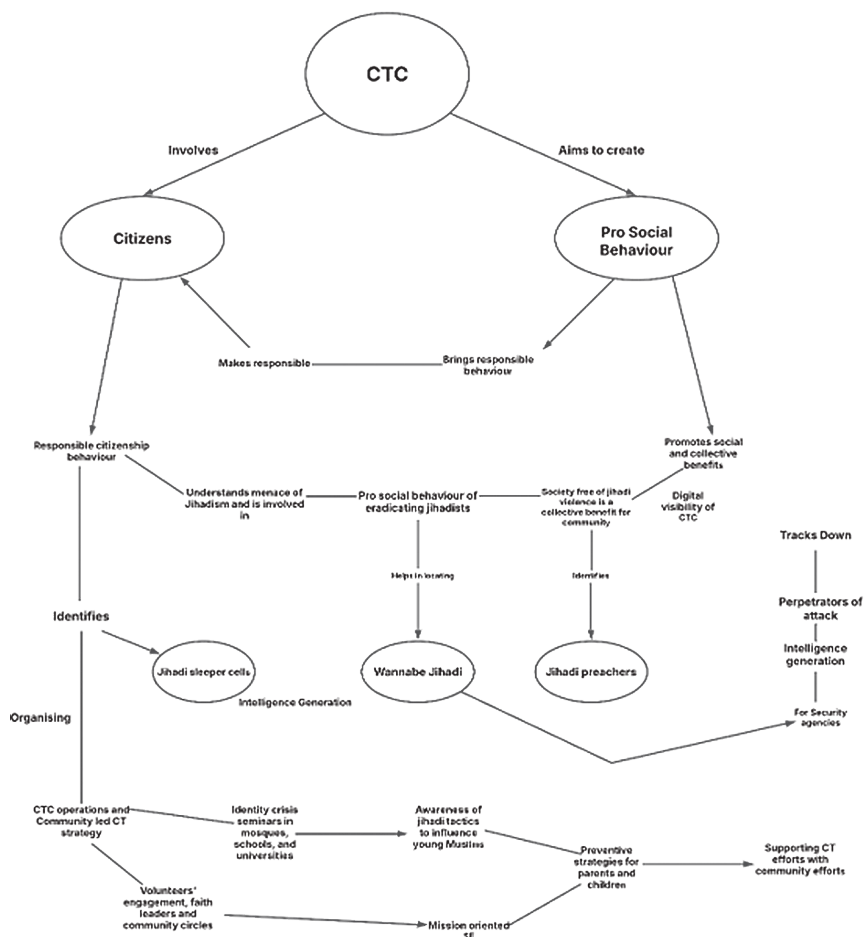


Figure 6. Counter-terrorism citizenship (CTC)

For example, in Federally Administered Tribal Areas (FATA) of Pakistan, the literacy rate is very low (around 17%); life is tribal in nature, the necessities of life are scarce, and little sustainable knowledge around radicalisation and extremism exists. From focus group evidence, civilians of the area believe that jihadis have made their lives more difficult, damaged their schools and robbed them of the possession of their infrastructure; they also believe that international terrorists like AQ and other groups have made their area popular for the wrong reasons of promoting extreme ideas. To address this problem, this research believes that CTC can begin a mission-centric cooperative enterprise, led and managed by locals, by engaging youth in pro-social and responsible behaviour that can be inculcated and help neutralise and reposition the jihadi threat, which can be promoted by means of CTC. Financially, the social enterprises are self-sufficient, not only covering their own costs but earning a surplus which CTC can use to subsidise literacy, advocacy, microloans, and agricultural and education programs in the various agencies of FATA.

■ CONCLUSION

Jihadi organisations continue to pursue a mission of Islamic hegemony. The current exception to this rule is the new leader of Syria, who has changed his rhetoric, and only time will tell if this is a short-term political expediency or a longer-term repositioning of his and his group's political aims (Walther 2025). Pakistani scholar Syed Abul A'la Maududi, in his book *Al-Jihad Fe Islam*, states that jihad is an Islamic mission; it aims to eradicate injustice in society, and individuals involved in jihad pursue the holy mission of Allah (Maududi 1996). Similarly, Hafiz Saeed, in his book *Al Jihad Al Islami*, narrates the mission of his organisation, which is to liberate the land of Kashmir from Indian infidels (White 2015). Saeed has a long track record in asserting that jihad is the holy mission of humans in this world; humans with jihad are pursuing the will of God and aim to create an ideal Islamic society. Baghdadi, the caliph of ISIS in 2014, while declaring himself as caliph, narrated the same and positioned jihad as the mission of IS warriors. Despite these claims, a majority of Muslims and Islamic states not only condemn this version of jihad, but they go further and propose that jihad has two domains: expansive jihad and lesser jihad. Expansive jihad is the struggle against the selfish human soul; it is a purifying system of cleansing the human soul from personal and social wrongdoing (Azzam 2008; Hegghammer 2011; Crenshaw 2014). Ghazali, a prominent Muslim philosopher, argues that expansive jihad is a social project; it brings harmony to the practising Muslim, helping him leave greed, lust and desires that are damaging to the overall betterment of society (Hillenbrand 1988). While lesser jihad or armed jihad comes from a decision of a state and can be waged by the state and its armies (Shireen Khan Burki 2011a; Shireen Khan Burki 2011b). This was also asserted in 2017 by the Grand Mufti of Saudi Arabia, as a religious authority,

who condemned the version of jihad propagated and waged by AQ, IS and other jihadi groups of current times (Dawn 2017). More recently, Mona Sheikh (Sheikh 2025) has described jihad as having morphed into an emergent property of a constellation of conflicts, which has some empirical resonance. This is, in turn, echoed by Mendelsohn (Mendelsohn 2024), who discusses national and regional setbacks for jihadi groups, whilst similarly tracking the persistence of narrative and underlying threat. In other words, counterterrorism efforts have managed to degrade the ability of these groups to hurt their adversaries, but this has not dulled the motivation or planning to execute these harms.

In a local context, the then chief of the army staff of Pakistan – General Qamar Javed Bajwa – declared the success of the counter-terrorism operation and called upon religious scholars to narrate a theological answer to what he described as the fabricated Islamic jihad. He argued that all Muslims had a duty to tell their youths about the real essence of jihad and its importance for society; our society, religious authorities and the state must take up this mission of countering jihadi violence (ISPR-2022). On this point, this current research understands that jihadi violence or terrorism is a social problem; its perpetrators claim the mission to continue acts of terrorism. The research proposes that mission-centred social enterprises must be established to counter jihadism. The social issue at hand is radicalisation and extremism, with the enterprise's mission being to develop a counter-narrative so that the idea of radicalisation and extremism can be tackled with ideas; as a result, the enterprise will deliver social value to the cause of counter-branding jihadist terrorism.

The softer approaches to counter jihadist terrorism, such as engagement strategies, de-radicalisation centres and community engagement are gaining currency in today's geopolitical security environment. However, these initiatives are not delivering the desired results; to fill this gap, we believe that counter-terrorism theory and practice must revisit "the winning hearts and minds approach" to gain more insights from softer approaches to terrorism. Consequently, we interviewed and conducted focus group activities with counterterrorism officials and communities in Pakistan. From many interviews and focus groups, this research found the social enterprise framework to be a potentially strategic frame in positioning a softer approach to counter-jihadism. A process of exploration, discovery and triangulation has resulted in our proposal of three broad types of counter-jihadi enterprises: Counter-Narrative Enterprise (CNE), Jihadi Neighbourhood Watch (JNW) and Counter-Terrorism Citizenship (CTC); these enterprises have the potential to address the growing jihadi threat as a less-militarised and intrusive counter-terrorism response.

The first proposed model is the Counter-narrative enterprise (CNE). This enterprise seeks to deliver its counternarrative mission through developing points of challenge to jihadist propaganda and an alternative narrative to bind in the community. The central premise is to engage young Muslims across the globe to co-create a counter-jihadi narrative within the communities of Muslims. The proposition on

CNE is that engaging youth and co-creating a counter-narrative will create negative publicity for the jihadi narrative and positive publicity for the counter-narrative. New innovative engagements can be positioned by engaging communities in the ideological debate from Islamic theology and history.

The second proposed frame of counter-jihadi enterprises is Jihadi Neighbourhood Watch (JNW). These enterprises aim to develop a sustainable neighbourhood watch system, where young people can be engaged in Muslim communities to initiate self-driven and passive observation of aspiring identity of jihadis, returning jihadis and jihadi preachers. This system can also relocate online sources where cyber jihad is taking place: social media pages, gaming forums, discussion forums, Telegram/Signal and similar encrypted mass-chat, and other internet platforms that are engaged in jihadi radicalisation. JNW has the potential to become a sustainable hub of intelligence generation and engage young minds in counter-jihadi efforts.

The third proposed framework of Counterterrorism Citizenship (CTC) is based on the logic of responsible citizenship behaviour as a strategy to create citizen responses in the context of terrorism. The aim is to highlight the positive utility of pro-social behaviour and addressing jihadist terrorism as a threat to Muslims' overall identity and civil rights. The pro-social behaviour is the grounding premise for the CTC enterprise; it aims to develop a responsible citizenship program that will validate to fellow Muslims what responsible citizenship behaviour means and how this is a means by which to regain the core Muslim identity of peaceful citizens of the globe. The CTC has currency in the jihadi war zones of the world; it is also a useful tool for making countering efforts in Europe and the USA more effective and robust. Our research suggests that CTCs, by empowering Muslim communities to initiate counter-jihadi responses, have a utility as part of a 'softer' strategy. In order to bring the threads of our discussion together, we make the evidence-based suggestion that SE is the next avenue of a less militarised and less intrusive approach to counter-jihadism. There are considerable academic and practitioner insights to be gained from the paradigm of SE as a means by which to reshape and revisit the paradigms around the global war on terrorism.

The implication for security studies and international relations literature is the application of social entrepreneurship within counter terrorism theory. Our proposed social enterprise structures can be used as a means by which to test counter-terrorism strategies and to engage with third sector organisations. The clear utility is in helping to pause the process of radicalisation that is perceived to be the driver of jihadi terrorism, while on the other hand, still laying down a counter-terrorism strategy. This frame can be used by scholars to theorise on exfiltration in any area that is affected by jihadi terrorism, coupled with social enterprises' counter-terrorism theory, can progress further and can lay down rebuilding and de-radicalisation theories in Syria, Afghanistan, Iraq, Libya, and Yemen.

So far, the data presented by this paper is reflective of the fact that the boots-on-the-ground strategy adopted by the US and its allies has not been effective in Afghanistan and elsewhere. A useful approach may be to engage the local governments and communities to address the challenge of jihadism. The intervention in the domestic affairs of Muslim governments is causing a backlash, creating additional avenues for jihadis to continue recruiting. The case of the drone campaign in Pakistan's tribal belt from 2004 to 2021 reveals that it provided more impetus to TTP, victim families losing their loved ones and therefore joining the TTP to take revenge (Markey 2008; Cachelin 2022). A change in policy involving local support to counter the growth and impact of violent jihadism, as suggested by this research, is a potentially more effective route to contain jihadi terrorism. Policymakers should consider using SE as the broader framework to engage their communities, build up pools of resilience and challenge values and behaviours and thus win the hearts and minds in contested spaces. Jihadist terrorism is unique in its operationalisation and therefore requires a unique COIN strategy.

REFERENCES

- Alberto Abadie (2004), *Poverty, political freedom, and the roots of terrorism*, Cambridge, MA: National Bureau of Economic Research.
- Hassan Abbas (2008), *A profile of Tehrik-i-Taliban Pakistan*, DTIC Document.
- Hassan Abbas (2009), *Defining the Punjabi Taliban Network*, „CTC Sentinel” 2 (4): 1–4, <https://ctc.westpoint.edu/wp-content/uploads/2010/06/Vol2Iss4-Art1.pdf>.
- Abrahms Max (2018), *Rules for Rebels: The Science of Victory in Militant History*, Oxford: Oxford University Press.
- Ahmad Ishtiaq (2010), *The US Af-Pak strategy: challenges and opportunities for Pakistan*, „Asian Affairs: An American Review” 37 (4): 191–209.
- Aljunied Syed Mohammed Ad'ha (2011), *Countering terrorism in maritime Southeast Asia: Soft and hard power approaches*, „Journal of Asian and African Studies”: 0021909611427252.
- Aslan Reza (2009), *How to win a cosmic war: God, globalization, and the end of the war on terror*, New York: Random House.
- Azzam Maha (2008), *Understanding Al Qa'eda*, „Political Studies Review” 6 (3): 340–354.
- Beifuss Artur, Bellini Francesco Trivini, Heller Steven (2013), *Branding Terror: The Logotypes and Iconography of Insurgent Groups and Terrorist Organizations*, London-New York: Merrel.
- Bolino Mark C., Grant Adam M. (2016), „The bright side of being prosocial at work, and the dark side, too: A review and agenda for research on other-oriented motives, behavior, and impact in organizations”, „The Academy of Management Annals” 10 (1): 599–670.
- Brück Tilman, Naudé Wim, Verwimp Philip (2011), *Small business, entrepreneurship and violent conflict in developing countries*, „Journal of Small Business & Entrepreneurship” 24 (2): 161–178.
- Burki Shireen K. (2011a), *The Creeping Wahhabization in Pukhtunkhwa: The Road to 9/11*, „Comparative Strategy” 30 (2): 154–176.
- Burki Shireen Khan (2011b), *Haram or Halal? Islamists' Use of Suicide Attacks as "Jihad"*, „Terrorism and Political Violence” 23 (4): 582–601.

- Butt Riazat, Tuck Henry, (2014), *European counter-radicalisation and de-radicalisation: A comparative evaluation of approaches in the Netherlands, Sweden, Denmark and Germany*, Institute for Strategic Dialogue Cross-Country Evaluation Report. Retrieved from http://www.strategicdialogue.org/De-radicalisation_final.pdf.
- Cachelin Shala (2022), *The US drone programme, imperial air power and Pakistan's federally administered tribal areas*, „Critical Studies on Terrorism” 15 (2): 441–462.
- Cañares Michael P. (2011), *In Violence as in Peace: Violent Conflict and Rural Entrepreneurship in the Philippines*, „Journal of Small Business & Entrepreneurship” 24 (2): 253–264.
- Carraher Shawn M., Welsh Dianne H.B., Svilokos Andrew (2016), *Validation of a measure of social entrepreneurship*, „European Journal of International Management” 10 (4): 386–402.
- Choi Nia, Majumdar Satyajit (2014), *Social entrepreneurship as an essentially contested concept: Opening a new avenue for systematic future research*, „Journal of Business Venturing” 29 (3): 363–376.
- Jahangir M., Chowdhury Alam (2011), *The determinants of entrepreneurship in a conflict region: Evidence from the Chittagong Hill Tracts in Bangladesh*, „Journal of Small Business & Entrepreneurship” 24 (2): 265–281.
- Corner Patricia Doyle, Ho Marcus (2010), *How opportunities develop in social entrepreneurship*, „Entrepreneurship theory and practice” 34 (4): 635–659.
- Crenshaw Martha (2000), *The psychology of terrorism: An agenda for the 21st century*, „Political psychology” 21, 405–420.
- Crenshaw Martha (2014), *Terrorism Research: The Record*, „International Interactions” 40 (4): 556–567.
- Dacin Peter A., Dacin M. Tina, Matear Margaret (2010), *Social entrepreneurship: Why we don't need a new theory and how we move forward from here*, „Academy of Management Perspectives” 24 (3): 37–57.
- Davie Grace (2011), *Social Entrepreneurship: A Call for Collective Action*, „OD PRACTITIONER”, Organization Development Network 43 (1).
- De Goede Marieke, Simon Stephanie (2013), *Governing future radicals in Europe*, „Antipode” 45 (2): 315–335.
- Dees J. Gregory (2007), *Taking social entrepreneurship seriously*, „Society” 44 (3): 24–31.
- Dees J. Gregory (2011), *Understanding the Nature of the Social Entrepreneur. The Meaning of Social Entrepreneurship*, In: Hamschmidt Jost, Pirson Michael (ed.), *Case Studies in Social Entrepreneurship and Sustainability*, 34–42, New York: Routledge.
- Defourny Jacques, Nyssens Marthe (2010), *Conceptions of social enterprise and social entrepreneurship in Europe and the United States: Convergences and divergences*, „Journal of Social Entrepreneurship” 1 (1): 32–53.
- Delong-Bas Natana J. (2008), *Wahhabi Islam: from revival and reform to global jihad*, Oxford: Oxford University Press.
- Desai Sameeksha (2011), *A Tale of Entrepreneurship in Two Iraqi Cities*, „Journal of Small Business & Entrepreneurship” 24 (2): 283–292.
- Earle Megan (2017), *Shaping Responses to Terrorism, Muslims, and Syrian Refugees: The Role of Right-Wing Adherence and News Media Exposure*, Brock University: Dissertation, <http://hdl.handle.net/10464/12827>
- Fishman Brian (2008), *Using the mistakes of al Qaeda's franchises to undermine its strategies*, „The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science” 618 (1): 46–54.
- Fishman Brian (2009), *Dysfunction and Decline: Lessons Learned from Inside Al-Qa'ida in Iraq*, West Point N.Y.: Military Academy West Point, Combating Terrorism Center.

- Fishman Brian H. (2016), *The Master Plan: ISIS, al-Qaeda, and the Jihadi Strategy for Final Victory*, New Haven, CT: Yale University Press.
- Germak Andrew J., Robinson Jeffrey A. (2014), *Exploring the motivation of nascent social entrepreneurs*, „Journal of Social Entrepreneurship” 5 (1): 5–21.
- Germak Andrew J., Singh Karun K. (2009), *Social Entrepreneurship: Changing the Way Social Workers Do Business*, „Administration in Social Work” 34 (1): 79–95. <https://doi.org/10.1080/03643100903432974>.
- Gregg Heather S. (2009), *Fighting cosmic warriors: Lessons from the first seven years of the global war on terror*, „Studies in Conflict & Terrorism” 32 (3): 188–208.
- Haer Roos, Banholzer Lilli (2015), *The creation of committed combatants*, „Small Wars & Insurgencies” 26 (1): 25–48.
- Hall Natasha (2025), *With the Fall of Assad, Can Syria Rise?*, „Survival” 67 (1): 45–54.
- Hazebrouck Victoria Sophie (2020), *See it. Say it. Sorted. An empirical analysis of the influence of the British Vigilance Campaign*, 2020 IEEE/ACM International Conference on Advances in Social Networks Analysis and Mining (ASONAM).
- Heath-Kelly Charlotte (2013), *Counter-Terrorism and the Counterfactual: Producing the ‘Radicalisation’ Discourse and the UK PREVENT Strategy*, „The British Journal of Politics & International Relations” 15 (3): 394–415.
- Hegghammer Thomas (2011), *The rise of Muslim foreign fighters: Islam and the globalization of Jihad*, „International Security”: <https://www.belfercenter.org/publication/rise-muslim-foreign-fighters-islam-and-globalization-jihad>
- Hellmich Christina (2011), *Al-Qaeda: from global network to local franchise*, London: Zed Books.
- Hillenbrand Carole (1988), *Islamic Orthodoxy or Realpolitik? Al-Ghazālī’s Views on Government*, „Iran” 26 (1): 81–94.
- Hussain Nazir (2016), *The ‘Islamic State’ and its Implications for the World Peace*, „Journal of Political Studies” 23 (1): 1.
- InterServices Public Relations (ISPR) (2022), *No PR24/2022ISPR: Statement by General Qamar Javed Bajwa on CounterRadicalisation and Terrorism*, March 15, 2022. Accessed July 29, 2025. <https://ispr.gov.pk/press-release-detail.php?id=6134>.
- Janmohamed Shelina (2016), *Generation M: Young Muslims changing the world*, London: IB Tauris.
- Jordan Javier (2014), *The evolution of the structure of jihadist terrorism in Western Europe: The case of Spain*, „Studies in Conflict & Terrorism” 37 (8): 654–673.
- Kirkby Elisabeth (2014), *Two views on countering terrorism and counter insurgency*, „Journal of Policing, Intelligence and Counter Terrorism” 9 (1): 66–69.
- Klausen Jytte (2015), *Tweeting the Jihad: Social media networks of Western foreign fighters in Syria and Iraq*, „Studies in Conflict & Terrorism” 38 (1): 1–22.
- Larsdotter Kersti (2014), *Regional Support for Afghan Insurgents: Challenges for Counterinsurgency Theory and Doctrine*, „Journal of Strategic Studies” 37 (1): 135–162.
- Lynch Orla (2013), *British Muslim youth: radicalisation, terrorism and the construction of the “other”*, „Critical Studies on Terrorism” 6 (2): 241–261.
- Markey Daniel Seth (2008), *Securing Pakistan’s tribal belt*, Council Special Report no. 36, New York: Council on Foreign Relations.
- Maududi Sayyid Abul Ala (1996), *Al Jihad Fil Islam*, Lahore: Idara Tarjuman-ul-Qur’an.
- McGowan Katharine, Westley Frances (2015), *At the root of change: The history of social innovation*, In: Alex Nicholls, Julie Simon, Madeleine Gabriel (ed.), *New frontiers in social innovation research*, 52–68, London: Palgrave Macmillan.

- Melki Jad, Jabado May (2016), *Mediated Public Diplomacy of the Islamic State in Iraq and Syria: The Synergistic Use of Terrorism, Social Media and Branding*, „Media and Communication” 4 (2): 92–103.
- Mendelsohn Barak (2024), *On the Horizon: The Future of the Jihadi Movement*, „CTC Sentinel” 17 (3).
- Minto-Coy Indianna D. (2012), *The Grit that Makes the Pearl: Collaborative Problem Solving in the Midst of National Crisis*, „Systems Research and Behavioral Science” 29 (2): 221–226. <https://doi.org/10.1002/sres.2108>.
- Mythen Gabe, Walklate Sandra, Khan Fatima (2009), *‘I’m a Muslim, but I’m not a Terrorist’: Victimization, risky identities and the performance of safety*, „The British Journal of Criminology” 49 (6): 736–754.
- Newth Jamie, Woods Christine (2014), *Resistance to social entrepreneurship: how context shapes innovation*, „Journal of Social Entrepreneurship” 5 (2): 192–213.
- Nyssens Marthe, Defourny Jacques, Adam Sophie (2023), *A 20-year intellectual journey with “EMES” through the land of social enterprise*, „Social Enterprise Journal” 19 (5): 481–501.
- Piazza James A. (2011), *Poverty, minority economic discrimination, and domestic terrorism*, „Journal of Peace Research” 48 (3): 339–353.
- Piazza James A. (2009), *Is Islamist terrorism more dangerous?: An empirical study of group ideology, organization, and goal structure*, „Terrorism and Political Violence” 21 (1): 62–88.
- Piazza James A. (2008), *Incubators of terror: do failed and failing states promote transnational terrorism?*, „International Studies Quarterly” 52 (3): 469–488.
- Piazza James A. (2006), *Rooted in poverty?: Terrorism, poor economic development, and social cleavages*, „Terrorism and Political Violence” 18 (1): 159–177.
- Pokalova Elena (2018), *The Al Qaeda brand: The strategic use of the “terrorist” label*, „Terrorism and Political Violence” 30 (3): 408–427.
- Post Jerrold, Sprinzak Ehud, Denny Laurita (2003), *The terrorists in their own words: Interviews with 35 incarcerated Middle Eastern terrorists** This research was conducted with the support of the Smith Richardson Foundation*, „Terrorism and Political Violence” 15 (1): 171–184.
- Rey-Martí Andrea, Ribeiro-Soriano Domingo, Palacios-Marqués Daniel (2016), *A bibliometric analysis of social entrepreneurship*, „Journal of Business Research” 69 (5): 1651–1655.
- Rey-Martí Andrea, Ribeiro-Soriano Domingo, Sánchez-García José Luis (2016), *Giving back to society: Job creation through social entrepreneurship*, „Journal of Business Research” 69 (6): 2067–2072.
- Rogan Hanna (2006), *Jihadism online – A study of how al-Qaida and radical Islamist groups use the Internet for terrorist purposes*, FFI/RAPPORT-2006/00915.
- Sageman, Marc (2014), *The stagnation in terrorism research*, „Terrorism and Political Violence”, 26, 565–580.
- Seelos Christian, Mair Johanna (2005), *Social entrepreneurship: Creating new business models to serve the poor*, „Business horizons” 48 (3): 241–246.
- Sheikh Mona Kanwal (2025), *Transnational Jihad as a Bundled Conflict-Constellation*, „Studies in Conflict & Terrorism” 48 (3): 219–230.
- Snow David, Byrd Scott (2007), *Ideology, framing processes, and Islamic terrorist movements, „Mobilization: An International Quarterly” 12 (2): 119–136.*
- Spalek Basia (2014), *Community engagement for counterterrorism in Britain: An exploration of the role of “connectors” in countering Takfiri Jihadist terrorism*, „Studies in Conflict & Terrorism” 37 (10): 825–841.

- Vidino Lorenzo, Brandon James (2012), *Countering radicalization in Europe*, London: International Centre for the Study of Radicalisation and Political Violence.
- Walther Emma (2025), *The US has a Small Window to Reengage with Syria. It Should Take It*, „International Policy Digest”.
- White Joshua T. (2015), *A Cooperative Jihad? The Religious Logic of Hafiz Muhammad Saeed and the Limits of Pan-Sunni Cooperation in Pakistan*, In: C. Christine Fair, Sarah Watson (ed.), *Pakistan's Enduring Challenges*, Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Yunus Muhammad (2007), *Creating a world without poverty: Social business and the future of capitalism*, New York: PublicAffairs.
- Zahra Shaker A., Gedajlovic Eric, Neubaum Donald O., Shulman Joel M. (2009), *A typology of social entrepreneurs: Motives, search processes and ethical challenges*, „Journal of Business Venturing” 24 (5): 519–532.

Mudassir Farooqi, Robert M Dover

WINNING HEARTS AND MINDS: A MARRIAGE OF COUNTER TERRORISM AND SOCIAL ENTREPRENEURSHIP

The Taliban's swift takeover of Afghanistan in 2021 underscores some of the failures in the Global War on Terror (GWOT). This article examines how sociocultural misalignment and reliance on militarised strategies have hampered Western efforts to subdue jihadist radicalisation and violence. Building on extensive interviews, focus groups, and thematic analysis, this paper proposes an innovative counterterrorism approach that seeks to leverage social entrepreneurship (SE). By reframing jihadism as a locally embedded social problem, this paper argues that SE-driven responses can sustainably foster civic engagement, counter extremist narratives, and encourage local ownership of security. Three conceptual models – Counter-Narrative Enterprise, Jihadi Neighbourhood Watch, and Counter-Terrorism Citizenship – highlight how grassroots initiatives can challenge extremist ideologies and disrupt recruitment. These models integrate insights from organisational and marketing theory to galvanise de-radicalisation, generate alternative livelihoods, and rebuild communal identity. The findings suggest that SE complements kinetic (military) and intelligence operations by targeting the social and psychological dimensions of extremism, nurturing trust, and minimising civilian harm. Ultimately, bridging business studies and war studies offers policymakers a blueprint for “winning hearts and minds”, whilst seeking to mitigate the cycle of radicalisation. This innovative paradigm repositions counterterrorism as a transformative social enterprise, creating long-term value in affected communities and curtailing jihadist influence more effectively: local empowerment is essential for lasting success.

Keywords: Counter Terrorism; Social Entrepreneurship; Jihadism; Pakistan; War on Terrorism

Z WARSZTATU MŁODYCH SOCJOLOGÓW

Szymon Chlebowicz

Uniwersytet Warszawski

Wydział Socjologii¹

ORCID: 0009-0005-3417-1689

WIRTUALNE SĄSIEDZTWO. ANALIZA WARSZAWSKICH OSIEDLOWYCH I DZIELNICOWYCH GRUP W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH²

■ WSTĘP

Media społecznościowe stanowią szczególny przykład postępujących przemian życia społecznego. Ich upowszechnienie doprowadziło do stworzenia nowych modeli biznesowych oraz przeformułowania zasad funkcjonowania gospodarki, ale także zmiany sposobów komunikacji międzyludzkiej czy tworzenia więzi. Obecnie firmy technologiczne, w szczególności te związane z rynkiem technologii informacyjno-komunikacyjnych, zajmują czołowe miejsca w rankingu najwyżej wycenianych spółek na świecie (Sanchez 2024). Znaczący udział wśród powyższych mają szczególnie firmy obsługujące platformy i media społecznościowe (np. odpowiedzialna za Facebooka Meta i właściciel TikToka ByteDance). Przez wzgląd na wielomilionowe bazy użytkowników, kontrolę nad formami komunikacji oraz wysoki poziom centralizacji rynku spółki te posiadają szeroko zakrojone możliwości kształtowania dyskursu medialnego. Z tego powodu ich pozycja często staje się przedmiotem debat, nawet na szczeblu geopolityki (Gray 2021; Huq 2025).

Trudny do jednoznacznego określenia pozostaje natomiast realny wpływ mediów społecznościowych na funkcjonowanie społeczności lokalnych. Ze względu na fizyczną bliskość wspólnot lokalnych, globalizacja komunikacji niekoniecznie musi oferować nową jakość w ich porozumiewaniu się. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyników badań ukierunkowanych na wypełnienie istniejącej luki badawczej w obszarze analiz roli grup społecznościowych w funkcjonowaniu społeczności lokalnych, jak też znaczenia ich aktywności dla kreowania kapitału

¹ E-mail: s.chlebowicz@student.uw.edu.pl

² Autor artykułu serdecznie dziękuje dr. Andrzejowi Klimczukowi za całą pomoc udzieloną zarówno podczas prowadzenia badań do artykułu, jak i na etapie jego pisanie i redakcji.

społecznego oraz potencjału grup społecznościowych jako narzędzia zaspokajania potrzeb lokalnych wspólnot.

By zoperacjonalizować zdefiniowany problem badawczy, sformułowano następujące pytania:

- Do jakich celów używane są osiedlowe i dzielnicowe grupy społecznościowe oraz jakie treści się na nich pojawiają?
- W jakim stopniu aktywność w ramach lokalnych grup społecznościowych stanowi sposób manifestowania się kapitału społecznego?

By odpowiedzieć na tak sformułowane pytania, posłużono się analizą tematyczną z wykorzystaniem techniki ekstrakcji tematów BERTopic. Przedmiotem badania były treści pojawiające się na grupach społecznościowych poszczególnych warszawskich osiedli i dzielnic. W ten sposób, łącząc narzędzia analizy ilościowej z interpretacją wyników osadzoną w tradycji metod jakościowych, zbadano tematy występujące na lokalnych grupach społecznościowych oraz ich wzajemne relacje. Wyniki zostały następnie zinterpretowane pod kątem potencjalnej relacji wpisów z grup z sześcioma wymiarami rozumienia kapitału społecznego opracowanymi przez badaczy z Banku Światowego (Dudwick i in. 2006). Podstawowym wynikiem badania jest wykazanie, że lokalne grupy społecznościowe były użytkowane przede wszystkim jako *cyfrowe tablice ogłoszeniowe*, w których odwrócony zostaje wektor komunikacji. W analizowanych wpisach obserwuje się przewagę procesów aktywnego pozyskiwania danych (np. w formie poszukiwania rekomendacji i opinii) nad ich samodzielnym udostępnianiem w celach ekspozycyjnych. Dodatkowo, aktywność w ramach sąsiedzkich grup społecznościowych wpisuje się jedynie w niektóre wymiary kapitału społecznego (Dudwick i in. 2006) (przede wszystkim obiegu informacji, a także po części sieciowania społecznego i wzajemnego zaufania), nie obejmując w znaczącym stopniu pozostałych (spójności społecznej, akcji politycznej czy działania zbiorowego i lokalnej kooperacji).

■ PRZEGLĄD LITERATURY PRZEDMIOTU

Kapitał społeczny w mediach społecznościowych

Wraz z rewolucją cyfrową ludzie otrzymali nowe możliwości łączenia się w nieformalne grupy, czego jednym z efektów jest mnogość obserwowanych obecnie grup społecznościowych (ang. *online social networks*). Pod pojęciem tym należy rozumieć grupę społeczną złożoną z użytkowników danego serwisu społecznościowego (ang. *social networking sites*, SNS), którzy podejmują ze sobą interakcję częściej niż z innymi użytkownikami (Wang i in. 2010). Serwisy społecznościowe będą natomiast rozumiane jako internetowe platformy, na których użytkownicy mogą prezentować siebie poprzez tworzenie profili oraz budowanie sieci kontaktów łączącej ich z innymi użytkownikami (Ellison i in. 2006).

Mimo zwiększenia dostępności interakcji międzyludzkich często podkreślanym w literaturze przedmiotu wyzwaniem pozostaje potencjalne osłabienie relacji na skutek ich migracji do sieci (Hanandini 2024). Obecnie trudno o kompleksową i pełną ocenę wpływu cyfryzacji na funkcjonowanie społeczeństw, warto jednak zwrócić uwagę na dostępne w literaturze opracowania dotyczące jej wpływu na kreowanie kapitału społecznego.

Kapitał społeczny jest terminem interdyscyplinarnym, pojawiającym się w opracowaniach różnych dyscyplin nauk społecznych takich jak ekonomia, zarządzanie, socjologia czy politologia. Obecnie jego rozumienie ulega zmianie, a sam termin użytkowany jest w odmienny sposób w zależności od dziedziny nauki czy nawet kontekstu poszczególnego badania. Punktem wspólnym tych ujęć jest jednak powszechna zgoda co do tego, że kapitał społeczny jest „zasobem, który pozyskiwany jest w ramach uczestnictwa w sieciach społecznych” (Saxton, Guo 2020).

Kontekst, w ramach którego analizowana jest relacja pomiędzy mediami społecznościowymi a kapitałem społecznym, jest bardzo zróżnicowany. Warto wymienić chociażby wysiłki badaczy na rzecz analizy wpływu kapitału społecznego kreowanego na platformach społecznościowych na:

- zarządzanie wiedzą w organizacjach (Bharati i in. 2015);
- odbiór treści politycznych przekazywanych w tradycyjnych mediach (Huber i in. 2019);
- zaangażowanie obywatelskie i partycypację polityczną (Hwang, Kim 2015; Gil de Zúñiga i in. 2012);
- środowisko pracownicze i zaufanie w miejscu pracy (Cao i in. 2012);
- tworzenie relacji pomiędzy osobami w wieku emerytalnym (Erickson 2011).

Pomimo zróżnicowania dziedzinowego przytoczonych prac, punktem wspólnym formułowanych przez badaczy wniosków jest weryfikowalny empirycznie wpływ użytkowania mediów społecznościowych (oraz kreowanego w ich ramach kapitału społecznego) na poszczególne aspekty życia społecznego. Na podstawie tych rezultatów, a także na bazie badań własnych, Gil de Zúñiga Homero wraz z zespołem (2017) zaproponował nowy sposób konceptualizacji tego zjawiska jako „kapitału społecznego mediów społecznościowych” (ang. *social media social capital*). Autorzy zwracają uwagę na trzy aspekty wyróżniające kapitał społeczny mediów społecznościowych:

- zmianę struktury komunikacji poprzez kluczową rolę *niewidocznych* lub słabych więzi;
- skłonność mediów społecznościowych do wspierania ekspozycji użytkowników na szersze pole różnych publikacji związanych ze sprawami publicznymi;
- zestaw nowych sposobów zaangażowania w życie publiczne.

Ze względu na powyższe zespół Gil de Zúñigi stawia hipotezę, że tradycyjnie rozumiany kapitał społeczny powinien zostać rozdzielony od kapitału społecznego wytwarzanego w ramach mediów społecznościowych, a przedmiotem badań

powinna być wzajemna relacja obu fenomenów. W ramach przeprowadzonego badania starałem się skupić szczególnie na wspomnianej w cytowanej publikacji *zmianie struktury komunikacji*, która może wyrażać się poprzez np. większe spersonalizowanie treści w ramach mediów społecznościowych czy możliwość szybszej i łatwiejszej wymiany informacji.

Społeczność lokalna a media społecznościowe

Na potrzeby analizy przedstawionej w tym artykule przyjąłem szeroką definicję społeczności lokalnej, łącząc tradycyjne ujęcie skupione na wspólnocie geograficznej i współczesne podejście związane z analizami interakcji. Przytaczając definicję autorstwa Barbary Lewenstein (1999: 23–26), społeczność lokalną należy rozumieć jako „swoisty układ lokalny składający się z kilku podstawowych elementów:

- przestrzeni terytorialnej,
- zamieszkujących ją ludzi,
- wspólnych powiązań i zależności ludzi i organizacji, które prowadzą do wewnętrznej integracji,
- społecznych interakcji,
- kulturowych i psychospołecznych więzi łączących część lub całość mieszkańców z daną strukturą społeczno-przestrzenną”.

Omawiane w artykule społeczności zamieszkujące warszawskie osiedla i dzielnice traktuję właśnie jako społeczności lokalne w sensie przytoczonej wyżej definicji. Istotnym elementem analizy jest skupienie się na informacyjnym aspekcie funkcjonowania sieci społecznych, który przejawia się pod postacią treści publikowanych w mediach społecznościowych. Z tego powodu mniej uwagi poświęcono omówieniu pozostałych aspektów życia lokalnego. W analizie kluczowa jest wówczas komunikacyjna rola platform społecznościowych jako potencjalnego substytutu innych kanałów wymiany informacji, które mogłyby funkcjonować poza nią (np. za pośrednictwem roznoszonych ulotek czy wywieszanych ogłoszeń).

Firmy odpowiadające za tworzenie i utrzymywanie platform społecznościowych, takie jak Meta (odpowiedzialna za Facebooka) i X (dawniej Twitter), często podkreślają w działaniach wizerunkowych swój globalny charakter, natomiast aspekt integracji lokalnej często pozostaje w niej pominięty (Constine 2017; X Business 2024). Mimo tego wiele instytucji związanych ze społecznościami lokalnymi dostrzega potencjał w wykorzystaniu platform w komunikacji z mieszkańcami (Bonsón i in. 2015; Graham i in. 2015). Niektórzy badacze podkreślają również wysokie zaangażowanie społeczności lokalnych w te treści w mediach społecznościowych, które są związane bezpośrednio ze sprawami ich dotyczącymi (Bingham-Hall, Law 2015; DePaula i in. 2018). Inni zaś zwracają uwagę na pozytywny wpływ *ulokalnionych* mediów społecznościowych (ang. *localized social media*, LSM) na normy wzajemnego zaufania, jednak przy jednoczesnym poddawaniu w wątpliwość ich wpływu na społeczną partycypację poza siecią (Kwon i in. 2021).

■ METODY BADAWCZE I SPOSOBY POZYSKANIA DANYCH

Pozyskiwanie i procesowanie danych

Na potrzeby analizy danych zgromadziłem 12 053 rekordy w postaci wiadomości (postów) pochodzących z grup społecznościowych na platformie Facebook służących warszawskim społecznościom lokalnym do komunikacji. Wpisy te pobrane zostały za pomocą API platformy Apify, która udostępnia użytkownikowi pośredni dostęp do ekstrakcji danych z grup na platformie Facebook. Przyjęte do analizy grupy zostały wytypowane na podstawie:

- ich funkcji komunikacyjnej zaznaczonej w nazwie lub opisie grupy (np. forum mieszkańców osiedla lub ogłoszenia sąsiedzkie);
- przypisania grupy do danego obszaru Miejskiego Systemu Informacji (MSI) lub obszaru dzielnicowego w ramach podziału za Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy (2025). W ramach analizy pominięte zostały mniejsze grupy tworzone dla pojedynczych osiedli niestanowiących jednostek MSI;
- publicznego dostępu do grupy (pominięto grupy prywatne) i jej wielkości (do analizy przyjęto grupy powyżej tysiąca członków).

Na tej podstawie wytypowanych zostało 6 grup, kolejno pod nazwami:

- *Forum MURANÓW*,
- *Nasz Grochów*,
- *Nasz Wilanów*,
- *Stegny*,
- *TARGÓWEK BRÓDNO ZACISZE platforma sąsiedzka*,
- *Ulrychów Mieszkańców*.

Pobrane wpisy pochodziły z okresu czerwiec–grudzień 2024 r. Grupy społecznościowe zostały również wybrane z uwzględnieniem reprezentacji różnej skali *lokalności*, by uzyskane wnioski lepiej oddawały charakterystykę tworzenia tychże grup. Z tego też względu uwzględniono zarówno grupy osiedlowe (np. dla osiedli Stegny i Ulrychów), jak i dzielnicowe (np. dla Wilanowa czy Targówka).

Pozyskane dane zostały następnie poddane obróbce mającej na celu przygotowanie ich do analizy. Na proces ten składało się oczyszczenie danych z elementów, które mogły zaburzyć wyniki modelu (jak np. linków, emotikonów czy zwrotów grzecznościowych, które pojawiają się w praktycznie wszystkich wpisach (np. „drodzy sąsiedzi”, „dzień dobry”) oraz usunięcie pustych (np. zawierających same zdjęcia bez opisów) lub powtarzających się (a więc kwalifikujących się do spamu) postów. Wówczas do analizy przyjęto ostatecznie 11 593 wpisów.

Przebieg badania z użyciem BERTopic

Wymienione dane zostały poddane analizie z pomocą technik przetwarzania języka naturalnego (ang. *natural language processing*, NLP). Pojęcie to jest zbiorczym określeniem na zróżnicowany zestaw operacji i technik przetwarzania danych językowych z wykorzystaniem algorytmów i sztucznej inteligencji (Jurafsky, Martin 2025; Lauriola i in. 2022). Na potrzeby przeprowadzonej analizy skorzystałem z techniki automatycznej ekstrakcji tematów BERTopic (Grootendorst 2022). Analiza tematyczna (ang. *topic analysis*, *topic modelling*) jest metodą, której podstawowym zastosowaniem jest wydobycie z tekstu zestawu używanych w nim tematów (ang. *topics*), czyli charakterystycznych dla tekstu grup powiązanych ze sobą słów (Vayansky, Kumar 2020). Dzięki takiemu zabiegowi możliwym jest ekstraktowanie z tekstu klasycznie rozumianych tematów i wątków, ale także zestawu słownikowego wykorzystywanego do ich opisania.

Empiryczna część badania została zrealizowana na przestrzeni od grudnia 2024 r. do lutego 2025 r. W tym czasie zebrano wspomniane wyżej dane, przetworzono je, a następnie poddano analizie. W ramach pracy z BERTopic w pierwszej instancji zastosowano następujące metody oraz doборы parametrów:

- model embeddingowy *all-MiniLM-L6-v2*;
- liczbę słów ekstraktowanych na jeden temat (*top_n_words*) równą 15 oraz zezwolenie na maksymalnie 2-słowne ngramy (*ngram_range*);
- w przypadku HDBSCAN minimalną wielkość klastra tematu (*min_cluster_size*) równą 30 oraz minimalną wielkość próbki (*min_samples*) równą 2 (tak liberalny dobór parametrów motywowany był intuicją badawczą dot. potencjalnego zróżnicowania i rozdrobnienia tematycznego analizowanych wpisów);
- brak narzuconej z góry liczby tematów w pierwszej instancji modelu.

W pierwszej iteracji modelu uzyskano łącznie 67 tematów, a 39,7% korpusu zostało zaklasyfikowane w temacie –1 jako *wartości odstające* (*outliers*). Ze względu na taki wynik oraz niską separację uzyskanych tematów zdecydowałem się stworzyć drugą instancję modelu z wykorzystaniem funkcji *reduce_outliers* (z wykorzystaniem strategii *embeddings* oraz punktu odcięcia (*threshold*) na poziomie 0,66). Wówczas, w drugiej instancji modelu pozostało 67 tematów przy 3,5% wpisów znajdujących się w temacie –1. Na koniec, podjąłem się ręcznego łączenia tematów (z użyciem funkcji *merge_topics*) na podstawie ich zbieżności co do celu działania osoby publikującej post (np. dobierając ze sobą razem posty szukające rekomendacji niezależnie od tego, czy dotyczą usług złotej rączki czy oferty zajęć pozalekcyjnych w okolicznej szkole) oraz z uwzględnieniem obserwacji mapy odległości międzytematycznych (*Intertopic Distance Map*), by umożliwić odpowiednie odseparowanie od siebie klastrów. W ten sposób powstała końcowa, trzecia instancja modelu z siedmioma właściwymi grupami tematycznymi (przy 4,9% postów w temacie –1, gdzie dodane zostały niemożliwe do zinterpretowania klastry tematyczne

z drugiej instancji). Następnie zwalidowałem tę wersję z użyciem Topic Coherence Score z biblioteki Gensim (uzyskany wynik: 0,5) oraz ręcznie przeglądając grupy kilkudziesięciu przykładowych, zakwalifikowanych postów z danego klastra. Wyniki ostatniej instancji modelu zostały przedstawione w artykule, a wyróżnione podtematy wynikały z reprezentacji danych tematów w klastrach drugiej instancji modelu (przed połączeniem).

Wymiary rozumienia kapitału społecznego

Kapitał społeczny jest fenomenem, który może być badany zarówno w ramach podejść ilościowych, jakościowych oraz mieszanych (Stolle 2007). Wykorzystane w pracy metody analizy tematycznej oparte o narzędzia NLP poniekąd wymykają się temu podziałowi. Z jednej strony wykorzystują one algorytmy i sieci neuronowe domyślnie kwalifikowane do metod ilościowych. Jednocześnie jednak wyniki modelu mogą być interpretowane zarówno w ramach metod ilościowych (pod kątem badania ilościowych reprezentacji poszczególnych tematów w całości tekstu czy zmiany trendów na przestrzeni czasu), ale także metod jakościowych (skupiając się na samych w sobie treściach występujących w danej komunikacji; Jacobs, Tschötschel 2019; Sbalchiero 2018). Ze względu na specyfikę analizowanych danych, przyjętą metodologię oraz ograniczony rozmiar zbioru danych zdecydowałem się nawiązywać przede wszystkim do drugiego ze wspomnianych podejść. W takiej sytuacji tematy uzyskane w ramach pracy z BERTopic zostały przeanalizowane w sposób zbliżony do podejść pochodzących z metod jakościowych (jak np. analizy kodowe).

Do interpretacji danych wykorzystano metodologię zaproponowaną przez badaczy związanych z Bankiem Światowym (Dudwick i in. 2006). Autorzy ci stworzyli w ramach swoich prac holistyczny model analityczny, który skupia się na sześciu wymiarach rozumienia kapitału społecznego. Dokładne zestawienie struktury tego podejścia razem z objaśnieniem znaczenia poszczególnych wymiarów oraz przykładami poszukiwanych w danych zjawisk przedstawia Tabela 1. Przykłady poszukiwanych zjawisk zostały wymienione na podstawie intuicji badawczej i literatury przedmiotu. Są to więc zjawiska bezpośrednio zakorzenione w charakterystyce komunikacji występującej w grupach społecznościowych.

Tabela 1. Wymiary rozumienia kapitału społecznego

Wymiar	Objaśnienie znaczenia	Przykłady poszukiwanych w danych zjawisk
Grupy i sieci społeczne	Zbiór aktorów połączonych konkretnym typem relacji, w których zakorzenione są zasoby kapitału społecznego	Wpisy sieciujące horyzontalnie (np. zaproszenia na spotkania wspólnot lokalnych, informacje o zapisach do organizacji) Wpisy sieciujące wertykalnie (np. informacje o walnym zebraniu lokalnej spółdzielni czy o konsultacjach społecznych projektu samorządu lokalnego)
Zaufanie i solidarność	Składowe elementy więzi moralnej (rozumianej jako <i>relacja do innych objętych kategorią „my”</i>)	Wpisy dotyczące spraw lokalnych zawierające pewne założenia i/lub stwierdzenia moralne (np. dotyczące wandalizmu, kradzieży czy akcji charytatywnych)
Działanie zbiorowe i kooperacja	Akcje mające na celu poprawę sytuacji danej grupy (realizowane przez jednostki lub grupę)	Wpisy zachęcające do samoorganizacji w danej sprawie lokalnej (np. partycypacji w lokalnym punkcie wymiany książek czy naprawie infrastruktury)
Informacje i komunikacja	Wszystkie działania mające na celu przede wszystkim wymianę informacji między aktorami	Wpisy zawierające wszelkiego rodzaju ogłoszenia lub próby uzyskania informacji
Spójność społeczna i inkluzywność	Potencjał społecznych więzi do włączania (ale też wykluczania) „do” lub „z” społeczności	Wpisy dotyczące konfliktów w społeczności lokalnej
Podmiotowość i akcja polityczna	Kontrola społeczności nad instytucjami i procesami mającymi bezpośredni wpływ na ich dobrobyt	Wpisy dotyczące lokalnych inicjatyw politycznych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Sztompka (1997), Narayan-Parker (2002), Dudwick i in. (2006), Diani (2008), Wright (2010).

■ OMÓWIENIE WYNIKÓW W KONTEKŚCIE WYMIARÓW ROZUMIENIA KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

W ramach wstępnej eksploracji danych posłużono się wygenerowaną chmurą słów najczęściej pojawiających się w analizowanych wpisach. Chmura słów wskazuje na najłatwiej identyfikowalne trendy w komunikacji występującej za pośrednictwem analizowanych grup społecznościowych. Należy zwrócić uwagę na częstość występowania określeń odnoszących się do takich fenomenów jak:

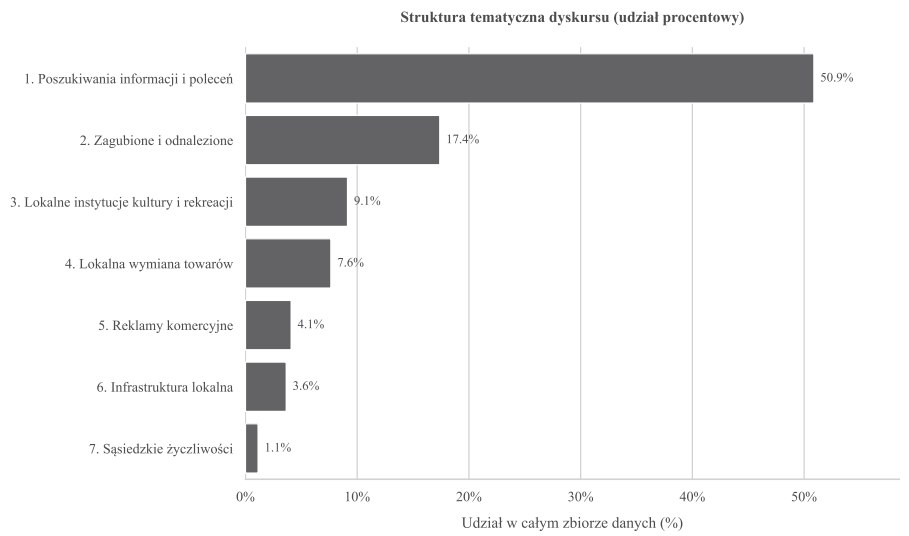
- transakcje wymienne (np. *sprzedam, cena, wynajęcia*);
- lokalność (np. *okolicy, drodzy sąsiedzi, ulicy, mieszkańców*);
- poszukiwanie informacji (np. *szukam, poszukuję, pomoc, polecenia*).

Na uwagę zasługują również wysokie częstotliwości występowania słów *dzieci, zająć* czy *praca*, które mogą sugerować bezpośrednią tematykę wpisów.

Tabela 2. cd.

Nazwa tematu	Przykładowe słowa kluczowe	Podtematy	Przykładowe, reprezentatywne wpisy
Lokalna wymiana towarów	oddam, sprzedam, odbiór, cena, stan, oddania, rozmiar, osobisty, odbiór osobisty, sprzedania	meble AGD	„Książki do oddania/sprzedania za bezcen. Odbiór przy Andersa”
Reklamy komercyjne	sztuka, kontaktu, dostawą, wiadomości prywatnej, kontaktu wiadomości, warzywa	sprzedaż produktów spożywczych złote rączki i usługi remontowe usługi sprzątania restauracje Usługi Beauty & Wellness	„Szczególnie Panstwo chętnie posprzątam mieszkanie, umyję okna, wypiorę tapicerkę czy meble tapicerowane profesjonalnym karcherem, przed Świętami mam jeszcze kilka wolnych terminów: 15.12, 18.12, 21.12 posiadam własny sprzęt i środki czystości zapraszam do kontaktu”
Infrastruktura lokalna	paczkomatu, tramwaj, ciepło, internet, autobus	nie dotyczy	„Czy ktoś się orientuje jak wygląda ruch tramwajowy na JP2? Czy nadal jest ten wielki korek za Rondem Radosława w stronę Żoliborza?”
Sąsiedzkie życzliwości	wszystkiego najlepszego, pamięta, szczęśliwego	nie dotyczy	„Wszelkiego Dobra życzę Wam czyli twórcom Forum Muranów pięknych Świąt w gronie najbliższych i pomyślności w Nowym Roku 2025 r.”

Źródło: Opracowanie własne.



Rycina 2. Histogram częstości występowania danego tematu

Źródło: Opracowanie własne.

Grupy i sieci społeczne

Najistotniejszym elementem zachowań związanych z sieciami społecznymi były realizowane za pośrednictwem analizowanych grup społecznościowych poszukiwania informacji i rekomendacji, których reprezentacja w korpusie danych wyniosła 50,9%. Wpisy dotyczące takich tematów, jak opinie związane ze szkołą, zajęciami dla dzieci, lokalnie oferowanymi usługami czy poszukiwaniem pracy lub mieszkań do wynajęcia zostały sklasyfikowane jako motyw najczęściej powtarzający się w komunikacji. Istotnym elementem poszukiwań informacji był lokalny charakter zamieszczanych ogłoszeń. Kody tematyczne dotyczące poszukiwań często współwystępowały z tymi dotyczącymi fenomenu lokalności, co świadczy o tym, że publikowane wpisy były personalizowane pod kątem zróżnicowania geograficznego. Często występującymi określeniami były np. „w okolicy” czy po prostu zaznaczenie we wpisie, że zamieszczona informacja lub prośba odnosi się do obszaru, którego dotyczy grupa.

Istotnym aspektem sieciowania społecznego była również aktywność dotycząca zaproszeń do różnych grup zajęć, warsztatów czy wydarzeń odbywających się w danej okolicy i instytucjach na jej terenie. Były to zarówno spotkania organizowane oficjalnie (np. przez lokalne ośrodki kultury i rekreacji), jak też spotkania w grupach organizowanych oddolnie. Ten klaster tematyczny odpowiadał za odpowiednio 9,1% korpusu danych.

Słabo reprezentowanym w danych (1,1%), ale jednak obecnym w uzyskanych wynikach, tematem były również wpisy zakwalifikowane jako *sąsiedzkie życliwości*. Dotyczyły one przede wszystkim zagadnień takich, jak składanie sobie życzeń w związku z różnymi okazjami czy wspólne wspominanie wydarzeń z lokalnej historii (np. poprzez publikowanie archiwalnych zdjęć okolicy).

Do tego wymiaru grup i sieci społecznych należy zakwalifikować również aktywność dotyczącą dyskusji o lokalnej infrastrukturze (np. zmiany tras tramwajów, przerwy w dostawie wody czy Internetu). W tym przypadku charakter zamieszczanych wpisów miał na celu przede wszystkim uzyskanie informacji nt. opinii sąsiadów w stosunku do danej sytuacji (np. podwyżki cen za wodę) lub porównania swoich sytuacji (w przypadku zmiany trasy tramwaju, która utrudnia komunikację danej części osiedla/dzielnicy). Te wpisy odpowiadały za 3,6% korpusu danych.

Podsumowując: podstawowym elementem komunikacji w ramach lokalnych grup społecznościowych, który sprzyjał sieciowaniu społecznemu, były poszukiwania rekomendacji i informacji, zaproszenia do udziału w wydarzeniach lokalnych instytucji kultury i rekreacji, zagadnienia dyskusji o lokalnej infrastrukturze oraz wpisy *sąsiedzkich życliwości*. Omawiane grupy pełniły w ramach tego procesu funkcję interaktywnej tablicy ogłoszeniowej, gdzie użytkownik grupy może zarówno poszukiwać spersonalizowanej informacji, jak i ją zamieszczać. Większość wpisów miała wówczas charakter poszukujący (w którym to zamieszczający wpis deklaruje, jaką informację chce uzyskać od innych użytkowników), a nie stricte informacyjny (w którym informacja zawarta jest jako ogłoszenie już w treści opublikowanego wpisu).

Zaufanie i solidarność

Ze względu na przyjętą metodologię pomiar zaufania czy poczucia solidarności w badanych społecznościach lokalnych był szczególnie utrudniony. Kierując się przyjętymi w części metodologicznej założeniami, postanowiłem jednak wyróżnić rolę tych wpisów z grup, które dotyczyły zaginięć oraz poszukiwania informacji (w szczególności rekomendacji). Komunikacja w tym zakresie świadczy o pewnym poziomie więzi moralnej, która może występować pomiędzy jej uczestnikami. W przypadku postów dotyczących poszukiwania zaginionych przedmiotów i zwierząt (które odpowiadały za 17,4% korpusu danych) użytkownicy zgłaszali zarówno sam fakt zaginięcia, jak i odnalezienia danej rzeczy. Wpisy o takiej treści pojawiały się stosunkowo często, a ich obecność świadczy o pewnym poziomie zaufania, którym nawzajem darzą się mieszkańcy. Ponadto lokalne grupy często pozwalały im zawęzić obszar poszukiwań i sprawniej dotrzeć do właścicieli przedmiotów i zwierząt (szczególnie w porównaniu do grup społecznościowych *obsługujących* całą Warszawę, które dotyczą zaginionych przedmiotów). Warto również podkreślić, że często pojawiającym się w nich wątkami były skradzione rowery. Niemniej, w tym przypadku dopiero zbadanie opinii mieszkańców wyrażanych w komentarzach pod takimi wpisami pozwoliłoby sformułować wnioski dotyczące poglądów na temat poziomu bezpieczeństwa w danej okolicy.

Osobną kwestią jest zagadnienie poszukiwania przez mieszkańców rekomendacji w zakresie oferowanych lokalnie usług czy towarów. Takie zachowania świadczą o pewnym poziomie zaufania co do opinii innych członków społeczności. W tym przypadku grupy lokalne pozwalają na łatwy dostęp do kontaktu z szerokim gronem innych mieszkańców danego obszaru. Możliwość ta może być szczególnie cenna dla osób, które na co dzień nie partycypują aktywnie w życiu wspólnoty i nie posiadają rozbudowanej sieci kontaktów. Istotnym jest również, że mieszkańcy decydują się na poszukiwanie takich informacji właśnie w grupach społecznościowych, a nie chociażby w ramach dedykowanych serwisów (jak np. *Trip Advisor* czy *Google Maps*).

Na podstawie powyższych przesłanek można stwierdzić, że grupy społecznościowe nie odgrywają znaczącej roli w kształtowaniu więzi moralnej pomiędzy mieszkańcami. Mimo tego, że pojawiają się na nich zachowania świadczące o pewnym poziomie wzajemnego zaufania, trudno potraktować te wnioski jako wiążące.

Informacje i komunikacja

Zagadnienie obiegu informacji w grupach społecznościowych znalazło największe odzwierciedlenie w danych. Praktycznie każda z uzyskanych grup tematycznych kwalifikuje się do tego wymiaru rozumienia kapitału społecznego. Wniosek ten jest dość prostą pochodną charakterystyki mediów społecznościowych, będących przede wszystkim narzędziem komunikacyjnym. Warto jednak zwrócić w tym

miejsu uwagę na rozkład reprezentacji danych tematów, by móc lepiej opisać samą strukturę informacji pojawiających się na lokalnych grupach społecznościowych.

Poza wymienionymi wcześniej grupami tematycznymi szczególnie istotnymi okazały się zagadnienia związane z wymianą towarów czy ofertami świadczenia usług. Mieszkańcy często używają omawianych grup społecznościowych w formule „ulokalnionych” portali ogłoszeniowych (7,6% korpusu danych), z pomocą których mogą nabywać lub zbywać towary, a także wymieniać się nimi³. Częstą praktyką jest również oddawanie produktów za darmo lub za symboliczną opłatą. W komunikacji pojawiają się także oferty i reklamy faktycznych podmiotów gospodarczych, które wykorzystują grupy jako darmową przestrzeń marketingową (choć wpisy tego typu nie stanowią przeważającej części korpusu danych – 4,1%). Analogiczna sytuacja występuje w przypadku oferowania usług – wpisy publikowane są zarówno przez osoby prywatne, jak i firmy.

Działanie zbiorowe i kooperacja, spójność społeczna i inkluzywność, podmiotowość i akcja polityczna

W ramach przeprowadzonego badania nie stwierdzono obecności wpisów dotyczących pozostałych wymiarów kapitału społecznego. Nie oznacza to jednoznacznie, że wpisy o tej tematyce nie pojawiają się na analizowanych grupach społecznościowych. Stanowią one jednak znaczącą mniejszość obecnych tam treści, co przełożyło się na brak reprezentacji tych wymiarów rozumienia kapitału społecznego w danych. Możliwym jest również potencjalne zróżnicowanie i zmienność tematyki takich wpisów, które utrudnia ich zbadanie poprzez analizę najczęściej występujących słów kluczowych.

■ DYSKUSJA NAD WYNIKAMI BADANIA

W ramach przeprowadzonej analizy sformułowano odpowiedzi na oba pytania badawcze. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że podstawowym celem, do którego używane były grupy osiedlowe i dzielnicowe, jest użytkowanie ich jako cyfrowej tablicy ogłoszeniowej, której nową funkcjonalnością jest możliwość zgłaszania zapotrzebowania na daną informację. Pod terminem tym rozumieć należy przejęcie przez grupy w mediach społecznościowych funkcji, którą niegdyś pełniły przykładowo wywieszane w przestrzeni publicznej ogłoszenia, komunikaty radiowe czy ulotki. Podstawową zmianą względem wcześniejszego formatu tablicy ogłoszeniowej

³ Wpisy dotyczące wymiany towarów stanowiły istotną część badanego korpusu danych, ale nie przeważały w komunikacji. Potencjalnymi przyczynami tego zjawiska może być istnienie wielu osobnych, dedykowanych do wymiany towarów lokalnych grup społecznościowych (które nie były analizowane w badaniu), jak i platform takich jak Facebook Marketplace czy OLX, które pozwalają na filtrowanie ogłoszeń z uwzględnieniem aspektu lokalności.

jest potencjał zmiany wektora komunikacji – użytkownik grupy sąsiedzkiej może być zarówno odbiorcą już istniejących treści, ale jest w stanie również samemu sformułować zapytanie w interesującej go sprawie bez wcześniejszych barier (co najmocniej unaocznia kwestia popularności poszukiwania lokalnych rekomendacji). Wniosek ten wpisuje się w potencjalną zmianę *struktury komunikacji* w ramach kapitału społecznego mediów społecznościowych, na który uwagę zwraca Gil de Zúñiga wraz z zespołem (2017).

W przypadku odpowiedzi na drugie pytanie badawcze należy zwrócić uwagę, że grupy społecznościowe służą mieszkańcom przede wszystkim do wymiany informacji na temat różnych aspektów życia lokalnego. Na komunikację tę składają się przede wszystkim takie zagadnienia, jak:

- dzieci,
- praca,
- wymiana towarów i usług,
- mieszkalnictwo,
- zagubione przedmioty i zwierzęta,
- infrastruktura lokalna,
- zajęcia i rekreacja,
- lokalne instytucje kultury.

W przypadku odniesienia uzyskanych wyników do literatury przedmiotu należy podkreślić, że aktywność w ramach lokalnych grup społecznościowych realizuje jedynie niektóre wymiary rozumienia kapitału społecznego wyróżnione przez badaczy Banku Światowego (Dudwick i in. 2006). Najważniejszym wymiarem była warstwa informacyjna i komunikacyjna, a po części również kwestie sieciowania społecznego oraz tworzenia więzów zaufania i solidarności. Nie wykazano natomiast znaczącego udziału aktywności dotyczącej działania zbiorowego i kooperacji, spójności społecznej i inkluzywności, a także podmiotowości i akcji politycznej.

■ ZAKOŃCZENIE

W ramach przeprowadzonej analizy sformułowałem odpowiedzi na zadane pytania badawcze oraz osadziłem uzyskane wyniki w teorii kapitału społecznego. W tym miejscu warto podkreślić dwa główne wnioski z badania.

Po pierwsze, lokalne grupy w mediach społecznościowych pełnią przede wszystkim rolę cyfrowej tablicy ogłoszeniowej, której nowa funkcjonalność oparta jest na odwróceniu wektora komunikacji, dzięki któremu użytkownik może być zarówno odbiorcą/nadawcą informacji, jak i zgłaszającym zapotrzebowanie na daną informację. To właśnie w celu uzyskania informacji lub rekomendacji najczęściej zamieszczane były analizowane wpisy, co świadczy o wykorzystywaniu przez mieszkańców tej nowej możliwości oraz pewnym stopniu personalizacji dostępnych treści (przede wszystkim w kierunku ich *ulokowania*). Jednocześnie jednak

grupy sąsiedzkie nie są w istotnym stopniu użytkowane jako fora wymiany opinii nt. lokalnych spraw czy aktywizacji obywatelskiej.

Po drugie, treści pojawiające się w lokalnych grupach społecznościowych tylko do pewnego stopnia są związane z fenomenem kapitału społecznego. Na podstawie uzyskanych wyników wyróżniono przede wszystkim związek tematów pojawiających się w grupach z funkcją obiegu informacji, a także po części sieciowania społecznego i wzajemnego zaufania. Publikowane treści nie wskazują jednak na wzmożone adresowanie problemów spójności społecznej, akcji politycznej czy działania zbiorowego i lokalnej kooperacji.

Najważniejszym ograniczeniem przeprowadzonego badania był rozmiar badanego zbioru danych, a w szczególności nieujęcie w nim komentarzy pojawiających się pod analizowanymi wpisami. Z tego względu trudno jest sformułować wiążące wnioski na temat chociażby skuteczności odbywających się poszukiwań informacji czy charakteru uzyskiwanych wiadomości zwrotnych. Wówczas, podejmując dalsze badania, należałoby skupić się na zbadaniu tej części komunikacji. Cennymi mogą okazać się również wnioski z przeprowadzenia pogłębionych wywiadów indywidualnych lub fokusowych z mieszkańcami wybranych osiedli, które pozwoliłyby poszerzyć wnioski o np. społeczną percepcję lokalnych grup społecznościowych.

Sformułowane wnioski można także przekształcić w rekomendacje dla przedstawicieli lokalnych władz w zakresie prowadzenia polityki informacyjnej oraz wspierania integracji lokalnej społeczności. Media społecznościowe dalej pozostają niezagospodarowanym obszarem, w szczególności pod kątem ich zdolności do angażowania użytkowników do debaty i wymiany myśli. Przeprowadzone badanie potwierdza, że mieszkańcy mogą być do pewnego stopnia skłonni do partycypacji w takiej komunikacji. Korzystanie z narzędzi mediów społecznościowych mogłoby stanowić pomoc np. w zakresie prowadzenia konsultacji projektów aktów prawa miejscowego, badania opinii mieszkańców czy sprawniejszej komunikacji w zakresie odbywających się lokalnie wydarzeń czy podejmowanych inicjatyw. Obecnie potencjał ten nie jest wykorzystywany w pełni, a grupy służą przedstawicielom lokalnych władz głównie do przekazywania ograniczonego zakresu informacji.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Barnidge Matthew, Gil de Zúñiga Homero, Scherman Andrés (2017), *Social Media Social Capital, Offline Social Capital, and Citizenship: Exploring Asymmetrical Social Capital Effects*, „Political Communication”, nr 34(1), s. 44–68.
- Bharati Pratyush, Zhang Wei, Chaudhury Abhijit (2015), *Better knowledge with social media? Exploring the roles of social capital and organizational knowledge management*, „Journal of Knowledge Management”, nr 19(3), s. 456–475.
- Bingham-Hall John, Law Stephen (2015), *Connected or informed? Local Twitter networking in a London neighbourhood*, „Big Data & Society”, nr 2(2).

- Bonsón Enrique, Royo Sonia, Ratkai Melinda (2015), *Citizens' engagement on local governments' Facebook sites. An empirical analysis: The impact of different media and content types in Western Europe*, „Government Information Quarterly”, nr 32(1), s. 52–62.
- Cao Xiongfei, Vogel Douglas R., Guo Xitong, Liu Hefu, Gu Jibao (2012), *Understanding the Influence of Social Media in the Workplace: An Integration of Media Synchronicity and Social Capital Theories*, „2012 45th Hawaii International Conference on System Sciences”, s. 3938–3947.
- Constine Josh (2017), *Facebook changes mission statement to “bring the world closer together”*, TechCrunch, <https://techcrunch.com/2017/06/22/bring-the-world-closer-together/> (dostęp 20.06.2025).
- DePaula Nic, Dincelli Ersin, Harrison Teresa M. (2018), *Toward a typology of government social media communication: Democratic goals, symbolic acts and self-presentation*, „Government Information Quarterly”, nr 35(1), s. 98–108.
- Diani Mario (2008), *Analiza sieciowa*, w: Krzysztof Gorlach, Patrick H. Mooney (red.), *Dynamika życia społecznego. Współczesne koncepcje ruchów społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dudwick Nora, Nyhan Jones Veronica R.E., Kuehnast Kathleen Rae, Woolcock Michael (2006), *Analyzing social capital in context: A guide to using qualitative methods and data*, Washington, DC: World Bank.
- Ellison Nicole, Steinfield Charles, Lampe Cliff (2006), *Spatially bounded online social networks and social capital*, „International Communication Association”, nr 36, s. 1–37.
- Erickson Lee B. (2011), *Social media, social capital, and seniors: The impact of Facebook on bonding and bridging social capital of individuals over 65*, „AMCIS 2011 Proceedings – All Submissions”, article 85.
- Gil de Zúñiga Homero, Jung Nakwon, Valenzuela Sebastián (2012), *Social Media Use for News and Individuals' Social Capital, Civic Engagement and Political Participation*, „Journal of Computer-Mediated Communication”, nr 17(3), s. 319–336.
- Graham Melissa W., Avery Elizabeth J., Park Sejin (2015), *The role of social media in local government crisis communications*, „Public Relations Review”, nr 41(3), s. 386–394.
- Gray Joanne E. (2021), *The geopolitics of „platforms”: The TikTok challenge*, „Internet Policy Review”, nr 10(2), s. 1–26.
- Grootendorst Maarten (2022), *BERTopic: Neural topic modeling with a class-based TF-IDF procedure*, „arXiv”, (arXiv:2203.05794).
- Hanandini Dwiyantri (2024), *Social transformation in modern society: A literature review on the role of technology in social interaction*, „Jurnal Ilmiah Ekotrans & Erudisi”, nr 4(1), s. 82–95.
- Huq Aziz Z. (2025), *The Geopolitics of Digital Regulation*, „The University of Chicago Law Review”, nr 92(3), s. 833–899.
- Hwang Hyesun, Kee-Ok Kim (2015), *Social media as a tool for social movements: The effect of social media use and social capital on intention to participate in social movements*, „International Journal of Consumer Studies”, nr 39(5), s. 478–488.
- Jacobs Thomas, Tschötschel Robin (2019), *Topic models meet discourse analysis: A quantitative tool for a qualitative approach*, „International Journal of Social Research Methodology”, nr 22(5), s. 469–485.
- Jurafsky Daniel, Martin James H. (2025), *Speech and Language Processing: An Introduction to Natural Language Processing, Computational Linguistics, and Speech Recognition with Language Models*, 3rd edition, <https://web.stanford.edu/~jurafsky/slp3> (dostęp 20.06.2025).

- Komito Lee, Bates Jessica (2009), *Virtually local: Social media and community among Polish nationals in Dublin*, „Aslib Proceedings”, nr 61(3), s. 232–244.
- Kwon K. Hazel, Shao Chun, Nah Seungahn (2021), *Localized social media and civic life: Motivations, trust, and civic participation in local community contexts*, „Journal of Information Technology & Politics”, nr 18(1), s. 55–69.
- Lauriola Ivano, Lavelli Alberto, Aiolfi Fabio (2022), *An introduction to Deep Learning in Natural Language Processing: Models, techniques, and tools*, „Neurocomputing”, nr 470, s. 443–456.
- Lin Nan, Erickson Bonnie (red.) (2010), *Social Capital: An International Research Program*, Oxford: Oxford University Press.
- Lewenstein Barbara (1999), *Wspólnota społeczna a uczestnictwo lokalne*, Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Sanchez Jose (2024), *The 100 largest companies in the world by market capitalization in 2024*, Statista, <https://www.statista.com/statistics/263264/top-companies-in-the-world-by-market-capitalization/> (dostęp 20.06.2025).
- Narayan-Parker Deepa (red.) (2002), *Empowerment and poverty reduction: A sourcebook*, Washington, DC: World Bank.
- Saxton Gregory D., Guo Chao (2020), *Social media capital: Conceptualizing the nature, acquisition, and expenditure of social media-based organizational resources*, „International Journal of Accounting Information Systems”, nr 36, article 100443.
- Sbalchiero Stefano (2018), *Topic Detection: A Statistical Model and a Quali-Quantitative Method*, w: Arjuna Tuzzi (red.), *Tracing the Life Cycle of Ideas in the Humanities and Social Sciences* (s. 189–210), Cham: Springer International Publishing.
- Stolle Dietlind (2007), *Social Capital*, w: Russell J. Dalton, Hans-Dieter Klingemann (red.), *The Oxford Handbook of Political Behavior* (s. 655–674), Oxford: Oxford University Press.
- Sztompka Piotr (1997), *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych. Zaufanie, lojalność, solidarność*, „Studia Socjologiczne” nr 4 (147), s. 5–20.
- Urząd Miasta Stołecznego Warszawa (2025), *Obszary MSI*, Warszawa: Urząd Miasta Stołecznego Warszawa.
- Wang Xufei, Tang Lei, Gao Huiji, Liu Huan (2010), *Discovering Overlapping Groups in Social Media*, „2010 IEEE International Conference on Data Mining”, s. 569–578.
- Wright C. Stephen (2010), *Collective action and social change*, w: John F. Dovidio, Miles Hewstone, Peter Glick, Victoria M. Esses (red.), *Collective action and social change* (s. 577–596), Los Angeles: Sage.
- X Business (2024), *Transforming the Global Town Square*, https://blog.x.com/en_us/topics/company/2023/transforming-the-global-town-square (dostęp 20.06.2025).

Szymon Chlebowicz

VIRTUAL NEIGHBORHOOD. AN ANALYSIS OF WARSAW'S NEIGHBORHOOD AND DISTRICT SOCIAL MEDIA GROUPS

Social media is increasingly significant as a communication phenomenon. Despite its globalizing nature, they can also be utilized to enhance the functioning of local communities. To date, analyses of localized social media have focused primarily on local integration, paying less attention to the resources embedded within the social networks formed in these spaces. Using data from posts in local social media groups, a thematic analysis was conducted using the BERTopic topic extraction technique. The results were interpreted through the lens of social capital dimensions as proposed by the World Bank. The study demonstrates that activity with the potential to generate social capital was primarily realized within the informational and networking dimensions. The author argues that posts from local groups serve residents mainly as digital bulletin boards, where the dominant mode of communication is seeking information rather than merely providing it.

Słowa kluczowe: kapitał społeczny; społeczności lokalne; media społecznościowe; analiza tematyczna

Keywords: social capital; local communities; social media; topic analysis

Michał Goworowski

*Uniwersytet Warszawski
Szkoła Doktorska Nauk Społecznych¹
ORCID: 0009-0000-8253-7853*

POLITYCZNE WYMIARY WSPÓŁCZESNEGO DYSKURSU PRZEDSTAWICIELI ELIT RELIGII MNIEJSZOŚCIOWYCH W POLSCE

„[...] wraz z reprodukcją narodu polskiego jako specyficznej wspólnoty wyobrażonej odnawia się wizja katolicyzmu jako jądra polskości. Nawet jeżeli nie dotyczy to każdego obywatela, to ujawnia się jako prawidłowość na poziomie zbiorowości, co pokazują socjologiczne badania dyskursu publicznego [...]. Przyjdzie nam jeszcze poczekać na rozprzestrzenienie się takiej narracji o narodzie polskim, która katolicyzm zbywa milczeniem” (Nijakowski 2014)

■ WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest przeprowadzenie analizy porównawczej dyskursu przedstawicieli elit mniejszości religijnych w Polsce oraz jego politycznych wymiarów, w szczególności stosunku poszczególnych wspólnot do uczestnictwa w sferze politycznej. W pracy omówiono przede wszystkim sposoby, w jakie elity mniejszości religijnych współtworzą narracje tożsamościowe swoich wspólnot w społeczeństwie zdominowanym przez religię większościową, tj. rzymski katolicyzm. W pierwszej części tekstu przedstawiono aparat teoretyczny służący badaniu funkcjonowania religii w sferze publicznej, zwłaszcza procesów kształtowania się tożsamości religijnej mniejszości w społeczeństwie zdominowanym przez religię większościową, wraz z istotnym dla dalszych rozważań rozróżnieniem na identyfikację religijną, etniczną i narodową. Tożsamość etniczną rozumie się tu jako poczucie odrębności grupy zakorzenione we wspólnocie pochodzenia, kultury, języka i pamięci historycznej, konstytuowane przez kontrast „my–oni” i podtrzymywane przez jej członków, podczas gdy tożsamość narodowa stanowi pojęcie

¹ E-mail: ma.goworowski@uw.edu.pl

szersze – odsyłające do identyfikacji z narodem jako wspólnotą wartości rdzennych, powiązaną zwykle z wymiarem polityczno-terytorialnym i obywatelskim (Bokszański 2008). Oba poziomy mogą współwystępować, a religia bywa istotnym składnikiem zarówno jednego, jak i drugiego. W dalszej części artykułu, w ujęciu porównawczym, omówiono mechanizmy, za pomocą których elity religijne badanych wspólnot współtworzą narracje tożsamościowe w ramach szerszego dyskursu społecznego. Szczególną uwagę poświęcono społeczności ukraińskich uchodźców w Polsce, która po wybuchu pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 roku stała się najliczniejszą grupą migrancką w naszym kraju, w znacznej części związana z wyznaniem prawosławnym i greckokatolickim. Zmiany demograficzne związane z napływem uchodźców wpłynęły na dynamikę tożsamościową denominacji mniejszościowych, w szczególności prawosławnej i greckokatolickiej. Materiał empiryczny stanowił korpus tekstów wytworzonych przez przedstawicieli elit badanych wspólnot – oficjalnych wypowiedzi, oświadczeń i komunikatów duchownych oraz instytucji wyznaniowych – analizowany metodami jakościowymi (analiza dyskursu), uzupełniony o dane ilościowe o charakterze demograficznym, pochodzące ze spisów powszechnych oraz statystyki wyznaniowej. Badanie miało charakter wstępny i pilotażowy, a przedstawione wnioski należy traktować jako załączek szerszych badań nad politycznymi wymiarami dyskursu elit religii mniejszościowych w Polsce. Z przeprowadzonej analizy wynika ponadto postulat dalszych badań: można oczekiwać, że wraz z uzyskaniem obywatelstwa polskiego przez znaczną część ukraińskich uchodźców w kolejnych spisach powszechnych wzrośnie liczba osób deklarujących przynależność do obu Kościołów wschodnich – prawosławnego i greckokatolickiego – co wymagałoby weryfikacji w odrębnym badaniu.

■ ZAKRES BADANIA I WYZWANIA METODOLOGICZNE

W Rzeczypospolitej Polskiej działa oficjalnie 15 Kościołów i innych związków wyznaniowych, których stosunki z władzami państwa są uregulowane odrębnymi aktami prawnymi. Oprócz tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzi rejestr „Kościółów i związków wyznaniowych wpisanych do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych”, których jest 181 (MSWiA październik 2025). W celu zawężenia zakresu badawczego na potrzebę niniejszej pracy zostało przeanalizowanych pięć z największych związków wyznaniowych denominacji mniejszościowych, których liczba członków przekracza 20 tysięcy osób. Wybór ten został oparty o zagregowane dane z trzech ogólnokrajowych badań statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego: Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011, Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 oraz Małego Rocznika Statystycznego Polski z 2021. Do zestawienia wniosków kluczowa była również publikacja „Wyznania religijne w Polsce 2019–2021” Głównego Urzędu Statystycznego. Według przyjętych powyżej kategorii

niniejsza praca dotyczy takich związków religijnych, jak: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Związek Wyznania Świadków Jehowy, Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (greckokatolickiego), Kościół zielonoświątkowy. Dodatkowym wyzwaniem w doborze zakresu badawczego jest dysproporcja w szacunkach liczby przedstawicieli religii mniejszościowych w oficjalnych statystykach spisów powszechnych – na przykład według szacunku Małego Rocznika Statystycznego Polski z 2021 liczba osób prawosławnych przynależących do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego wynosi 503 996 osób, a w według raportu Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 wynosi ona jedynie 151 648 osób (ibidem). Taka dysproporcja utrudnia rzetelne określenie faktycznej liczby wiernych w parafiach, zwłaszcza że w dostępnych statystykach nie uwzględnia się populacji prawosławnych i greckokatolickich uchodźców z Ukrainy, którzy na stałe przebywają w Polsce. Według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców (2025) jest to 993 000 osób.

Tabela 1. Zagregowane dane ze spisów powszechnych dotyczących deklarowanej przynależności do związków religijnych w największych grupach mniejszości religijnych

Nazwa związku religijnego	Liczba członków		
	Narodowy Spis Powszechny z 2011	Narodowy Spis Powszechny z 2021	Mały Rocznik Statystyczny Polski z 2021
Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny	156 300	151 648	503 996
Związek Wyznania Świadków Jehowy	137 300	108 754	114 899
Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej	70 800	65 407	60 900
Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego	33 300	33 209	55 000
Kościół Zielonoświątkowy	26 400	30 105	24 840

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011, Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 oraz Małego Rocznika Statystycznego Polski 2021 (GUS).

Precyzyjne określenie struktury demograficznej populacji uchodźców z Ukrainy stanowi wyzwanie badawcze – dane na ten temat są trudno dostępne z powodów instytucjonalnych. Dostępne dane w Narodowym Spisie Powszechnym dotyczą tylko osób posiadających stałe zameldowanie na terytorium Rzeczypospolitej Polski. Uchodźcy z Ukrainy nie są uwzględniani w spisach GUS jako osobna kategoria

(Rada UE 2022), przez co dane Urzędu do Spraw Cudzoziemców pozwalają jedynie na określenie ogólnej liczby osób korzystających z ochrony, bez rozróżnienia na przynależność m.in. konfesyjną.

Tabela 2. Badanie „Omnibus” dotyczące tożsamości religijnej ludności Ukrainy przeprowadzono metodą CATI na próbie 2015 dorosłych respondentów w dniach 19 września – 5 października 2025 r. na terytorium Ukrainy kontrolowanym przez rząd

Do jakiego wyznania / religii należy respondent (100% w kolumnie)

Wyznanie / religia	Cze 2020	Cze 2021	Lip 2022	Wrz 2024	Wrz 2025
Kościół prawosławny (łącznie)	71	72	72	70	63
Prawosławny Kościół Ukrainy (OCU)	34	42	54	56	50
Po prostu prawosławny (bez doprecyzowania)	22	12	14	7	9
Ukraiński Kościół Prawosławny Patriarchatu Moskiewskiego (UOC MP)	15	18	4	6	4
Uważam się za ateistę	8	7	10	12	16
Kościół greckokatolicki	8	9	8	7	6
Kościół protestancki	2	2	2	2	2
Inne Kościoły chrześcijańskie (np. Świadkowie Jehowy itp.)	1	2	2	2	2
Kościół rzymskokatolicki	1	1	1	1	1
Judaizm	0	0	0	0	1
Islam	0	0	0	0	0
Inne	1	4	3	4	4
Trudno powiedzieć	6	2	2	3	4

Z tych 4% w kategorii „Inne”, 1% w 2025 roku określił się jako agnostyk, a kolejne 1% zadeklarowało brak przynależności do jakiegokolwiek religii.

■ PRZEGLĄD LITERATURY

Dokładna analiza danych ilościowych dotyczących powiązań między deklarowaną przynależnością etniczną a religią również stanowiła wyzwanie podczas pracy nad tym artykułem. Nie ma wielu publikacji socjologicznych całościowo zajmujących się zależnościami pomiędzy tożsamością etniczną a wyznaniem przedstawicieli religii mniejszościowych (Pasek 2014; Jaskułowski 2021). Rolę rzymskiego katolicyzmu w kształtowaniu się poczucia tożsamości narodowej

i etnicznej, a także jej politycznych wymiarów na przykładzie Polski, Węgier, Słowenii i Chorwacji w wyjątkowo ciekawy sposób przedstawia praca *Religion and National Identity in Central and Eastern European Countries: Persisting and Evolving Links* (Guglielmi & Piacentini 2023). Wyzwania metodologiczne związane z agregacją danych ze spisów powszechnych opisał Marek Barwiński w *Changes in the nationality structure of Poland in the first decades of the 21st century in the light of the results of the censuses* (Barwiński 2024). Dobór pytań dotyczących przynależności religijnej w ramach spisów powszechnych również nie oddaje w pełni tendencji wewnątrz- i międzydenominacyjnych. Na przykład Remigiusz Szauer (Szauer 2015) opisuje procesy indywidualizacji i personalizacji katolicyzmu, tj. odejścia od tradycyjnej kolektywnej i dogmatycznej struktury wiary w rozumieniu instytucjonalnym (Luckmann 2022), dostrzegane m.in. jako zjawisko niepraktykujących katolików (Boguszewski 2020). Trudna do zweryfikowania jest również realna liczba osób związanych z ruchem zielonoświątkowców w Polsce. Wpływa na to zjawisko „pentekostalizacji”, tj. przyjęcia cech charakterystycznych dla wyznań zielonoświątkowców w innych denominacjach chrześcijańskich (Kobyliński 2014), oraz pojawienie się nowych ewangelikalnych struktur parakościelnych wyrosłych z tego ruchu, które jednak nie mają oficjalnego statutu prawnego jako związki religijne. Działają one na zasadzie nieformalnych zgromadzeń – na przykład społeczność „Służba Apostolska Ogień Przebudzenia” związana z Tomaszem Dorożalą w Krajowym Rejestrze Sądowym zarejestrowana jest jako firma zajmująca się „działalnością organizacji religijnych” według klasyfikacji PKD. Warta wspomnienia jest również publikacja *Between Needs, Goods, and Services: Ukrainian Immigrants on the Polish Religious Market* (Trzeczysńska, Pędziwiatr & Wiktor-Mach 2023), w której autorzy analizują wybory ukraińskich migrantów w Polsce na podstawie badań jakościowych przeprowadzonych w 2020 roku w Krakowie.

■ METODOLOGIA I DOBÓR PRÓBY BADAWCZEJ

Badanie dyskursu przedstawicieli elit wyznań mniejszościowych zostało wzbogacone o wywiady pogłębione z duchownymi dwóch badanych wyznań – przedstawicieli Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz Kościoła greckokatolickiego (tj. Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego). Wywiady te stanowią materiał badawczy do analizy przy użyciu metody krytycznej analizy dyskursu (KAD) w ujęciu Normana Fairclougha, służącej do badania ukrytych powiązań między językiem a władzą i ich wpływu na system relacji społecznych (Fairclough & Fairclough 2018). Inna definicja, zaproponowana przez Taylora (2013: 7), określa, że jest to „badanie języka i jego użycia jako dowodu [...] życia społecznego”. KAD zakłada, że to, co jest postrzegane, nie jest obiektywne, ale determinowane przez już istniejącą wiedzę społeczną.

Na wiedzę tę wpływają struktury władzy w społeczeństwie (Hausner 2012). KAD bada nie tylko to, co znajduje się w tekście, ale także to, jakich informacji w tekście brakuje (Huckin 2002: 348). Dyskurs może być wykorzystany do celowego zatajenia istotnych informacji w celu stworzenia fałszywego obrazu danej kwestii. Metodologię można przedstawić jedynie w odniesieniu do poszczególnych podejść (Titscher, Meyer, Wodak & Vetter 2000: 144). Nijakowski podkreśla, że w analizie dyskursu najbardziej istotne jest zrozumienie intencji komunikacyjnych oraz kontekstu społecznego wypowiedzi (Nijakowski 2004). Według niego analiza dyskursu musi uwzględnić różnorodne czynniki, takie jak kontekst społeczny, doświadczenie życiowe czy intencje komunikacyjne, co pozwala na pełne zrozumienie konstrukcji tożsamości narodowej oraz regionalnej (ibidem). Badanie oparte zostało na metodzie celowego doboru próby (*purposive sampling*) z elementami doboru sieciowego (metoda kuli śniegowej), co wynikało z hermetycznego charakteru środowiska badanego oraz wrażliwej politycznie tematyki badania. Kryterium doboru rozmówców była pełniona przez nich funkcja w ramach struktur kościelnych swoich wspólnot. Wybrano respondentów o zróżnicowanych pozycjach w hierarchiach badanych Kościołów, w różnym wieku, różnego pochodzenia etnicznego oraz przynależących do parafii z różnych obszarów geograficznych, co pozwoliło zachować reprezentatywność próby badawczej. Jak wskazuje Marek Czyżewski (2013: 3–4), zajmowanie się dyskursem wymaga „ustawicznego dystansu wobec różnych punktów widzenia”, co oznacza, że wypowiedzi przedstawicieli Kościołów nie są traktowane tu jako bezpośrednie świadectwo rzeczywistości, ale jako materiał do krytycznej analizy mechanizmów tworzących tożsamość zbiorową. Dla badania szczególnie istotna jest typologia orientacji, rozwijana przez Czyżewskiego (ibidem: 7–10) w ramach KAD (w tym wariant dyskursowo-historyczny Wodak oraz wariant Fairclougha). Równie ważna z punktu doboru grupy badawczej jest perspektywa Jarosława Rokickiego (2012) dotycząca mechanizmów tworzenia narracji tożsamościowych w kontekście traumy społecznej. Według Rokickiego, w warunkach zakłócenia równowagi systemu, tj. kryzysów – również w takich przypadkach, jak gwałtowna zmiana demograficzna wywołana migracją wojenną – elity religijne sięgają po gotowe toposy historyczne i martyrologiczne, które pozwalają na uporządkowanie chaosu doświadczenia zbiorowego.

■ ŚWIADKOWIE JEHOWY W POLSCE

Społeczność głosicieli świadków Jehowy w dyskursie politycznym jest przedstawiana w szczególny sposób – jako jedyna z omawianych grup mniejszościowych doktrynalnie określa swoją apolityczność (Chu 2004). Na oficjalnej stronie JW.org pojawia się następujący zapis:

Świadkowie Jehowy trzymają się z dala od polityki z przyczyn religijnych. Nie popieramy partii politycznych, nie głosujemy na nie ani ich kandydatów i nie ubiegamy się o stanowiska we władzach państwowych. Nie bierzemy też udziału w jakichkolwiek działaniach zmierzających do zmiany władz. Jesteśmy przekonani, że nasza neutralność ma silne podstawy biblijne (JW.org).

Świadkowie Jehowy zajmują stanowisko apolityczności na podstawie trzech argumentów opartych o egzegezę fragmentów Biblii. Po pierwsze, odwołują się do przykładu Jezusa, który nie zajął stanowiska politycznego (Jan 17:14, 16; 18:36; Marek 12:13–17). Po drugie, głosiciele powołują się na lojalność wobec „Królestwa Bożego” (Mateusz 24:14) zamiast poczucia przynależności do konkretnych państw oraz postulują jego – Królestwa Bożego – ogólnoludzką uniwersalność (Psalm 56:11). Często pojawiającym się motywem retorycznym jest odwołanie się do „zjednoczonej międzynarodowej społeczności braterskiej” (Kolosan 3:14; 1 Piotra 2:17). Powyższy dogmat apolityczności, według historyka Jamesa Pentona (Penton 1979), jest jednym z głównych powodów, dla których żadna inna grupa religijna nie była prześladowana tak często, tak dotkliwie i na tak szeroką skalę, jak świadkowie Jehowy w XX wieku. Byli oni nie tylko ofiarami nazizmu, faszyzmu, komunizmu i dyktatur w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej, lecz także tysiące z nich było atakowanych, aresztowanych, ściganych, więzionych i skazanych za swoją wiarę w krajach demokratycznych, takich jak Kanada, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone (ibidem).

Whalen w swojej pracy *Armageddon Around the Corner: A Report on Jehovah's Witnesses* stwierdza, że tylko społeczność żydowska doznała gorszego traktowania, z tą różnicą, że prześladowania tej społeczności miały wymiar przede wszystkim ograniczony do Europy, niż miało to miejsce w przypadku świadków Jehowy (Whalen 1962). W analogiczny sposób można odczytywać niedawną publikację *Religious Minorities and the Jehovah's Witness Test*, w której autorzy wprowadzili pojęcie „testu świadków Jehowy”, tj. parametru oceny tolerancji religijnej danego społeczeństwa na podstawie tego, w jaki sposób traktowani są w nim przedstawiciele zborów świadków Jehowy (Knox & Baran 2025).

W komunistycznej Polsce – jak zauważają niektórzy historycy, m.in. Jerzy Rzędowski – zbory świadków Jehowy stanowiły najdłużej funkcjonujące struktury podziemne w kraju, skupiające dziesiątki tysięcy głosicieli. Pomimo represji okresu stalinizmu oraz późniejszej inwigilacji przez aparat bezpieczeństwa PRL organizacji tej udało się stworzyć rozbudowaną sieć komunikacyjną o wymiarze ogólnokrajowym (Rzędowski 2004). Paradoksalnie najbardziej dynamiczne lata rozwoju ruchu świadków Jehowy przypadają na czas od momentu de facto delegalizacji ich wyznania w 1950 roku, kiedy Chrześcijański Zbór Świadków Jehowy w Polsce liczył 18 000 głosicieli, aż do normalizacji jego stosunków z państwem w roku 1989, kiedy to pozwolono świadkom Jehowy spełniać obowiązek zasadniczej

służby wojskowej poprzez służbę zamienną (Miłosz 2021). Przyrost ten trwał do początku XXI wieku, jednak od roku 2000 liczba głosicieli uległa stagnacji – co jednak nie było odzwierciedlone w Narodowym Spisie Powszechnym z roku 2002, ponieważ nie zadano w nim pytania o przynależność denominacyjną, a skupiono się na aspektach etniczno-narodowych.

Chrześcijański Zbór Świadków Jehowy w Polsce można określić mianem Kościoła wieloetnicznego w ujęciu Manuela Ortiza (1996). Oprócz dominującego pod względem etnicznym polskiego trzonu w polskim ruchu świadków Jehowy, można wyróżnić w tym Kościele także znaczącą społeczność romską (Garabich & Mirga-Wójtowicz 2025).

Zbory świadków Jehowy w Polsce jako jedyne z omawianych organizacji religijnych posiadają tak szczegółowe i publicznie dostępne dane liczbowe dot. ukraińskiej diaspory w swoich strukturach. Według danych organizacji tylko w 2022 roku do Polski przybyło ponad 20 tysięcy świadków Jehowy z Ukrainy, z których nawet osiem tysięcy było zakwaterowanych w salach Królestwa (Sprawozdanie Ciała Kierowniczego nr 7/2022, JW.org). W 2023 roku w Polsce przebywało nadal 5 tysięcy z wyżej wymienionych osób i według szacunków organizacji liczba ta nie uległa znacznemu zmniejszeniu. Model integracji uchodźców w strukturach tej denominacji jest również odmienny od pozostałych. Dla osób przybyłych nie tworzy się osobnych struktur, ale włącza się je do istniejącej struktury zborów, integrując głosicieli ponad podziałami etnicznymi.

■ KOŚCIÓŁ EWANGELICKO-AUGSBURSKI W RP

Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP jest jednym z najstarszych i najprężniej działających związków religijnych w Polsce (Harasimowicz 2012). Postrzeganie tej społeczności z punktu widzenia historii jest skrzywione poprzez polski nacjonalizm i okres stalinizmu, które przedstawiały społeczność luterańską jako „niepolską” i „kryptoniemiecką” (Nowakowska 2012). Historyczne realia jednak potwierdzają, że społeczność ta od początku reformacji na terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów charakteryzowała się wieloetnicznym charakterem, zrzeszając etnicznych Polaków, Niemców oraz inne mniejszości etniczne, m.in. Kaszubów (ibidem). Obecny zwierzchnik Kościoła, biskup Jerzy Samiec, często zajmuje stanowisko w ważkich sprawach publicznych, na przykład w roku 2019 otwarcie skrytykował senatora Czesława Ryszkę, związanego z partią Prawo i Sprawiedliwość, który określił reformację mianem ideologii totalitarnej. Odpowiedział:

(...) chcę wyrazić swój stanowczy sprzeciw wobec rozpowszechniania słów wrogości wobec Reformacji nieodłącznie wpisanej w dzieje Polski, w tym i Śląska [...] jest jednym z kluczowych elementów wielokulturowej i wieloreligijnej tkanki naszej Ojczyzny. W wymiarze społeczno-kulturowym, politycznym i wreszcie religijnym

pozytywnie wpłynęła na dzieje Rzeczypospolitej i do dziś jest częścią polskiej tożsamości (Więź.pl 2019).

Biskup Jerzy Samiec również często broni praw człowieka, w tym praw osób LGBTQIA+. Na portalu Twitter (obecnie X) odniósł się do słów rzymskokatolickiego arcybiskupa, metropolity krakowskiego Marka Jędraszewskiego, który osoby nieheteronormatywne określił mianem „ideologii LGBT”:

Nie ma zgody na odmawianie ludziom godności i szacunku. W naszym Kościele są osoby #LGBT i nie są ideologią, a Siostrami i Braćmi w Chrystusie. W dzisiejszym słowie Jezus mówi: „Kto wami gardzi, mną gardzi”. Nie gardźmy więc, zachowując własne poglądy (Queer.pl 2020).

Kościół Ewangelicko-Augsburski jest również wyjątkowy pod tym względem, że wśród omawianych wyznań mniejszościowych, od synodu 16 października 2021, prowadzi pełną ordynację kobiet na księży (Luteranie.pl 2021).

Pomimo znacznego zaangażowania w pomoc uchodźcom Kościół Ewangelicko-Augsburski nie traktuje diaspory ukraińskiej w kategoriach duszpasterskich, co może wynikać z faktu, że na Ukrainie Kościół luterański jest wyznaniem marginalnym, liczącym ok. 3500 osób zrzeszonych w dwóch Kościołach NELKU oraz UKL (Kalinowski 2005). Działalność charytatywna realizowana była przede wszystkim przez struktury Światowej Federacji Luteranckiej, która prowadziła pięć punktów pomocowych dla uchodźców (BIK Luteranie 2024). Brak również publicznych wypowiedzi hierarchów Kościoła, m.in. bp. Jerzego Samca, na temat ukraińskiej diaspory w kontekście ewangelizacji tej wspólnoty, co wydaje się potwierdzać tezę, że obecnie wspólnota ta praktycznie uległa całkowitej polonizacji i utrzymuje się w tej przestrzeni pod względem orientacji etniczno-narodowej (Stefańska 2020).

■ KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY W RP ORAZ INNE WSPÓLNOTY PENTEKOSTALNE

W Kościele zielonoświątkowym w Polsce kobiety od 2019 mogą być dopuszczane do pełnienia funkcji diakonis, chociaż w innych społecznościach zielonoświątkowych kwestia posługi jest bardzo zróżnicowana, o czym wspomina autorka publikacji *Ordynacja kobiet w nowych wspólnotach pentekostalnych w Polsce* (Sikora 2014). Władze Kościoła Zielonoświątkowego w RP, w odróżnieniu od luteran, rzadko zajmują aktywne stanowiska polityczne i zazwyczaj nie partycypują w dyskursie politycznym w Polsce. Wydaje się, że ta apolityczna postawa wynika z historii inwigilacji Kościoła przez aparat bezpieczeństwa PRL (Mironczuk 2006). Strukturą, z której wywodzi się obecny Kościół Zielonoświątkowy w RP,

był Zjednoczony Kościół Ewangeliczny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którego wieloletni przewodniczący Stanisław Krakiewicz był od 1952 roku tajnym współpracownikiem i informatorem UB/SB (ibidem). Po usunięciu frakcji ZKE związanej z Krakiewiczem w 1975, społeczność przeszła proces autolustracji i zreformowała strukturę ze scentralizowanej na rzecz federacyjnej (ibidem). Apolityczność Kościoła Zielonoświątkowego w RP odróżnia jednak tę denominację od innych grup wyrosłych z nurtu pentekostalizmu, tzw. społeczności neo-pentekostalnych, których wiele można określić mianem fundamentalistycznych religijnie (Berdowicz 2025).

Szacunki European Research Network on Global Pentecostalism wskazują, że zielonoświątkowcy stanowią w Ukrainie jedno z największych wyznań protestanckich, liczące około 400 tysięcy wyznawców (UNIAN Religia 2012), chociaż według niektórych szacunków liczba ta może sięgać nawet 1,25 miliona osób. Weryfikacja realnej liczby osób należących do ruchów pentekostalnych w Ukrainie stanowi wyzwanie ze względu na tendencje metodologiczne prowadzonych w tym kraju spisów powszechnych, gdzie w przypadku pytań o przynależność do denominacji religijnej najczęstszą opcją do wyboru jest „wyznanie protestanckie”, bez dokładniejszej denominacji (Razumkov Center 2016). Według szacunków osoby wyznań protestanckich w Ukrainie stanowią od około 2% do 4% populacji całego kraju, chociaż – według m.in. raportu Ministerstwa Kultury Ukrainy „O stanie i tendencjach rozwoju sytuacji religijnej oraz relacji państwowo-wyznaniowych w Ukrainie” z 2011 – od początku XXI wieku można zaobserwować tendencję wzrostową w tej grupie. Paradoksalnie jednak tak znaczny potencjał demograficzny nie znajduje proporcjonalnego odzwierciedlenia w widoczności instytucjonalnej ani w publicznie artykułowanych strategiach integracyjnych Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce wobec uchodźców z Ukrainy. Innymi słowy, stosunkowo niewielki rozmiar Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce oznacza, że skala bazy wyznaniowej zielonoświątkowców wśród potencjalnych migrantów z Ukrainy mogłaby przyczynić się do ponadprzeciętnego wzrostu tej denominacji oraz szybkiego przyłączania się nowych wiernych. Zebrany materiał badawczy jednak sugeruje, że nie mamy do czynienia z systematyczną integracją osób pochodzenia ukraińskiego w strukturach Kościoła Zielonoświątkowego w RP. W związku z tym można przypuszczać, że sama zgodność denominacyjna lub potencjał liczbowy grupy nie są wystarczającymi warunkami dla efektywnej integracji instytucjonalnej (Trzeczyszyńska, Pędziwiatr & Wiktor-Mach 2023). Jedynym udokumentowanym przykładem jest wspólnota „Miłość Boża” w Olsztynie zrzeszająca 140 osób, wśród których przeważającą większość stanowią uchodźcy – co wskazuje jednak na oddolną inicjatywę wiernych.

Zaangażowanie zielonoświątkowców w pomoc uchodźcom przyjmuje przy tym najczęściej postać oddolnej działalności charytatywnej, a nie integracji ich w struktury wyznaniowe. Przykładem jest olsztyński zbor „Twoja Przysiała”, który

od 2022 roku organizuje konwoje humanitarne do Ukrainy oraz zapewnia pomoc materialną i mieszkaniową dla uchodźców (Kościół Zielonoświątkowy „Twoja Przystań” w Olsztynie 2026).

■ KOŚCIÓŁ GRECKOKATOLICKI W POLSCE

Według wstępnych wniosków z pogłębionych wywiadów eksperckich z duchownymi prawosławni uchodźcy z Ukrainy częściej uczęszczają do cerkwi greckokatolickich niż tych przynależących do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Wydaje się, że postawa ta wynika z małej liczby parafii PAKP odprawiających nabożeństwa w języku ukraińskim (Miszewski 2023). Przeprowadzone wywiady pokazały, że Kościół greckokatolicki był postrzegany wśród większości ankietowanych jako „ostoją ukraińskości w Polsce”, w kategoriach nie tylko religijnych, ale również w wymiarze kulturowym i narodowym (Kich-Maslej 2023). Ten trend tożsamościowy uległ dalszemu wzmocnieniu w wyniku migracji ludności obu wyznań, prawosławnego i greckokatolickiego, po wybuchu pełnoskalowej wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 roku. Wśród polskiej społeczności ukraińskich uchodźców, niezależnie od języka ojczystego jej członków (ukraińskiego lub rosyjskiego), widoczna jest silna preferencja do uczestniczenia w nabożeństwach w języku postrzeganym jako narodowy, tj. ukraińskim (Oviedo 2022). Postawa ta znajduje odzwierciedlenie w relacji jednego z respondentów – duchowny greckokatolicki przywołuje słowa rosyjskojęzycznej rodziny ukraińskich prawosławnych, która dołączyła do jego parafii: „Bo my nie chcemy moskiewski [chrzest]. My nie chcemy. Chcieliśmy was” (wywiad autorski).

Wybór języka zdaje się wskazywać na chęć zdystansowania się od „rosyjskiego” prawosławia, kojarzonego z Moskwą, a w tym przypadku także od Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Baluk & Dorskho 2024). Tego rodzaju negatywne komunikaty często pojawiają się w dyskursie greckokatolickiego duchowieństwa, zwłaszcza gdy poruszane jest stanowisko hierarchów PAKP w sprawie wojny rosyjsko-ukraińskiej oraz autokefalii Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego. Krytyka ta jest szczególnie dotkliwa wobec metropolity PAKP, Sawy (Dudra 2019). Przez większość greckokatolickich uczestników badania jest on przedstawiany w bardzo negatywnym świetle. Jeden z respondentów opisuje go słowami:

[...] Przecież wszyscy księża, biskupi, prawosławni [...] byli umoczeni po uszy, przecież w agenturze, tutaj esbecy i tak dalej. W Polsce przecież nawet Sawa. [...] Sawa co mówi? Przecież takie były czasy, przecież trzeba było.

Respondent nawiązuje do tajnej „Operacji Bizancjum”, przeprowadzonej przez komunistyczne służby bezpieczeństwa w celu stworzenia sieci informatorów wśród duchownych Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego

(Misiólek 2021). Bp Teodor Martyniuk, delegat synodu biskupów Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, podczas zebrania plenarnego KEP w czerwcu 2023 roku podkreślał, że modlitwa w ojczystym języku i obrządku ma dla uchodźców kluczowe znaczenie: „Emigrowanie zawsze jest zagrożone utratą wiary i wzmocnionym poczuciem samotności, dlatego jest czymś bardzo ważnym to, że uchodźcy mogą się modlić wedle swojej liturgii i w swoim języku” (eKAI 2023).

■ POLSKI AUTOKEFALICZNY KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY

Jeden z respondentów prawosławnych wyraził opinię, że polska społeczność prawosławna nie identyfikuje się ściśle z polską społecznością narodową. Respondent wyraził zaniepokojenie tym zjawiskiem, zwłaszcza w porównaniu z doświadczeniami innych mniejszości religijnych w Polsce. Z perspektywy narracyjnej duchowny konstruował opowieść o kulturowym „piętnie” rozbiorów, które postrzega jako czynnik mający trwały wpływ na tożsamość religijną i etniczną społeczności w Polsce. Przedstawił argument, że przedstawiciele mniejszości religijnych w Polsce powinni wykazać się zdolnością do przezwyciężenia dawnych wpływów kulturowych obcych krajów. Jako główny przykład tego zjawiska podaje społeczność luterańską, podkreślając jej opór wobec germanizacji i późniejsze odejście od środowiska kulturowego i społecznego kojarzonego z „piętnem niemieckim” (Harasimowicz 2012).

Drugi duchowny prawosławny skupił się na wzajemnych oddziaływaniach tożsamości etnicznej i prawosławia na Podlasiu. Duchowny starał się wyjaśnić przywiązanie prawosławnych mieszkańców Podlasia do tradycyjnego obrządku liturgicznego, w którym używany jest język cerkiewno-słowiański. Respondent twierdzi, że niechęć do języka polskiego w liturgii prawosławnej wynika z głęboko zakorzenionej traumy historycznej związanej z obawą przed „polonizacją” tej społeczności. Respondent podkreślił trwałość pamięci pokoleniowej tej społeczności, związanej ze wspomnieniami prześladowań i stygmatyzacji (Moroz 2021). Niechęć do zmiany języka liturgicznego może tu również wynikać z obawy przed zjawiskiem „ukrainizacji” polskiego prawosławia. Mikołaj Roszczenko, autor *Kwestii tożsamości narodowej ukraińskojęzycznej ludności północnego Podlasia* (Roszczenko 2014), stwierdza, że znaczna część tej grupy odmawia identyfikowania się z innym terminem etnicznym niż „prawosławny”. Zjawisko to dobrze ilustruje sygnalizowane wcześniej rozróżnienie między identyfikacją religijną, etniczną a narodową: określenie „prawosławny” pełni tutaj funkcję nie tylko konfesyjną, ale również etniczną, stając się podstawowym wyznacznikiem przynależności grupowej. Wyznanie przejmuje rolę, jaką w innych wspólnotach odgrywa kategoria przynależności narodowej – tożsamość religijna i etniczna zlewają się w jedną, nierozdzieloną w odczuciu samych wiernych, całość.

Podobne zjawisko grup etniczno-religijnych można zaobserwować na terenie byłej Jugosławii, gdzie część osób określa siebie etnicznie jako „Muzułmanie”, traktując swoją przynależność wyznaniową jako główną kategorię tożsamościową (Đečević, Vuković-Ćalasan, Knežević 2017).

Przykładowo, wiele osób, nie chcąc angażować się w dyskurs „Białorusin” czy „Ukrainiec”, wybiera deklarację „Rusin”, istnieje też silne poczucie przynależności przede wszystkim do wspólnoty prawosławnej. Staje się ona poniekąd wyznacznikiem przynależności etniczno-kulturowej (Plit 2008).

Zjawisko to jest szczególnie widoczne w regionach, gdzie używa się mikrojęzyka podlaskiego, zwanego również „po swojemu”. Ten etnolekt o nieokreślonej klasyfikacji przenika również do dialektu białostockiego (Łatyszonek 2018). Niechęć do zmian w życiu religijnym może wynikać z kulturowej, językowej i religijnej odrębności części społeczności podlaskiej (Nikitorowicz 2022). Według duchownego społeczności prawosławnych Ukraińców ma mniejszą świadomość swojej wiary niż polska społeczność prawosławna, co jego zdaniem może wynikać z okresu świeckiej polityki edukacyjnej w czasach ZSRR, której efekty duchowny określa mianem „homo sovieticus” (Luehrmann 2011). Porównując prawosławnych Ukraińców z polskimi prawosławnymi, respondent charakteryzuje ich podejście do wiary jako instrumentalne, przesądne i „magiczne” (Rosengren 2013). Duchowny twierdzi, że praktyka ta przypomina irracjonalny rytualizm, który odbiega od ustalonego dogmatu kościelnego (Taylor 2013). Pejoratywnie nazywa ją „neopogaństwem”, argumentując, że jest to zewnętrzna pobożność, której brakuje aspektu prawdziwej wiary (Ivakhiv 2005).

W przypadku obu denominacji chrześcijańskich, tj. prawosławia i grekokatolicyzmu, w społeczności uchodźców można zaobserwować charakterystyczny wzorzec zachowań dotyczący doboru parafii pod względem oferowanego w niej języka nabożeństw. Ze względu na relatywnie małą liczbę nabożeństw oferowanych przez PAKP w języku ukraińskim, większość potencjalnych wiernych z Ukrainy nie będzie miała możliwości, by uczestniczyć w nabożeństwie w tym języku. Rezultatem tej sytuacji jest np. wybieranie parafii oferujących nabożeństwa w języku ukraińskim, tj. Kościoła greckokatolickiego albo Kościoła rzymskokatolickiego, w których odprawiane są nabożeństwa w obrządku bizantyjskim dla osób z Ukrainy. Ewentualnie osoby te dołączają do struktur nieoficjalnych (niekanonicznych) tworzonych przez egzarchat Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego w Polsce (Ukrainian in Poland 2022).

Tabela 3. Strategie denominacji mniejszościowych wobec ukraińskiej diaspory w Polsce (2022–2025)

Denominacja	Funkcja wobec diaspory	Strategia religijna wobec diaspory	Mechanizm dominujący	Skala integracji
Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny (PAKP)	Ambiwalentna – dystans kanoniczny i tożsamościowy, integracja uchodźców w wybranych parafiach	Ambiwalentna, w zależności od parafii (integracja/ odrzucenie)	Nieuznanie kanoniczności PKU; odmowa komunii kapłanom PKU; nierównomierne rozmieszczenie nabożeństw ukraińskojęzycznych; wieloetniczna struktura PAKP jako czynnik dystansujący; nabożeństwa w języku cerkiewno-słowiańskim.	Niska
Kościół greckokatolicki	Tożsamościowa – duszpasterska	Reorientacja wyznaniowa motywowana politycznie i językowo	Język ukraiński w liturgii; identyfikacja z ukraińskością; aktywna integracja niezależnie od wyznania uchodźcy.	Wysoka
Świadkowie Jehowy	Ponadnarodowy – doktrynalny	Kontynuacja wyznaniowa w nowych strukturach bez reorientacji etnicznej	Integracja w istniejących zborach na podstawie wspólnej identyfikacji doktrynalnej; kategoria narodowości teologicznie irrelevantna.	Wysoka (ograniczona do własnych wyznawców)
Kościół Ewangelicko-Augsburski	Neutralny – pomoc humanitarna bez funkcji duszpasterskiej	Brak strategii wyznaniowej	Brak wspólnej bazy wyznaniowej z diasporą; działalność charytatywna.	Marginalna
Kościół Zielonoświątkowy	Potencjalna integracja – niezrealizowana instytucjonalnie	Oddolna kontynuacja wyznaniowa bez wsparcia ogólnopolskiej strategii denominacyjnej	Brak ogólnopolskiej strategii; sporadyczne, oddolne przypadki integracji.	Niska, oddolna

Źródło: Opracowanie własne. Zestawione w tabeli funkcje, strategie, mechanizmy i oceny skali integracji stanowią uogólnienie wniosków z przeprowadzonych pogłębionych wywiadów eksperckich z duchownymi poszczególnych denominacji oraz z analizy oficjalnych wypowiedzi, oświadczeń i komunikatów ich elit religijnych, uzupełnionych o dane demograficzne ze spisów powszechnych i statystyki wyznaniowej. Określenia skali integracji („niska”, „wysoka”, „marginalna” itd.) mają charakter jakościowy i porównawczy, a nie pomiarowy.

■ PODSUMOWANIE

Analiza porównawcza dyskursu przedstawicieli elit religii mniejszościowych ukazuje, że wśród powyżej opisanych społeczności istnieje skrajnie odmienny stosunek do partycypacji w przestrzeni politycznej. Świadkowie Jehowy prezentują model całkowitej apolityczności (antypolityczności), którą uzasadniają doktrynalnie – tego typu strategia tożsamościowa powoduje silne przywiązanie do własnej społeczności, tj. „Królestwa Bożego”, co pozwala im na zachowanie ciągłości instytucjonalnej pomimo historycznych prześladowań m.in. w czasach stalinizmu w Polsce. Całkowitym przeciwieństwem tego podejścia jest postawa hierarchów Kościoła ewangelicko-augsburskiego, którzy często sprzeciwiają się dominującym narracjom społecznym i sporadycznie stają w konflikcie ideologicznym z przedstawicielami wyznania dominującego w Polsce, jakim jest Kościół rzymskokatolicki. Luteranie prezentują poglądy bardziej progresywne społecznie niż większość osób wierzących w Polsce, szczególnie w kwestiach dotyczących praw osób LGBTQIA+ czy kapłaństwa kobiet. Niejako pomiędzy tymi stanowiskami jest społeczność Kościoła zielonoświątkowego, która ze względu na historyczne doświadczenia inwigilacji politycznej prezentuje zachowawczą apatię polityczną w kwestiach pozadoktrynalnych i światopoglądowych. W przypadku wyznań chrześcijańskich obrządków wschodnich – Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz Kościoła greckokatolickiego – kluczowym czynnikiem przekształcającym tożsamość zbiorową, zwłaszcza w wymiarze narodowo-etnicznym i religijnym, wydaje się obecnie trwający kryzys humanitarny związany z konfliktem rosyjsko-ukraińskim. Badania wykazały, że pomimo personalnych animozji pomiędzy duchownymi obu wyznań obie grupy duchownych solidarnie potępiają rosyjską agresję na Ukrainę. Jednak Kościół greckokatolicki skuteczniej realizuje strategię integracji ukraińskich uchodźców, przyjmując ich do swoich parafii – zarówno tych prawosławnych, jak i greckokatolickich – i stając się „ostoją ukraińskości” w Polsce. Monoetniczna struktura Kościoła greckokatolickiego różni się od mozaiki etnicznej PAKP, który skupia wiernych o zróżnicowanej tożsamości etnicznej: Białorusinów, Ukraińców, Łemków i Rosjan a także osoby identyfikujące się wyłącznie jako „prawosławni”. Podczas gdy niemal monoetniczny, tj. ukraiński, charakter Kościoła greckokatolickiego jest wynikiem procesów historyczno-kulturowych sięgających czasów I Rzeczypospolitej. Wieloetniczność PAKP sprawia, że jego tożsamość zbiorowa pozostaje bardziej złożona i podatna na opisaną powyżej dynamikę. Zebrany materiał empiryczny pozwala wstępnie rozpoznać, lecz nie rozstrzygnąć ostatecznie, czy ukraińscy uchodźcy w Polsce wybierają wspólnotę wyznaniową jako kontynuację swojej dotychczasowej przynależności religijnej, czy też wybór ten pociąga za sobą zmianę o charakterze jakościowym. Zebrany materiał badawczy pozwala sformułować hipotezę – wymagającą dalszej weryfikacji – że w wielu przypadkach nie mamy

do czynienia z prostym przedłużeniem konfesji, lecz z funkcjonalną reorientacją religijną – zjawiskiem, w ramach którego uchodźcy wybierają parafię lub zmieniają wyznanie w oparciu o kryteria inne niż ich dotychczasowa przynależność wyznaniowa, takie jak np. możliwość uczestniczenia w nabożeństwach w języku ukraińskim. Rozstrzygnięcie, czy mamy do czynienia z trwałą zmianą przynależności, czy jedynie z czasowym dostosowaniem praktyki religijnej do warunków uchodźstwa, wymagałoby kontynuowania badań – powtarzanych w odstępach kilku lat wywiadów z tą samą grupą wiernych oraz analizy danych parafialnych i zestawienia ich z danymi ze spisów powszechnych, pozwalających dokładnie prześledzić deklarowaną przynależność wyznaniową w czasie.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Baluk Walenty, Doroshko Mykola (2022), *The Role of the Russian Orthodox Church in the Context of the Russian-Ukrainian Armed Conflict*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 56, nr 3, s. 121–140.
- Barwiński Marek (2024), *Changes in the nationality structure of Poland in the first decades of the 21st century in the light of the results of the censuses (2002–2021)*, „Region and Regionalism”, nr 15, s. 119–143.
- Berdowicz Ewelina (2025), *Strategie werbalne w neopentekostalizmie. Język jako wyzwalcza duchowego przebudzenia i transformacji*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Biuro Informacyjne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce (2024), Rok 2024 – Rok Nadziei, 1.01.2024, dostęp: 30.04.2026 [<https://bik.luteranie.pl/rok-2024-rok-nadziei/>].
- Boguszewski Rafał (2020), *(NIE)religijna moralność katolików w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II”, t. 57(1), s. 123–139.
- Boksański Zbigniew (1996), *Obrazy innych etnicznych a tożsamość narodowa*, w: M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.), *Biografia a tożsamość narodowa*, Łódź: Uniwersytet Łódzki, s. 83–98.
- Buchowski Michał, Chlewińska Katarzyna (2012), *Poland*, w: Ricard Zapata-Barrero, Anna Triandafyllidou (red.), *Addressing Tolerance and Diversity Discourses in Europe. A Comparative Overview of 16 European Countries*, Barcelona: CIDOB, GRITIM-UPF.
- Chu Jolene (2004), *God's Things and Caesar's: Jehovah's Witnesses and Political Neutrality*, „Journal of Genocide Research”, t. 6(3), s. 319–342.
- Czyżewski Marek (2013), *Teorie dyskursu i dyskursy teorii*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 3–25.
- Dudra Stefan (2019), *Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w obszarze polityki wyznaniowej oraz polityki narodowościowej Polski Ludowej i III Rzeczypospolitej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dečević Mehmed, Vuković-Ćalasan Danijela, Knežević Saša (2017), *Re-designation of Ethnic Muslims as Bosniaks in Montenegro: Local Specificities and Dynamics of This Process*, „East European Politics and Societies”, t. 31(1), s. 137–157.
- eKAI (2023), *Ukraiński Kościół Greckokatolicki dziękuje Kościołowi w Polsce za wspieranie uchodźców*, 13.06.2023, dostęp: 30.04.2026 [<https://www.ekai.pl/ukraiński-kościół-greckokatolicki-dziękuje-kościółowi-w-polsce-za-wspieranie-uchodźców/>].

- Fairclough Norman, Fairclough Isabela (2018), *A Procedural Approach to Ethical Critique in CDA*, „Critical Discourse Studies”, t. 15(2), s. 169–185.
- Firma Służba Apostolska Ogień Przebudzenia (b.d.), Dane z KRS – NIP, REGON, dane adresowe.
- Garapich Michał P., Mirga-Wójtowicz Elżbieta (2025), *There Is a Wide Path and There Is a Narrow Path – Transnational Negotiations of Ethnic and Religious Identity among Polish Roma Jehovah's Witnesses*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, t. 51(19), s. 5194–5211.
- Guglielmi Serena, Piacentini Andrea (2023), *Religion and National Identity in Central and Eastern European Countries: Persisting and Evolving Links*, „East European Politics and Societies”, t. 38(2), s. 455–485.
- Harasimowicz Jan (2012), *Lutheran Churches in Poland*, w: Andrew Spicer (red.), *Lutheran Churches in Early Modern Europe*, London: Routledge.
- Hausner Jerzy (2012), *Tworzenie i rodzaje wiedzy społecznej*, „Zarządzanie Publiczne”, t. 19(1), s. 9–18.
- Huckin Thomas (2002), *Textual Silence and the Discourse of Homelessness*, „Discourse & Society”, t. 13(3), s. 347–372.
- Ivakhiv Adrian (2005), *In Search of Deeper Identities: Neopaganism and Native Faith in Contemporary Ukraine*, „Nova Religio”, t. 8(3), s. 7–38.
- Jaskulowski Krzysztof (2021), *The Politics of a National Identity Survey: Polishness, Whiteness, and Racial Exclusion*, „Nationalities Papers”, t. 49(6), s. 1082–1095.
- JW.org (2022), Sprawozdanie Ciała Kierowniczego nr 7/2022, dostęp: 30.04.2026 [<https://www.jw.org/en/news/region/global/2022-Governing-Body-Update-7/>].
- Kich-Maslej Oksana (2023), *Poukraińskie i jego polskie losy: Historia znikania*, „Politeja”, t. 20, nr 2(83), s. 229–255.
- KIIS – Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii (2026), *Religious self-identification of the population of Ukraine: dynamics and importance of question formulation* [<https://www.kiis.com.ua/?lang=eng&cat=reports&id=1604&page=2>].
- Knox Zoe, Baran Emily B. (red.) (2025), *Minority Religions and Religious Tolerance: The Jehovah's Witness Test*, London: Bloomsbury Publishing Plc.
- Kobyliński Andrzej (2014), *Etyczne aspekty współczesnej pentekostalizacji chrześcijaństwa*, „Studia Philosophiae Christianae”, t. 50, nr 3, s. 93–130.
- Kościół Zielonoświątkowy „Twoja Przystań” w Olsztynie, dostęp: 30.04.2026 [https://www.facebook.com/twojaprzystan/?locale=pl_PL].
- Lubicz Miszewski Michał (2024), *Imigranci z Ukrainy w życiu kościołów i związków wyznaniowych we Wrocławiu*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 58(1), s. 155–180.
- Luckmann Thomas, Kaden Tom, Schnettler Bernt (2022), *The Invisible Religion: The Problem of Religion in Modern Society*, New York: Routledge.
- Luehrmann Sonja (2011), *Secularism Soviet Style: Teaching Atheism and Religion in a Volga Republic*, Bloomington: Indiana University Press.
- Łatyszonek Oleg (2018), *Dlaczego nie po swojemu. Rozważania o społecznej roli i przyszłości wschodniosłowiańskich języków wschodniej Białostocczyzny*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, t. 32, s. 83–97.
- Michalak Ryszard (red.) (2023), *Religion and Identity: Political Conditions*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Miłosz Jan (2021), *Świadkowie Jehowy na ziemiach polskich – w XX wieku*, „Język. Religia. Tożsamość”, t. 24(2), s. 231–269.
- Mironczuk Jan (2006), *Polityka państwa wobec Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polsce (1947–1989)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.

- Misiólek Przemysław (2021), *Aleksander Dubec – prawosławny dziekan i biskup a władze PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, t. 37(1), s. 359–379.
- Moroż Anna (2021), *Pamięć i (nie)pamięć: O burzeniu cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w 1938 roku*, „Politeja”, t. 18(1/70), s. 19–32.
- Nijakowski Lech M. (2014), *Polak – katolicki poganin*, „Znak”, nr 11(714), s. 20–26.
- Nijakowski Lech M. (2004), *Znaczenie analizy dyskursu dla socjologii narodowości*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 48(1), s. 69–96.
- Nikitorowicz Andrzej (2022), *Transformation of Identity Needs in the Context of Contemporary Challenges. The Case Study of the Ukrainian Minority in the Podlaskie Voivodeship*, „Konteksty Społeczne”, t. 9(2), s. 35–53.
- Nowakowska Natalia (2012), *Forgetting Lutheranism: Historians and the Early Reformation in Poland (1517–1548)*, „Church History and Religious Culture”, t. 92(2–3), s. 281–303.
- Ortiz Manuel (1996), *One New People: Models for Developing a Multiethnic Church*, Illinois: InterVarsity Press.
- Oviedo Luis (2022), *Coping and Resilience Strategies among Ukraine War Refugees*, „International Journal of Environmental Research and Public Health”, t. 19(20), art. 13094.
- Pasek Zbigniew (2017), *Religious Minorities in Contemporary Poland*, w: Sabrina P. Ramet, Irena Borowik (red.), *Religion, Politics, and Values in Poland*, New York: Palgrave Macmillan US.
- Penton M. James (1979), *Jehovah's Witnesses and the Secular State: A Historical Analysis of Doctrine*, „Journal of Church and State”, t. 21(1), s. 55–72.
- Plit Florian (2008), *Województwo podlaskie – region pogranicza*, [w:] Dariusz Świątek, Maria Bednarek, Piotr Siłka, *Współczesne problemy badawcze geografii polskiej – geografia człowieka*, „Dokumentacja geograficzna” nr 36, Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Polskie Towarzystwo Geograficzne, s. 7–14.
- Rada Unii Europejskiej (2022), *Decyzja wykonawcza Rady (UE) 2022/382 z dnia 4 marca 2022 r. stwierdzająca istnienie masowego napływu wysiedleńców z Ukrainy w rozumieniu art. 5 dyrektywy 2001/55/WE i skutkująca wprowadzeniem tymczasowej ochrony*, „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej”, L 71, 4.03.2022.
- Queer.pl (2020), *Bp Samiec: osoby LGBT nie są ideologią, a Siostrami i Braćmi w Chrystusie*, 15.06.2020, dostęp: 30.04.2026 [<https://queer.pl/news/204503/bp-samiec-osoby-lgbt-nie-sa-ideologia-a-siostrami-i-bracmi-w-chrystusie>].
- Rokicki Jarosław (2025), *Powrót misji cierpienia. Społeczne tworzenie porządku po chaosie tragedii smoleńskiej*, [w:] Zbigniew Pucek, Joanna Bierówka, *Polska w mediach, media w Polsce*, Kraków 2012, p. 46–87.
- Rosengren Karl S., French Jason A. (2013), *Magical Thinking*, w: *The Oxford Handbook of the Development of Imagination*, Oxford: Oxford University Press, s. 42–60.
- Roszczenko Mikołaj (2014), *Kwestia tożsamości narodowej ukraińskojęzycznej ludności północnego Podlasia*, „Roczniki Kulturoznawcze”, t. 5, s. 5–20.
- Senator PiS nazywa Reformację totalitarną ideologią. Bp Samiec: Wyrażam stanowczy sprzeciw (2019), „Więź”, dostęp: 07.11.2025 [<https://wiez.pl/2019/10/01/senator-pis-nazywa-reformacje-totalitarna-ideologia-bp-samiec-wyrazam-stanowczy-sprzeciw/>].
- Sikora Ewa (2014), *Ordynacja kobiet w nowych wspólnotach pentekostalnych w Polsce*, „Rocznik Teologiczny”, t. 56(2), s. 157–167.
- Stefańska Magdalena Sara (2020), *Konfesja, kultura czy narodowość – luteranie w Rzeczypospolitej między polskością a tradycją niemiecką 1918–1939*, „Przegląd Religioznawczy”, nr 1(275), s. 73–82.

- Szauer Remigiusz (2015), *Koncepcja tożsamości narracyjnej w perspektywie badań socjologicznych nad religijnością i moralnością*, „Konteksty Społeczne”, t. 3(1), s. 81–92.
- Taylor Marjorie (red.) (2013), *The Oxford Handbook of the Development of Imagination*, Oxford: Oxford University Press.
- Taylor Stephanie (2013), *What Is Discourse Analysis?*, London: Bloomsbury Academic.
- Trzeszczyńska Patrycja, Pędziwiatr Konrad, Wiktor-Mach Dobrosława (2023), *Between needs, goods and services: Ukrainian immigrants on the Polish religious market*, „Social Compass”, t. 70(2), s. 178–195.
- Ukrainian in Poland (2022), *Ukraiński Kościół Prawosławny w Polsce: gdzie pojechać na Wielkanoc*, 17.09.2022 (aktualizacja: 19.04.2025), dostęp: 30.04.2026 [<https://www.ukrainianinpoland.pl/orthodox-churches-in-the-largest-cities-of-poland-pl/>]. Artykuł zawiera zestawienie cerkwi prawosławnych i parafii odprawiających nabożeństwa dla wiernych ukraińskich w największych miastach Polski.
- UNIAN Religia (2012), *Religia na Ukrainie: liczby i fakty*, 14.05.2012, dostęp: 30.04.2026 [<https://religions.unian.ua/state/648250-religiya-v-ukrajini-tsifri-i-fakti.html>]. Artykuł oparty na raporcie Ministerstwa Kultury Ukrainy „O stanie i tendencjach rozwoju sytuacji religijnej oraz relacji państwo-wyznaniowych na Ukrainie” za 2011 rok.
- Whalen William J. (1962), *Armageddon Around the Corner: A Report on Jehovah's Witnesses*, New York: John Day Company.

Michał Goworowski

THE POLITICAL DIMENSIONS OF CONTEMPORARY DISCOURSE AMONG REPRESENTATIVES OF RELIGIOUS MINORITY ELITES IN POLAND

This article explores the political dimensions of religious identity among minority Christian religious denominations in Poland, investigating the intersection of religious, ethnic, and national identification. This study analyses five major minority denominations, including the Polish Autocephalous Orthodox Church, Greek Catholic Church, Jehovah's Witnesses and Evangelical Church of the Augsburg Confession and the Pentecostal Church in Poland. The research is based on demographic data and critical discourse analysis of expert interviews to highlight significant discrepancies in official statistics. The findings of this study indicate a wide spectrum of political stances, ranging from the political neutrality of Jehovah's Witnesses to the active human rights advocacy of the Lutheran community. This study corroborates the hypothesis that Orthodox refugees from Ukraine demonstrate a marked preference for the Greek Catholic Church as a “mainstay of Ukrainian identity” – which is attributed to the existence of linguistic barriers and historical traumas that characterise the internal diversity of the Polish Orthodox community.

Słowa kluczowe: tożsamość; dyskurs; mniejszości; religia; pochodzenie etniczne

Keywords: identity; discourse; minorities; religion; ethnicity

Mariusz Kierasinski

Uniwersytet Warszawski

Wydział Socjologii¹

ORCID: 0000-0002-2109-1728

PROTESTANCKIE SZKOLNICTWO MISYJNE W KOREI W OKRESIE OKUPACJI JAPONSKIEJ A KSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ

■ WSTĘP

Rozwój protestanckiego szkolnictwa misyjnego w Korei na przełomie XIX i XX wieku wpisywał się w kontekst głębokich przemian politycznych i kulturowych Azji Wschodniej. Proces stopniowej utraty suwerenności przez państwo koreańskie, zakończony aneksją przez Japonię w 1910 roku, sprawił, że instytucje religijne i edukacyjne zaczęły odgrywać szczególną rolę w życiu społecznym. W obliczu ograniczeń narzucanych przez administrację kolonialną, szkoły misyjne stały się jednymi z nielicznych przestrzeni umożliwiających dostęp do nowoczesnej edukacji oraz artykulację nowych form tożsamości zbiorowej.

Protestanckie instytucje edukacyjne, rozwijane przede wszystkim przez misjonarzy amerykańskich, funkcjonowały formalnie jako podmioty apolityczne. Neutralność ta była wynikiem zaleceń organizacji misyjnych oraz elementem strategii przetrwania w warunkach kolonialnych. Jednak wprowadzając nowe metody nauczania, promując krytyczne myślenie oraz aktywność społeczną, placówki te przyczyniały się do kształtowania nowoczesnych postaw obywatelskich. Szczególne znaczenie tych procesów ujawniło się podczas Ruchu 1 Marca w 1919 roku, kiedy to uczniowie i nauczyciele podjęli masową mobilizację przeciwko władzy kolonialnej.

Celem niniejszego artykułu jest analiza roli protestanckiego szkolnictwa misyjnego w Korei w okresie okupacji japońskiej, ze szczególnym uwzględnieniem jego specyfiki pedagogicznej oraz wpływu na kształtowanie i umacnianie świadomości narodowej. W centrum rozważań znajdują się pytania o mechanizmy edukacyjne sprzyjające zaangażowaniu społecznemu uczniów oraz o reakcje środowiska misyjnego na politykę asymilacyjną Japonii. Analiza opiera się na źródłach pierwotnych,

¹ E-mail: m.kierasinski@uw.edu.pl

w szczególności raportach misyjnych publikowanych w czasopiśmie „The Korea Mission Field”, a także na współczesnych opracowaniach historycznych.

Artykuł składa się z czterech części. W pierwszej omówiono początki szkolnictwa misyjnego w Korei i jego rozwój do 1910 roku. Druga część analizuje specyfikę programu nauczania i codzienną praktykę edukacyjną szkół misyjnych na tle tradycji konfucjańskiej oraz szkolnictwa japońskiego. W trzeciej sekcji przedstawiono udział kadry i uczniów w działaniach ruchu oporu po 1919 roku, natomiast część czwarta rekonstruuje wewnętrzne napięcia i różnicowanie postaw w samym środowisku misyjnym.

■ POCZĄTKI SZKOLNICTWA MISYJNEGO W KOREI

Początki protestanckiego szkolnictwa misyjnego w Korei należy analizować w kontekście głębokich przemian politycznych i społecznych końca XIX wieku, obejmujących zarówno narastające napięcia wewnętrzne, jak i presję ze strony rywalizujących mocarstw. Procesy te – od powstania Tonghak, przez wojny chińsko-japońską i rosyjsko-japońską, aż po ustanowienie protektoratu i ostateczną aneksję w 1910 roku – prowadziły do stopniowej utraty suwerenności państwowej i tworzyły warunki sprzyjające działalności misyjnej, która dla części społeczeństwa koreańskiego stawała się odpowiedzią na wszechogarniający kryzys instytucji publicznych (Hardie 1928: 261). W tych realiach działalność misjonarzy od początku była ściśle regulowana, a jej charakter kształtowały wyraźne ograniczenia polityczne.

Amerykańscy misjonarze, którzy odegrali kluczową rolę w rozwoju instytucji edukacyjnych, formalnie zobowiązani byli do zachowania neutralności wobec spraw politycznych. Zarówno przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych, jak i organizacje misyjne konsekwentnie podkreślali konieczność nieingerowania w sprawy wewnętrzne Półwyspu Koreańskiego. W rezultacie szkoły misyjne funkcjonowały jako instytucje deklaratywnie apolityczne, skoncentrowane na edukacji i działalności religijnej, choć w praktyce ich codzienne oddziaływanie wykraczało poza te ramy i wpisywało się w szerszy proces transformacji struktur społecznych (Yu 2011: 173–174). Doświadczenie utraty niepodległości wywoływało wśród Koreańczyków poczucie dezorientacji oraz potrzebę poszukiwania nowych form organizacji życia zbiorowego, co sprzyjało recepcji nowych idei modernizacyjnych, płynących wraz z chrześcijaństwem.

Rozwój szkolnictwa misyjnego był związany nie tylko z działalnością ewangelizacyjną, lecz także z praktycznymi potrzebami samych misjonarzy, zwłaszcza koniecznością zapewnienia edukacji ich dzieciom w warunkach odmiennych od amerykańskich standardów. W odpowiedzi powstawały szkoły oparte na modelu zachodnim, takie jak Pyeng Yang Foreign School (1900) czy Seoul Foreign School (1912), które szybko rozwinęły programy nauczania obejmujące również poziom średni. Choć początkowo przeznaczone głównie dla dzieci cudzoziemców,

instytucje te stały się istotnym punktem odniesienia dla rozwoju nowoczesnego systemu edukacyjnego na Półwyspie (Lee 2025: 272–274). W warunkach ograniczonego dostępu do nowoczesnej oświaty ich znaczenie systematycznie rosło, tworząc strukturalną alternatywę dla szkolnictwa tworzonego przez władze kolonialne.

Dynamika rozwoju struktur protestanckich w Korei wskazuje, że ich instytucjonalne zakorzenienie pozostawało silnie powiązane z kontekstem politycznym. Szczególnie istotne jest to, że momenty kryzysów ustrojowych nie prowadziły do załamania życia religijnego i edukacyjnego, lecz często wzmacniały wewnętrzną mobilizację środowiska. W odniesieniu do krytycznego okresu aneksji z 1910 roku badacze podkreślali, że mimo powszechnych obaw i chaosu państwowego Kościoł protestancki przeszedł przez ten czas „z niezmiennym i zwycięskim duchem, niezmordowany i zjednoczony”² (Blair 1911: 310). Zjawisko to sugeruje, że instytucje misyjne i powiązane z nimi placówki oświatowe zaczęły pełnić funkcję stabilizacyjną dla społeczeństwa w warunkach gwałtownej utraty suwerenności. Działalność ta wpisywała się ponadto w szersze przemiany demograficzne globalnego chrześcijaństwa, którego centrum ciężkości stopniowo przesunęło się z Europy i Ameryki ku Azji, czyniąc z kolonialnej Korei jeden z najbardziej dynamicznych ośrodków protestantyzmu na świecie (Yoo 2017: 3).

■ SPECYFIKA PROGRAMU NAUCZANIA I CODZIENNA PRAKTYKA EDUKACYJNA SZKÓŁ MISYJNYCH NA TLE SZKOLNICTWA TRADYCYJNEGO I JAPOŃSKIEGO

Przed analizą kolonialnych uwarunkowań szkolnictwa misyjnego należy podkreślić, że zachodnie chrześcijaństwo nie weszło w kulturową próżnię, a jego adaptacja wymagała zakorzenienia w zastanym kontekście historycznym (Yoo 2017: 2). Nowe idee oświatowe trafiały na podatny grunt dawnych filarów koreańskiej tożsamości narodowej, tworzących spójną „filozofię życia”, w której myśli polityczno-społecznej nie sposób było oddzielić od religijności (Kość 2005: 7–8). Głównym spoiwem wspólnoty pozostawała silna więź etniczna, zasilana zakorzenionym w mitologii przekonaniem o wspólnych przodkach wywodzących się od mitycznego praojca narodu – Tanguna, a także odrębność kulturowa, której kluczowym nośnikiem był unikalny język i pismo koreańskie (Speer 1902: 388–391; Kość 2005: 8–14; Rurarz 2009: 42–45). Dominujący wpływ na strukturę społeczną miała jednak doktryna neokonfucjańska, rozwijana przez jangbanów (koreańskich arystokratów), która sankcjonowała bezwzględną hierarchiczność oraz model rodziny oparty na patriarchalnym kodeksie i posłuszeństwie wobec starszych (Dziwon 1968: 342; Ogarek-Czój 1984: 7–8). To właśnie ten konfucjański, rygorystyczny szacunek dla edukacji i egzaminów państwowych sprawił, że w obliczu kryzysu struktur dynastycznych pod koniec XIX wieku

² „[W]ith unchanged and victorious spirit, unwearied and united”.

społeczeństwo koreańskie naturalnie i masowo skierowało się ku nowym placówkom protestanckim, odnajdując w nich narzędzia do modernizacji i obrony własnej podmiotowości (Kim 2005: 8–9; Matsutani 2012: 316–317).

Analiza protestanckiego szkolnictwa misyjnego w okresie kolonialnym wymaga zestawienia go z dwoma alternatywnymi systemami edukacyjnymi, które współistniały na Półwyspie Koreańskim: tradycyjnym konfucjańskim systemem edukacji oraz nowo powstającymi państwowymi szkołami japońskimi. Te trzy modele reprezentowały diametralnie różne filozofie pedagogiczne i cele polityczne, czyniąc z programów nauczania oraz podręczników pole intensywnej walki ideologicznej.

Szkolnictwo konfucjańskie skupiało się na pamięciowym opanowywaniu klasycznego piśmiennictwa chińskiego. Choć stanowiło fundament dotychczasowej kultury intelektualnej, było głęboko elitarne i niemal całkowicie wykluczało kobiety (Yunshik 1975: 43). Krytycy, w tym urzędnicy kolonialni, wskazywali na ich niedostosowanie do wymogów nowoczesności. Podkreślano wówczas, że zakorzeniony w tych placówkach przymus mechanicznego przyswajania znaków oraz archaicznej literatury chińskiej w istocie zablokował Korei możliwość przeprowadzenia sprawnej modernizacji oświatowej i skutecznego odparcia zewnętrznych niebezpieczeństw politycznych (Yuh 2010: 123). Japońskie władze kolonialne, po ustanowieniu protektoratu, początkowo nie ingerowały w działalność tego typu placówek, i taką politykę kontynuowano również w pierwszych latach po formalnej aneksji (Hall 2020: 136).

Zamiast reformować struktury zastane, administracja japońska zaczęła budować własny, wysoce scentralizowany i biurokratyczny system państwowy, w którym promowano autorytarne i hierarchiczne relacje (Jeong 2002: 5). Ówczesne prawo kolonialne odzwierciedlało dwie fundamentalne i sprzeczne zasady japońskich rządów w Korei: asymilację i dyskryminację (Hall 2020: 116). System ten oferował Koreańczykom krótszy cykl kształcenia oraz znacznie bardziej ograniczone programy niż te, które były dostępne dla dzieci Japończyków mieszkających na Półwyspie Koreańskim czy w samej metropolii, co jasno pokazywało, że rząd japoński nie zamierzał uczynić z nich nikogo więcej niż poddanych (Hall 2020: 116). Wdrażaniu tych założeń towarzyszyły postawy japońskiej kadry pedagogicznej, które budziły głęboką nieufność wśród lokalnych społeczności. Jak zauważano w raportach, „antychrześcijańska postawa niektórych japońskich dyrektorów i nauczycieli sprawiła, że wielu koreańskich chrześcijan uznało za konieczne kontynuowanie działalności szkół kościelnych, gdziekolwiek to możliwe”³ (Robb 1920: 188).

W tym układzie sił szkoły protestanckie wyrosły na pionierów i głównych promotorów nowoczesnej oświaty, kładąc podwaliny pod nową cywilizację materialną i społeczną. Ich ruch kulturowy spletał się z rodzącym się nacjonalizmem

³ „[T]he antichristian attitude of some Japanese principals and teachers made many of the Korean Christians consider it necessary to continue their church schools wherever possible”.

kulturowym (Choi 2012: 14, 17), oferując alternatywną przestrzeń socjalizacji. Dodatkowo ich znaczenie było tym większe, że środowisko chrześcijańskie dynamicznie rosło i obejmowało znaczną część miejskiej populacji; przykładowo w Seulu liczba wiernych sięgała około 10 tysięcy, co stanowiło istotny odsetek mieszkańców miasta i rodziło pilną potrzebę intensywniejszego kształcenia lokalnych liderów chrześcijańskich zdolnych do działania w warunkach kolonialnych (*Missions in Seoul...* 1919: 2).

Wojna o programy nauczania i język

Głównym celem japońskiej edukacji państwowej była szybka asymilacja językowa i kulturowa. Język kolonialny zyskał status „języka narodowego” i stał się kluczowym przedmiotem w szkołach powszechnych, gdzie nauczano go w wymiarze aż dziesięciu godzin tygodniowo przez cały czteroletni cykl nauki (Hall 2020: 127). Choć początkowo tolerowano lekcje języka koreańskiego i klasycznego języka chińskiego, to, jak zauważają badacze, zmiany w systemie edukacji, mające na celu ukształtowanie obywateli zdalnych do prowadzenia wojny, doprowadziły z czasem do całkowitego usunięcia lekcji języka koreańskiego (Kim, Lee 2023: 17). Wszystkie pozostałe przedmioty, w tym matematyka, nauki ścisłe czy tzw. edukacja moralna, musiały być wykładane wyłącznie po japońsku (Hall 2020: 127). Wspomniana edukacja moralna służyła przy tym wykorzenianiu lokalnych tradycji, takich jak szamanizm, oraz budowaniu bezwzględного posłuszeństwa wobec cesarza poprzez lekcje kładące nacisk na czystość, higienę osobistą, porządek i oszczędność (Yuh 2010: 139). Co więcej, programy państwowe celowo ograniczono do prostej edukacji zawodowej, mającej na celu przekazywanie elementarnej wiedzy z zakresu rolnictwa, handlu i przemysłu technicznego (Yuh 2010: 129). Unikano kształcenia Koreańczyków na zaawansowanych kierunkach inżynierskich i teoretycznych, by nie stymulować ich samoświadomości politycznej (Jeong 2002: 7).

W opozycji do tego rygoru szkoły chrześcijańskie wprowadziły wszechstronny, nowoczesny program nauczania oparty na wiedzy Zachodu. Doskonałymi przykładami są Kolegia Sungsil i Yonhui, gdzie oprócz nauki języka angielskiego i Biblii nauczano m.in. astronomii, geografii, historii, fizjologii, matematyki, chemii, rękodzieła, a także psychologii i socjologii (Kim 2021: 19–42). Istotnym elementem programu misyjnego stało się także masowe nauczanie czytania i pisania w narodowym piśmie koreańskim, co bezpośrednio przeciwdziało polityce japonizacji (Sauer 1931: 149). Ponadto placówki protestanckie jako pierwsze wprowadziły zachodnie dyscypliny sportowe, takie jak baseball, piłka nożna, tenis i koszykówka, promując nieznane wcześniej w kulturze konfucjańskiej wzorce aktywności fizycznej i współpracy zespołowej (Cho 2016: 102).

Wojna podręczników i cenzura kolonialna

Podręczniki szkolne były dla administracji japońskiej kluczowym narzędziem indoktrynacji, służącym konstruowaniu poczucia niższości wśród podbitej społeczności. Jak wskazuje Leighanne Yuh, lekcje te opierały się na subtelnym motywie dyferencjacji i domyślnego podporządkowania koreańskich poddanych ich zwesternizowanym, japońskim panom. Efekt ten wzmacniano wizualnie, ponieważ ilustracje towarzyszące podręcznikom często przedstawiały Koreańczyków na podrzędnych stanowiskach, wykonujących proste prace fizyczne, podczas gdy Japończycy byli ukazywani na stanowiskach kierowniczych lub jako wzorce postawy moralnej. Wszystko, co zacofane i archaiczne, utożsamiano z tradycyjną Koreą, podczas gdy atrybuty nowoczesności – kolej, telefony, medycyna zachodnia czy nowoczesny ubiór – były w podręcznikach prezentowane wyłącznie jako zasługa i synonim japońskości (Yuh 2010: 121, 135, 143).

Indoktrynacji towarzyszyła bezwzględna cenzura i niszczenie koreańskiego dziedzictwa. Tuż po aneksji Japończycy spalili książki poświęcone historii Korei oraz wybitnym, powszechnie szanowanym postaciom narodowym (Yuh 2010: 123). W oficjalnych podręcznikach całkowicie wymazano koreańskich władców i dowódców wojskowych. Zamiast nich wprowadzono opowieści o postaciach takich jak Wani czy Amenohiboko – starożytnych Koreańczykach, którzy rzekomo udali się do Japonii, stając się oddanymi sługami tamtejszej rodziny cesarskiej, co miało dowieść, że Korea od czasów antycznych była podrzędna wobec sąsiada (Hall 2020: 131). Dzieci uczyły się z nich głębokiej wdzięczności za „święte dobrodziejstwa Cesarza” (Hall 2020: 130).

Na tym tle szkolnictwo protestanckie funkcjonowało jako oaza ochrony tożsamości. Kościoły i powiązane z nimi szkoły korzystały z podręczników, które otwarcie zalecały studiowanie geografii i historii Korei, co wprost dowodzi, że placówki te realizowały funkcję zachowania i promowania świadomości narodowej wbrew zakazom cenzury (Choi 2012: 20).

Codziennosc klasowa i rewolucja społeczna

Różnice między systemami były widoczne także w codziennej organizacji lekcji. Przestrzeń klasowa w szkołach państwowych była zaplanowana tak, aby nauczyciel mógł łatwo obserwować i kontrolować zachowanie wszystkich uczniów jednocześnie. Ławki ustawiano w sposób, który wymuszał utrzymanie rygorystycznej dyscypliny i skupienie uwagi wyłącznie na nauczycielu. Archiwalne zdjęcia ukazują uczniów siedzących bezruchu, wyprostowanych, z oczami utkwionymi w pedagoga. Towarzyszyła temu autorytarna pedagogika oparta na mechanicznym odtwarzaniu wiedzy, ponieważ wszystkie pytania wymagały prostego bezrefleksyjnego powtarzania materiału, bez jakiegokolwiek kontemplacji czy krytycznej analizy ze strony ucznia, co upośledzało myślenie teoretyczne, krytyczne oraz kreatywność.

Każdy dzień w tych placówkach musiał rozpoczynać się od ceremonii politycznych – pokłonów w stronę pałacu cesarza i oddawania czci jego portretowi (Yuh 2010: 124, 142–144).

Szkoły misyjne, choć zmuszone do balansowania na granicy prawa, oferowały zgoła odmienne podejście. Zamiast mechanicznego powtarzania formuł promowały aktywne metody dydaktyczne, takie jak debaty i wystąpienia publiczne, rozwijające kompetencje przywódcze (Park 2014: 123; Yu 2011: 179–180). Co niezwykle istotne, chrześcijańskie placówki dokonały przełomu otwierając swoje podwoje dla kobiet. Ustanowienie instytucji edukacyjnych dla dziewcząt stanowiło całkowity przewrót w patriarchalnym społeczeństwie, sprawiając, że szkoły protestanckie stały się ośrodkami kształcenia przywództwa kobiet w nowoczesnej Korei (Cho 2016: 102).

Głębiej tej rewolucji uświadamia fakt, że tradycyjna mitologia koreańska była silnie spolaryzowana pod względem płci; o ile rodzime, pierwotne bóstwa opiekuńcze (szamańskie) uznawane były za pierwiastek żeński, o tyle importowany z Chin oficjalny aparat neokonfucjański przesiąknięty był pierwiastkiem męskim, sankcjonującym absolutną i wyłączną dominację mężczyzn w sferze publicznej i rytualnej (Kość 2010: 137). Wkraczając w ten sztywny podział, szkoły misyjne zaoferowały kobietom zupełnie nową, niespotykaną dotąd podmiotowość intelektualną, wyrывая je z najniższych, marginalizowanych warstw dawnego porządku dynastycznego.

Innym unikalnym aspektem była elastyczność i realizacja programu wsparcia najuboższych warstw społecznych, mocno dotykanych przez kryzysy gospodarcze i złe zbiory, które regularnie zmuszały młodzież do przerywania nauki w płatnym systemie państwowym (Toyoshima 2003: 133). Nieoficjalne szkoły kościelne i kursy nocne zazwyczaj nie pobierały czesnego. Jeśli zaś opłaty były wymagane, to misjonarze, wdrażając w życie tzw. Plan Neviusa, stawiający na finansową i organizacyjną samowystarczalność lokalnych społeczności, organizowali dla uczniów dorywcze prace zarobkowe. Młodzież mogła zarobić na utrzymanie i naukę przy produkcji mydła, mioteł, powrozów, a także w stolarniach, pracowniach krawieckich czy introligatorniach. Dzięki temu Koreańczycy przestawali być jedynie biernymi odbiorcami zachodnich wpływów, lecz zyskiwali realne narzędzia ekonomiczne i intelektualne do uniezależnienia się i aktywnej pracy na rzecz swoich lokalnych społeczności (Sharrocks 1928: 86; Becker, Won: 2–6).

Warto zwrócić uwagę, że opisywane związki między protestanckim szkolnictwem misyjnym a formowaniem kadr ruchu oporu znajdują wyraźne potwierdzenie nie tylko w źródłach południowokoreańskich czy amerykańskich, lecz są również dostrzegane w oficjalnej historiografii północnokoreańskiej. Sam Kim Il Sung, założyciel Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, był wychowankiem prywatnej chrześcijańskiej szkoły Changdok (O 2021: 8–9). Będąc uczniem, poznawał w niej historię kraju oraz chrześcijaństwo – pisał o tym w swoich pamiętnikach.

Podkreślał, że Koreańczycy wybierali szkoły misyjne ze względu na ich nowoczesny program, który pozwalał nadążyć za światowymi trendami. Jedną z takich instytucji było założone w Pjongjangu przez amerykańskich misjonarzy wspomniane Kolegium Sungsil (znane dawniej jako Union Christian College). Placówka ta została przez niego przywołana nie tylko jako reprezentatywny ośrodek edukacyjny, lecz także jako kuźnia aktywistów antyjapońskich: „Niezależnie od celów, jakie stawiała przed sobą oświata misjonarzy, z sungsilskiej szkoły średniej wywodzili się liczni, wybitni, patriotycznie nastawieni działacze, którzy odgrywali później istotną rolę w ruchu na rzecz niepodległości kraju” (Kim Ir Sen 1996: 22).

■ UDZIAŁ KADRY PEDAGOGICZNEJ I UCZNIÓW W RUCHU OPORU

Szkoły misyjne odegrały istotną rolę w organizacji i funkcjonowaniu koreańskiego ruchu oporu przeciwko okupacji japońskiej, łącząc funkcje edukacyjne z rozbudowywanymi sieciami społecznymi. Struktury te umożliwiały szybką mobilizację, bezpieczne przekazywanie informacji oraz koordynację działań na szczeblu lokalnym i międzyregionalnym. Duchowni oraz nauczyciele, dzięki swojej unikalnej pozycji społecznej i relatywnie dużej mobilności, często pełnili funkcję pośredników między różnymi ośrodkami oporu, natomiast uczniowie stanowili w tamtym okresie jedną z najbardziej zdeterminowanych grup uczestniczących w działaniach antykolonialnych (Yu 2011: 180–182).

Znaczenie tych środowisk ujawniło się z pełną siłą w kontekście ogólnonarodowego Ruchu 1 Marca 1919 roku. Instytucje te funkcjonowały jako zaplecze intelektualne protestu, w którym ukształtowane wcześniej postawy patriotyczne, zasilane nowoczesną wiedzą geograficzną, historyczną oraz krytycznym myśleniem, przekładały się na praktyczne zaangażowanie w działania manifestacyjne (In, Trevor 2025: 5; Matsutani 2012: 327–330). Masowy udział chrześcijańskiej młodzieży i kadry nauczycielskiej natychmiast wywołał jednak gwałtowne reakcje administracji japońskiej, która zaczęła postrzegać szkolnictwo prywatne jako realne zagrożenie dla stabilności imperium i główne ognisko niepokojów społecznych (Crane 1921: 94).

Zaangażowanie w obronę suwerenności wiązało się z bezpośrednim ryzykiem brutalnych represji. Choć misjonarze amerykańscy oficjalnie musieli przestrzegać instrukcji o neutralności, wielu z nich w obliczu pacyfikacji ruchu zaczęło udzielać realnego wsparcia swoim podopiecznym. Przypadki te natychmiast stawały się obiektem zainteresowania japońskiej policji politycznej. Przykładem z epoki, szeroko komentowanym w środowisku ewangelizacyjnym, był proces jednego z misjonarzy oskarżonych o potajemne udzielanie schronienia studentom zaangażowanym w działalność niepodległościową. W oficjalnych komunikatach prasowych odnotowywano lakonicznie, iż „jest on posłuszny i dobrze się zachowuje w więzieniu”⁴

⁴ „[H]e is obedient and well behaved in prison”.

(*Notes and Personals* 1919: 110). W kolejnym roku prasa misyjna potwierdziła jego ostateczne skazanie na karę grzywny lub więzienia za tę wywrotową z perspektywy władz działalność (*Notes and Personals* 1920: 22). Tego rodzaju incydenty wyraźnie pokazują, że nawet humanitarne i ograniczone formy solidarności z koreańskimi studentami niosły za sobą poważne konsekwencje prawne dla zagranicznego personelu.

Wobec masowych protestów administracja japońska uruchomiła zaostrzone mechanizmy inwigilacji i nacisku administracyjnego. Głównym celem urzędników stało się wymuszenie lojalności poprzez administrację placówek misyjnych. Władze kolonialne wywierały systematyczną presję na dyrektorów szkół misyjnych, nakładając na nich prawny obowiązek bezwzględnego monitorowania zachowań uczniów w przestrzeni publicznej, zniechęcania ich do udziału w jakichkolwiek demonstracjach patriotycznych oraz natychmiastowego raportowania do organów bezpieczeństwa wszelkich przejawów aktywności politycznej młodzieży (*The Point of View* 1920: 87). Szkoły misyjne zostały w ten sposób otoczone ścisłym nadzorem policyjnym.

Co niezwykle interesujące, represje państwowe przesyczone brutalnością nie zdołały złamać autorytetu szkolnictwa chrześcijańskiego. Wręcz przeciwnie – zaangażowanie w sprawy narodowe paradoksalnie umocniło pozycję tych placówek w oczach społeczeństwa. Jak wynika z zachowanych raportów z regionów, w jednej ze szkół żeńskich, gdzie nauczycielki i uczennice zostały masowo skazane przez sądy kolonialne za udział w nielegalnych demonstracjach, a sam dyrektor był tymczasowo aresztowany i przesłuchiwany przez policję w Pusanie, odnotowano nagły i bezprecedensowy wzrost zainteresowania nauką. Choć frekwencja przez wcześniejsze lata stabilnie oscylowała wokół setki osób, po wydarzeniach marca 1919 roku nastąpił „nagły napływ zapisów, który był niemal przytłaczający [...], co wywierało silną presję na infrastrukturę i personel”⁵ (Campbell 1921: 31). Zjawisko to dobitnie świadczy o tym, że koreańscy rodzice i młodzież postrzegali zaangażowane patriotycznie szkoły misyjne jako bezpieczną przystań, gwarantującą edukację wolną od indoktrynacji kolonialnej.

Sytuacja ta wymusiła stopniową ewolucję postaw u samych misjonarzy. Nawet ci, którzy początkowo skłaniali się ku pragmatycznej akceptacji japońskiej dominacji jako trwałego faktu geopolitycznego, pod wpływem eskalacji policyjnej przemocy, masowych aresztowań oraz systematycznego ograniczania wolności religijnej i edukacyjnej, zaczęli jawnie stawiać po stronie ciemionej ludności. Ich pomoc przybierała formy oficjalnych interwencji, osobistego asystowania podczas procesów sądowych w obronie niesłusznie oskarżonych oraz organizowania pomocy medycznej dla rannych manifestantów (Kim 2005: 7–8; Lee 2025: 276; Wilcox

⁵ „The attendance had for some years been over the hundred mark (...) there was a sudden accession to the rolls which was almost overwhelming (...) putting severe strain on building and staff”.

1927: 96). Choć Ruch 1 Marca został krwawo stłumiony, a późniejsze modyfikacje polityki kolonialnej nie przyniosły trwałej poprawy warunków życia pod okupacją (Sauer 1935: 181), okres ten trwale scalił losy protestanckich instytucji oświatowych z procesem emancypacji narodu koreańskiego

■ NAPIĘCIA I ZRÓŻNICOWANIE POSTAW W ŚRODOWISKU MISYJNYM W OBLCZU INDOKTRYNACJI KOLONIALNEJ

Analiza roli szkół misyjnych ujawnia głębokie pęknięcia i napięcia wewnątrz samego środowiska chrześcijańskiego. Instytucje te z jednej strony stanowiły zaplecze dla budowania nowoczesnej podmiotowości narodowej, z drugiej zaś pozostawały uwikłane w rygorystyczne zależności polityczne. Wielu zachodnich misjonarzy, działając pod presją kościelnych przełożonych oraz rządów państw macierzystych, konsekwentnie opowiadało się za ścisłą separacją religii od spraw publicznych. Wychodząc z założeń pragmatycznych, zachęcali oni Koreańczyków do akceptacji istniejącego porządku prawnego i lojalności wobec administracji kolonialnej, akcentując wyłącznie duchowy, eskapistyczny charakter misji Kościoła (Yu 2011: 175–177).

Napięcie to miało wymiar codzienny i proceduralny. W okresach eskalacji konfliktów politycznych regularna praca dydaktyczna stawała się niemożliwa, a dotychczasowe formy aktywności edukacyjnej ulegały gwałtownym zakłóceniom (*Missions in Seoul...* 1919: 1). Ta strukturalna niejednoznaczność pogłębiła się wraz ze zmianą strategii rządu japońskiego, który zaczął coraz agresywniej przekształcać przestrzeń szkolną w narzędzie totalnej indoktrynacji moralnej i ustrojowej.

W latach 30. XX wieku polityka ta weszła w swoją najbardziej radykalną fazę, doprowadzając do ostatecznego załamania dotychczasowego kompromisu między misjami a rządem. Generalny Gubernator Korei nałożył na wszystkie instytucje edukacyjne – w tym na zachodnich nauczycieli i koreańskich studentów szkół chrześcijańskich – bezwzględny nakaz regularnego składania hołdu w świątyniach shintoistycznych. Administracja kolonialna argumentowała, że rytuały te mają charakter czysto świecki i stanowią jedynie państwowy manifest lojalności obywatelskiej, co miało ułatwić ich akceptację przez środowiska chrześcijańskie (Lee 2025: 276–277; Palmer 1977: 139–140).

Wymóg ten wywołał dramatyczny rozłam w środowisku misyjnym. Część misjonarzy, reprezentująca podejście konformistyczne i koncyliacyjne, opowiedziała się za podporządkowaniem się nowym przepisom, uznając że formalne uczestnictwo w ceremoniach pozwoli na uratowanie placówek i kontynuowanie podstawowej misji edukacyjnej. Inni jednak kategorycznie odrzucili te żądania, definiując kult shintoistyczny jako jawną formę idolatrii, całkowicie sprzeczną z fundamentami wiary chrześcijańskiej. Konflikt ten doprowadził do fali przymusowych i dobrowolnych zamknięć najbardziej prestiżowych szkół protestanckich oraz do masowego

opuszczania Półwyspu Koreańskiego przez radykalnie nastawioną kadre (Lee 2025: 276–277).

Sytuację komplikował fakt, że rozwój Kościoła protestanckiego i szkolnictwa pozostawał silnie uzależniony od czynników zewnętrznych: restrykcji administracyjnych, kryzysów ekonomicznych i globalnej dynamiki politycznej (Hardie 1928: 261; Sauer 1935: 181). Specyfika warunków koreańskich ułatwiła jednak protestantom ugruntowanie pozycji niezależnej siły społecznej. W przeciwieństwie do Japonii, gdzie tradycyjny kult był ściśle zintegrowany z aparatem państwowym, w Korei głęboki kryzys dynastyczny i brak jednolitego systemu religijno-państwowego stworzyły warunki dla rozwoju działalności misyjnej (Kim 2005: 8–9).

Relacja między chrześcijaństwem a koreańskim ruchem narodowym miała zatem charakter dynamicznego procesu, pełnego wewnętrznych sprzeczności. Podczas gdy oficjalny, instytucjonalny Kościół dążył do zachowania bezpiecznego dystansu wobec polityki, granice między działalnością religijną a oporem były w codziennej praktyce płynne i nieustannie negocjowane. Środowisko szkół misyjnych nie było jednolitym aktorem historycznym – stanowiło skomplikowaną przestrzeń, w której ścierały się strategie pragmatyczne, konformistyczne oraz otwarcie opozycyjne.

■ ZAKOŃCZENIE

Analiza protestanckiego szkolnictwa misyjnego w Korei w okresie okupacji japońskiej na tle konkurujących z nim systemów oświatowych pozwala na sformułowanie kilku podstawowych wniosków. Przede wszystkim badanie codziennej praktyki edukacyjnej dowodzi, że placówki te odegrały rolę transformacyjną nie poprzez odgórnie zaplanowany projekt polityczny, lecz poprzez realizację alternatywnego modelu pedagogicznego. W zderzeniu z jednej strony z elitarnym i pamięciowym systemem konfucjańskim, a z drugiej – z autorytarną, dyskryminującą i nastawioną na tanią asymilację zawodową strukturą szkół japońskich, szkolnictwo misyjne za-offerowało unikalną, nowoczesną przestrzeń społeczną.

Wprowadzenie przedmiotów z zakresu nauk ścisłych, przyrodniczych, humanistycznych, zachodnich dyscyplin sportowych, a przede wszystkim przełomowa koedukacja i masowa alfabetyzacja w piśmie koreańskim bezpośrednio neutralizowały kolonialną politykę wykorzeniania koreańskiej tożsamości. Choć administracja japońska za pomocą rygorystycznej cenzury, palenia książek historycznych oraz lekcji tzw. edukacji moralnej próbowała wdrukować koreańskiej młodzieży poczucie cywilizacyjnej niższości, to podręczniki kościelne zachowywały i promowały zakazaną wiedzę o geografii i historii kraju. Dodatkowo, wdrożenie zasad Planu Neviusa dało lokalnym społecznościom narzędzia do budowania wewnętrznej samowystarczalności ekonomicznej, co uczęło sprawczości w warunkach kolonialnej zależności.

To właśnie ta alternatywna codzienność klasowa, oparta na metodach aktywizujących, debatach i samodzielnym myśleniu, ukształtowała kapitał społeczny, który ujawnił się podczas Ruchu 1 Marca w 1919 roku. Jak wykazała analiza, szkoły chrześcijańskie stały się gotowymi sieciami organizacyjnymi dla ruchu oporu, a brutalne represje policji politycznej paradoksalnie windowały ich prestiż w oczach społeczeństwa. Choć środowisko misyjne pod podwójnym naciskiem rządów zachodnich i Generalnego Gubernatorstwa pozostało wewnętrznie niejednorodne, co kulminowało w dramatycznym kryzysie wokół świątyn shintoistycznych w latach 30. XX wieku, protestancka infrastruktura oświatowa na stałe wpisała się w proces formowania nowoczesnych elit narodowych.

Podsumowując, pośredni, strukturalny wkład szkół misyjnych w procesy narodowotwórcze nie polegał na bezpośrednim kierowaniu konspiracją polityczną. Ich rzeczywiste znaczenie tkwiło w stworzeniu ram instytucjonalnych i intelektualnych, które umożliwiły Koreańczykom zachowanie podmiotowości i wykształcenie kadr gotowych do podjęcia walki o niepodległość w kontrze do kolonialnej maszyny asymilacyjnej.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Becker O. Sascha, Won Cheongyeon (2024), *Conquering Korea for Jesus: Protestant missionaries, local churches, and literacy in Colonial Korea*, „Labour Economics”, 91, <https://doi.org/10.1016/j.labeco.2024.102618>.
- Blair William (1911), *Report of an Address to the Presbyterian Mission on the Million Movement*, 7 (11), https://dn721900.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1911-11-01_7_11/korea-mission-field_1911-11-01_7_11.pdf.
- Campbell A. M. (1921), *Educational Work among Our Girls*, „The Korea Mission Field”, https://dn721800.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1921-02_17_2/korea-mission-field_1921-02_17_2.pdf.
- Chang Yunshik (1975), *Growth of Education in Korea 1910-1945*, „Bulletin of the Population and Development Studies Center”, 4.
- Cho Kyuhoon (2016), *Protestantism, Education, and the Nation: the Shifting Location of Protestant Schools in Modern Korea*, „Acta Koreana”, 19 (1).
- Choi Youngkeun (2012), *The Significance of Protestant Nationalism in Colonial Korea: Reviving the Nation through the Presbyterian Church of Korea*, „Korea Presbyterian Journal of Theology”, 44 (3).
- Crane John Curtis (1921), *What does the Revival Amount to?*, „The Korea Mission Field”, 17 (5), https://dn721608.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1921-05_17_5/korea-mission-field_1921-05_17_5.pdf.
- Dziwon Pak (1968), *Opowieść o jangbanie*, „Przegląd Orientalistyczny”, 4.
- Hall Andrew (2020), *Japan's Education Policies in Korea in the 1910s: „Thankful and Obedient”*, „The Journal of Korean Studies”, 25 (1).
- Hardie Robert Alexander (1928), *The Churches' Responsibility in the Present Economic Situation*, „The Korea Mission Field”, 24 (12), https://dn710007.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1928-12_24_12/korea-mission-field_1928-12_24_12.pdf.

- In Royce, Simon Trevor (2025), *The March First Movement: A Turning Point for North American Protestant Missionaries in Korea*, „Journal of Student Research”, 14 (1).
- Kim Eungi Andrew (2005), *Protestantism in Korea and Japan from the 1880s. to the 1940s.*, „Korea Journal”, 45 (4), <https://kj.koar.kr/assets/pdf/8102/journal-45-4-261.pdf>.
- Kim Ir Sen (1996), *Pamiętniki. W wirze stulecia*, t. 1., tłum. Aleksandra Dominik, Cieszyn: Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza.
- Kim P'il-dong [김필동] (2021), *Hanmal-iljehahŭi sahoehakkyoyuk (1906~1945) chŏnmunhakkyorŭl chungsimŭro* [한말·일제하의 사회학 교육 (1906~1945) 전문학교를 중심으로], „Sahoewa yŏksa” [사회와 역사], 130.
- Kim Suk Hai, Lee Dong Bae (2023), *Japanese surveillance in colonial Korea: Analysis of Japanese language textbooks for Korean students during the colonial era*, „Cogent Education”, 10 (2), <https://doi.org/10.1080/2331186X.2023.2286415>.
- Kość Antoni (2010), *Chrześcijaństwo a kultura koreańska*, „Studia Nauk Teologicznych”, 5, <https://doi.org/10.24425/snt.2010.112721>.
- Kość Antoni (2005), *Filozoficzne podstawy państwa koreańskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 14 (1).
- Lee Jeong-Kyu (2002), *Japanese Higher Education Policy in Korea During the Colonial Period (1910–1945)*, „Education Policy Analysis Archives”, 10 (14).
- Lee Yeong-Mi (2025), *American Protestant Missionaries in Korea between 1884 and 1942, from the Perspective of Immigration*, „Asian Studies”, 13 (29), <https://doi.org/10.4312/as.2025.13.sup.259-284>.
- Matsutani Motokazu (2012), *Church over Nation: Christian Missionaries and Korean Christians in Colonial Korea*, Cambridge: Harvard University Press, <https://dash.harvard.edu/server/api/core/bitstreams/a1978be8-8b73-44fc-9d67-c990030b9032/content>.
- Missions in Seoul, Korea 1919 Effect of Independence Movement* (1919), Seoul: Y.M.C.A. Press, <https://dn720705.ca.archive.org/0/items/missionsinseoulk101unse/missionsinseoulk101unse.pdf>.
- Notes and Personals* (1919), „The Korea Mission Field”, 15 (5), https://dn721903.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1919-05_15_5/korea-mission-field_1919-05_15_5.pdf.
- Notes and Personals* (1920), „The Korea Mission Field”, 16 (1), https://dn710204.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1920-01_16_1/korea-mission-field_1920-01_16_1.pdf.
- O Myong Kum (2021), *Kim Il Sung and His Mentor*, tłum. Choe Kyong Nam, Jong Myong Jin, Pyongyang: Foreign Languages Publishing House.
- Ogarek-Czój Halina (1984), *Tonghak. Nauka Wschodu*, Warszawa: Iskry.
- Palmer Spencer J. (1977), *Korean Christians and the Shinto Shrine Issue*, w: C. I. Eugene Kim, Doretha E. Mortimore (red.), *Korea's Response to Japan: The Colonial Period 1910–1945*. Western Michigan University: The Center for Korean Studies.
- Park Chung-Shin (2014), *Protestantism and Politics in Korea. Korean Studies of the Henry M. Jackson School of International Studies*, Seattle: University of Washington Press.
- Robb Alexander (1920), *Schools and Scholars In the Canadian Presbyterian Field*, „The Korea Mission Field”, 16 (9), https://dn710202.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1920-09_16_9/korea-mission-field_1920-09_16_9.pdf.
- Ruraz Joanna (2009), *Historia Korei*, Warszawa: Dialog.
- Sauer Charles (1935), *Why Does Church Growth Fluctuate?*, „The Korea Mission Field”, 31 (6), https://dn720806.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1935-06_31_6/korea-mission-field_1935-06_31_6.pdf.
- Sauer Charles August (1931), *Teach Us To Read*, „The Korea Mission Field”, 27 (7), https://ia600303.us.archive.org/27/items/korea-mission-field_1931-07_27_7/korea-mission-field_1931-07_27_7.pdf.

- Sharrocks Mary Ames (1928), *Severance Hospital, as Seen by the Matron*, „The Korea Mission Field”, 24 (4), https://dn710001.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1928-04_24_4/korea-mission-field_1928-04_24_4.pdf.
- Speer Robert Elliot (1902), *Missionary Principles and Practices: A Discussion of Christian Missions, and Some Criticisms upon Them*, New York: Fleming Revell.
- The Point of View* (1920), „The Korea Mission Field”, 16 (4). https://dn721902.ca.archive.org/0/items/korea-mission-field_1920-04_16_4/korea-mission-field_1920-04_16_4.pdf.
- Toyoshima Shino (2003), *State Schools and the Local Community in Colonial Korea*, „International Journal of Korean History”, 5.
- Wilcox Noble Mattie (1927), *Autobiography by Mr. Kyo Young Yi*, [w:] *Victorious Lives of Early Christians in Korea*, Seoul: Christian Literature Society of Korea.
- Yoo William (2017), *American Missionaries, Korean Protestants, and the Changing Shape of World Christianity, 1884–1965*, New York: Routledge, <https://doi.org/10.4324/9781315525570>.
- Yu Kale (2011), *American missionaries and the Korean independence movement in the early 20th century*, „International Journal of Korean Studies”, 15 (2).
- Yuh Leighanne (2010), *Contradictions in Korean Colonial Education*, „International Journal of Korean History”, 15 (1).

Mariusz Kierasiński

PROTESTANT MISSIONARY EDUCATION IN KOREA DURING THE JAPANESE OCCUPATION AND THE SHAPING OF NATIONAL CONSCIOUSNESS

This article examines Protestant missionary schools in Korea during the Japanese colonial period (1905–1945) as multifaceted institutions that combined education, religion, and unintended political significance. Although formally apolitical and focused on religious instruction and modern pedagogy, they operated within a colonial context that shaped their broader impact. The study argues that these schools created conditions conducive to the development of Korean national consciousness. The findings indicate that they were not neutral in effect but functioned as arenas of contestation in which compliance, adaptation, and resistance coexisted. Despite efforts to separate religion from politics, their educational environments fostered skills and dispositions later mobilized in nationalist movements, including the March First Movement of 1919. The article concludes that Protestant missionary schools played a complex yet significant role, advancing modernization while simultaneously enabling forms of indirect political activism.

Słowa kluczowe: protestanckie szkoły misyjne; Korea kolonialna; okupacja japońska; świadomość narodowa; edukacja

Keywords: Protestant missionary schools; colonial Korea; Japanese occupation; national consciousness; education

E S E J R E C E N Z Y J N Y

Anna Pazio

Uniwersytet Warszawski

Szkoła Doktorska Nauk Społecznych UW¹

ORCID: 0009-0005-0133-4357

EMOCJONALNE ŻYCIE POPULIZMU

Recenzja książki Evy Illouz z udziałem Avital Sicron², *Emocjonalne życie populizmu. Jak strach, odraza, resentyment i miłość osłabiają demokrację?* (Warszawa: Instytut Narutowicza, 2025)

Opublikowana przez Instytut Narutowicza książka izraelskiej socjolożki Evy Illouz (wyd. oryg. Suhrkamp Verlag, Berlin 2023) dołącza do szeregu ważnych pozycji diagnozujących globalny kryzys demokracji liberalnych i jego mechanizmy. Punktem wyjścia dla swoich refleksji Illouz czyni Izrael, który od 2019 roku znajduje się w bezprecedensowym kryzysie instytucjonalnym i politycznym. Rządząca od 2022 roku prawicowa koalicja Benjamina Netanjahu podjęła próby skrajnego ograniczenia kompetencji demokratycznych instytucji, które w 2023 roku spotkały się z wielomiesięczną falą protestów w obronie m.in. Sądu Najwyższego. Mobilizację przerwał dopiero atak Hamasu z 7 października i izraelska inwazja na Gazę. Jednak przypadek Izraela stanowi płodny punkt wyjścia do refleksji nad emocjami populizmu także ze względu na znacznie głębiej zakorzenione czynniki, a zwłaszcza charakter państwa jako demokracji etnicznej (Smootha 2003). Wpisanie w ustawy zasadnicze określenie tożsamości państwa jako jednocześnie żydowskiego i demokratycznego tworzy grunt szczególnie podatny na rozkwit prawicowego populizmu.

* * *

Illouz, cenioną badaczkę socjologii emocji i kultury terapeutycznej, interesującą w kontekście populizmu nie tyle niuanse terminologiczne, co przede wszystkim dialektyczna relacja między afektami wyrastającymi z kolektywnych doświadczeń danej grupy oraz narracjami, które nadają im ramy i mobilizują je na rzecz populistycznych ugrupowań. W *Emocjonalnym życiu populizmu* Illouz zadaje pytanie o struktury i narracje, które w kontekście izraelskim mobilizują i napędzają matrycę czterech populistycznych emocji: (1) strachu przed wrogiem, (2) praktyk separacji

¹ E-mail: am.pazio3@uw.edu.pl

² Płeć współautorki książki – Avital Sicron – została w polskim wydaniu przedstawiona błędnie.

i odrazy, (3) resentymentu oraz (4) miłości do narodu żydowskiego. Identyfikując emocje sprzyjające populizmowi, Illouz równolegle dąży również do przedstawienia katalogu takich emocji, które *powinny* charakteryzować demokratyczne społeczeństwa.

Popularne diagnozy często charakteryzują wyborców partii populistycznych jako emocjonalnych i irracjonalnych, i właśnie przez to stanowiących zagrożenie dla racjonalnego porządku liberalnych demokracji (Tietjen 2023). Illouz przyjmuje inne stanowisko – afekty (rozumiane jako przed-poznawcze doświadczenia czy też emocje niepoddane artykulacji) stanowią rodzaj energii przesiąkającej każdy kontekst społeczny, którą reżimy polityczne usiłują na różne sposoby zmobilizować. Odwołując się do pojęcia *struktur uczucia*, Illouz argumentuje, że emocje są odpowiedziami na warunki społeczne, które przyjmują kształt określonych kolektywnych narracji, „które świadomie łączą przyczyny i skutki w specyficzny sposób, przypisując winę i oferując rozwiązania kłopotów” (Illouz 2023: 26). W tym duchu przywódcy populistyczni mobilizują niezadowolenie społeczne i nadają mu kształt poprzez *wadliwe* łączenie przyczyn i skutków (w mniej lub bardziej świadomy sposób). *Wadliwe ideologie* uniemożliwiają przedstawicielom grup zagrożonych degradacją dokonania poprawnej diagnozy swojej sytuacji oraz mobilizacji i nawiązania sojuszy na rzecz jej poprawienia.

Emocje kształtowane są także przez infrastruktury i praktyki społeczne. Odwołując się do przypadku Izraela, Illouz wskazuje, że to struktury izraelskiej dominacji nad Palestyńczykami generują wobec nich odrazę, a ta z kolei staje się czynnikiem legitymizującym dominację (Illouz 2025: 135). Tym samym właściwą reakcją na wyzwanie populizmu jest z jednej strony krytyka ideologii – identyfikowanie wadliwych diagnoz i ich bezpośrednia konfrontacja, przy jednoczesnym dążeniu do zrozumienia, w jaki sposób populisci dochodzą do swoich przekonań i doświadczają świata społecznego. Z drugiej strony zaś są to przemiany strukturalne i prawne, które stworzą podłoże do innego rodzaju kolektywnych doświadczeń afektywnych lub trafniejszych ich artykulacji.

Na tym etapie można zadać pytanie o to, czym właściwie w ujęciu Illouz jest populizm. Illouz określa go, w nawiązaniu do Teodora Adorno, mianem „faszystowskiej tendencji”, która nie jest obca demokracji, lecz z niej wyrasta. Illouz wyjaśnia, że tendencja ta związana jest z postępującą koncentracją kapitału, której towarzyszy narastanie poczucia strachu przed degradacją wśród grup, które jeszcze niedawno cieszyły się przywilejami. Illouz nie opisuje jednak szczegółowo, gdzie jej refleksja pozycjonuje się w szerszym kontekście literatury badań nad populizmem. Samo pojęcie występuje w książce w różnych kontekstach i w nawiązaniu do różnych teoretyków – czasem wykorzystywane jako termin techniczny, czasami jako synonim ksenofobii czy nacjonalizmu, najczęściej w odniesieniu do ruchów i ugrupowań prawicowych. Populizm jako pojęcie nie jest jednak dla Illouz najważniejsze – kluczowe jest zidentyfikowanie mechanizmów, które przyczyniają się

do szerokiego poparcia dla nieliberalnych ruchów w skali globalnej. W rozmowie wokół książki zorganizowanej przez Van Leer Institute w Jerozolimie³ Illouz wyraziła powątpiewanie, czy populizm, jako pojęcie tak szeroko wykorzystywane i w rezultacie opróżniające się semantycznie, jest wciąż w stanie odpowiednio wyjaśnić współczesną rzeczywistość polityczną. Lepszym pojęciem miałyby być *anokracja*, termin wykorzystywany do opisywania „quasi-demokracji” łączących znamiona demokracji i autokracji (Sternberg i Fischer 2022).

Obecnie to prawica w Izraelu jest w stanie skuteczniej zmobilizować kolektywne emocje, nadając im wadliwe ramy i manipulując zbiorowymi traumami. Illouz powołuje się w tym kontekście na Mizrachijczyków, Izraelczyków urodzonych w państwach arabskich lub ich potomków, których resentyment wobec dyskryminacji przez aszkenazyjskie elity w pierwszych dekadach istnienia państwa jest od dekad wykorzystywany przez partie prawicowe. Deflektują one na potomków dawnych elit winę za problemy teraźniejszości – i to mimo silnej od dekad reprezentacji Mizrachijczyków u władzy. Traumatyzacja Mizrachijczyków zostaje zaś przekuta na religijnie zakorzenioną politykę o ksenofobicznym, a nawet rasistowskim charakterze. Doświadczenia Illouz w badaniu kultury terapeutycznej pozwalają jej zidentyfikować istotny kontekst tych zjawisk – politycy populistyczni podtrzymują zbiorowe traumy i poczucie tożsamości ofiar, nie oferując możliwości ich przekroczenia, ponieważ służy to ich politycznym celom. Spór polityczny skoncentrowany wokół zranionych tożsamości staje się pozbawiony wyjścia, zranione grupy nie nawiązują sojuszy między sobą, a jednocześnie nie wprowadzane są realne zmiany na rzecz sprawiedliwości społecznej.

Analiza Illouz generuje jednak pytania – czy przedstawione w książce emocje są wyłączną domeną politycznej prawicy? Sama Illouz odnosi się do tej kwestii zwięźle, zastanawiając się nad kryteriami, które pozwoliłyby zdefiniować określoną emocję jako populistyczną. Jak pisze, „oczywiście demokratyczne życie publiczne jest rutynowo pełne emocji [...], jednak niektóre emocje mogą odrywać i odrywają demokratyczną sferę publiczną od jej powołania” (Illouz 2025: 40). Wspomina, że wraz z grupą współpracowników podjęła próbę sformułowania kryteriów pozwalających rozróżnić między populistycznymi a „zwykłymi” emocjami w demokracjach, które następnie wymienia. Emocje populistyczne mają dzielić obywateli i nastawiać ich przeciwko sobie, wzywać do przemocy lub krzywdy, postrzegać politycznych rywali jako zdrajców, odwoływać się do wielkości narodu, a co najważniejsze – „wywodzą się z braku zaufania do instytucji państwowych i w związku z tym kreują głębokie poczucie alienacji względem tych samych instytucji, które mają na celu ochronę demokracji, jednocześnie tworząc silną identyfikację, a nawet miłość do lidera” (Illouz 2025: 41). We wspomnianej rozmowie w Van Leer

³ במכון ומכון | רגשות נגד דמוקרטיה, מכון ון ליר בירושלים, 18.07.2024, <https://www.youtube.com/live/tijzmA5wXdk?si=MEC911UMioBLzpj5>

Institute Illouz wyjaśniła, że określone katalogi emocji nie tyle przynależą do prawicy lub do lewicy, ale są mobilizowane przez określone rządy. Co więcej, lewica, według Illouz, może mobilizować strach bądź odrazę, jednak wobec opinii, a nie grup, które te opinie reprezentują⁴.

Należałoby jednak spytać, czy w kontekście przesycenia sfery publicznej populistycznymi repertuarami działania, możliwe i produktywnie poznawczo jest podtrzymywanie podziału na emocje populistyczne i niepopulistyczne, na te mobilizowane przez prawicę i przez lewicę. Oponenti prawicowych populistów są w stanie mobilizować podobne emocje, styl i strategie działania. Co więcej, wraz z narastającą polaryzacją odraza po obu stronach spektrum politycznego może być generowana nie tylko wobec poglądów, ale także wobec osób, które je reprezentują. Strach wobec określonych grup, m.in. imigrantów i uchodźców, może być skutecznie mobilizowany zarówno poprzez populistów, jak i tych, którzy dążą do odsunięcia ich od władzy. Illouz nie podejmuje wątku „zaraźliwości populizmu”. W tekście dominuje refleksja o charakterze normatywnym, w której sfera populistycznych, prawicowych emocji powinna dawać się jasno oddzielić od emocji lewicowych. Lewica *powinna* wspierać pluralizm, więc emocje przez nią mobilizowane nie mogą być populistyczne. Przesłania to jednak kontekst demokracji w *działaniu*, w której podział na populistyczne emocje prawicowe i niepopulistyczne emocje lewicowe staje się coraz bardziej nie do utrzymania.

Illouz przyznaje, że przeciwnicy populizmu mogą przejmować ideologiczne repertuary populistów. W odwołaniu do przypadku izraelskiego trafnie demonstruje, w jaki sposób dyskursywna skuteczność prawicy przyczyniła się do delegitymizacji stanowisk lewicowych, a wręcz przejęcia przez oponentów prawicy dokładnie tych samych stanowisk i języka. Lewica w retoryce Netanjahu i jego partii została skojarzona dyskursywnie z elitami, antypatriotyzmem i Arabami, a tym samym „wyjęta” z prawdziwego narodu. Hegemonia tego stanowiska została skodyfikowana w postaci przyjętej w 2018 roku ustawy zasadniczej, która deklaruje Izrael państwem narodowym narodu żydowskiego. Żydowskie partie w izraelskim Knesecie – nawet te opozycyjne względem Netanjahu – nie są zaś gotowe, by wejść w koalicję z partiami arabskimi ani proponować alternatywnych stanowisk w zakresie polityki bezpieczeństwa. Jedyny przypadek w historii kraju, kiedy partia arabska dołączyła do koalicji rządzącej w latach 2021–2022, okazał się znikomym przełomem, którego porażkę scementował atak Hamasu i inwazja na Gazę. Dziś przywódcy tej koalicji, Naftali Bennett i Jair Lapid, podkreślają, że jeśli wrócą do władzy, w ich koalicji nie znajdzie się partia arabska.

Jednocześnie, jak zauważa Illouz, dominacja populistyczna przyczynia się do „pustoszenia” liberalnego języka – mówienie o ofiarach historycznych niesprawiedliwości takich jak Mizrachijczycy i ich moralnej wyższości staje się puste,

⁴ Tamże.

jeżeli do kategorii ofiar zaczynają zaliczać się uprzywilejowani politycy tacy jak Trump czy Netanjahu. Jednocześnie sama polityka jako taka ulega spustoszeniu, ponieważ zastępuje ją wyznaczanie wewnętrznych wrogów. Można tu dostrzec pewne podobieństwa do refleksji Chantal Mouffe, która w kontekście zatarcia klarownych linii politycznego sporu pisała o narastaniu konfliktów wokół nienegocjowalnych wartości oraz esencjalistycznych tożsamości (Mouffe 2018). Jednak dla Mouffe remedium jest nie tyle ucieczka od populizmu, co propozycja alternatywnego, lewicowego wariantu, ponieważ dopiero wtedy polityka stanie się areną agoniczną.

* * *

Na czym polega remedium na populizm według Illouz? Zakończenie książki ma wskazywać alternatywę podejmując refleksję nad tym, jakie emocje *powinny* cechować społeczeństwa demokratyczne. Ten ciekawy wątek pozostaje jednak omówiony krótko i niewyczerpująco.

Spółeczeństwa liberalne powstają, by regulować obcość i konflikt między ludźmi. Potrzebny jest w związku z tym określony „habitus emocjonalny”, na który powinny składać się, według Illouz, współczucie i braterstwo – nie miłość, bo ta uniemożliwiałaby sądzenie i przebaczenie. Braterstwo, odróżnione od solidarności, oparte jest na „moralnej i sądowej idei sprawiedliwości w ramach wspólnoty politycznej” (2025: 253) i rodzi się w ramach państwa, które gwarantuje prawa wszystkim. Nie zakłada ono rodzinności i bliskości, jest raczej życzliwą orientacją emocjonalną wobec innych, niekoniecznie członków głównej grupy. Braterstwo takie powinno być zakorzenione w uniwersalizmie antropologicznym, w którego postulowaniu, jak pisze Illouz, Żydzi historycznie odegrali ważną rolę. Obecny judaizm odmawia jednak bycia religią dynamiczną, honorującą możliwość uniwersalnego braterstwa, które broni praw mniejszości.

W rozmowie w Instytucie Van Leera Illouz podkreśliła, że zmierzenie się z populizmem nie powinno być sprowadzane do stworzenia „listy” alternatywnych emocji⁵. Potrzebne jest nie tyle generowanie lepszych emocji, co reformy ustrojowe, systemowe, które będą „lepszym” emocjom nadawały ramy. Konieczne jest również odnowienie tradycji uniwersalistycznej, co w kontekście izraelskim miałyby oznaczać sojusz liberalizmu i dynamicznego judaizmu. Produktem tak uporządkowanych emocji powinien być konstruktywny patriotyzm – krytyczna miłość do narodu. Dlatego też dla Illouz zmierzenie się z populizmem wymaga nie tylko reform instytucjonalnych, ale także przemian na poziomie społeczeństwa obywatelskiego.

⁵ Tamże.

Książka Illouz w niezwykle klarowny sposób przedstawia paradoksy populistycznej retoryki oraz praktyki. Populistyczni przywódcy są w stanie mobilizować publiczne emocje tak, by przedstawiać samych siebie jako rozwiązanie dla problemów, które sami współtworzą. Mobilizując kolektywne emocje strachu, podważają mechanizmy broniące praw człowieka, a tym samym pogłębiają jeszcze bardziej poczucie zagrożenia. Wprowadzając neoliberalne polityki⁶, przyczyniają się do pogłębiania instytucjonalnego chaosu, na tle którego przedstawiają się jako silni przywódcy. O trwające problemy obwiniany jest tzw. *deep state*, a więc instytucje tego samego państwa, na którego czele populistyczni przywódcy stoją, często od wielu kadencji. Illouz zwraca również uwagę na istotny element prawicowego populizmu, a mianowicie, że stanowi on konflikt elit z elitami, w którym cynicznie wykorzystywany jest resentyment grup pokrzywdzonych.

Emocjonalne życie populizmu nie jest jednak tekstem z zakresu teorii populizmu ani adekwatną pozycją dla osób, które poszukują terminologicznej precyzji. Książka wydaje się również nie doceniać stopnia, w jakim populistyczne repertuary kształtują dziś działania i retoryki szerokiego spektrum partii i ruchów politycznych, wobec czego powstaje pytanie, w jakim sensie tytułowe „strach, odraza, resentyment i miłość” są udziałem tylko – jak wydaje się to sugerować Illouz – prawicowych populistów. Wreszcie, choć w tekście tezy autorki są bogato ilustrowane fragmentami wywiadów, brakuje szczegółów dotyczących ich charakteru oraz zakresu badania, w ramach którego zostały przeprowadzone.

Mimo to pracę Illouz można uznać za cenną – w sposób przystępny ilustruje paradoksy i napięcia prawicowej polityki populistycznej, tłumaczy procesy mobilizacji kolektywnych doświadczeń przez uproszczone narracje, a jednocześnie przybliża polskiemu czytelnikowi istotny, a rzadko omawiany z tej perspektywy przypadek Izraela. Choć książka została opublikowana przed atakiem Hamasu z 7 października i inwazją na Gazę, to ten kontekst czyni niektóre z aspektów diagnozy Illouz szczególnie trafnymi. Atak i inwazja stały się kolejnym ogniwem w cyklu mobilizacji zbiorowych emocji strachu, odrazy i bezkrytycznej miłości narodu przez populistyczną koalicję rządzącą. Jednocześnie pokłosie 7 października unaocznia napięcia w obrębie populistycznego prawicowego projektu – koalicja Netanjahu zależna jest od partii religijnych, które sprzeciwiają się powszechnemu poborowi do wojska religijnych młodych mężczyzn, więc próby wprowadzenia przymusowego poboru sprowokowały intensywne protesty. Wydarzenia te, w kontekście refleksji Illouz, prowokują do zadania pytań o to, jaki sposób populistyczne rządy mobilizują i podtrzymują emocje w kontekście wojennym, i czy kontekst ten ma wpływ na przejmowanie populistycznej retoryki przez politycznych oponentów populistów.

⁶ Illouz odnosi się tu konkretnie do przypadku izraelskiego. W skali globalnej trudno byłoby uznać ruchy populistyczne jako reprezentujące polityki neoliberalne.

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Illouz Eva (2023), *Emocjonalne życie populizmu. Jak strach, odraza, resentment i miłość osłabiają demokrację*, Warszawa: Instytut Narutowicza.
- Mouffe Chantal (2018), *For a Left Populism*, London: Verso.
- Smootha Sammy (2003), *The model of ethnic democracy: Israel as a Jewish and democratic state*, „Nations and Nationalism” 8 (4): 475–503.
- Sternberg Robert J., Fischer Christian (2022), *Diverging roads: Democracy, anocracy, autocracy, dictatorship?*, „Possibility Studies & Society” 1 (1–2), <https://doi.org/10.1177/27538699221128220>
- Tietjen Ruth Rebecca (2023), *The Affects of Populism*, „Journal of the American Philosophical Association”, 9 (2): 284–302, <https://doi.org/10.1017/apa.2021.56>.

Jerzy J. Wiatr

Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji¹

STANISŁAW OSSOWSKI I POWOJENNE LOSY POLSKIEJ SOCJOLOGII

Recenzja książki Łukasza Bertrama i Jakuba Bazylego Motrenki, *Fronty walki i kręgi myśli: Ossowski, komuniści, socjologia* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2026)

Obszerne studium dwóch socjologów młodszej generacji (Łukasz Bertram i Jakub Bazyli Motrenko, *Fronty walki i kręgi myśli: Ossowski, komuniści, socjologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2026, ss. 614) poświęcone jest roli Stanisława Ossowskiego w powojennej socjologii polskiej. Nie jest to pierwsza monografia poświęcona temu uczonemu. Pisali o nim wcześniej Zygmunt Bauman, Mirosław Chałubiński, Mirosława Grabowska, Jakub Karpiński, Jan Józef Lipski, Stefan Nowakowski, Antoni Sulek. Nowe studium poświęcone Ossowskiemu jest znacznie obszerniejsze i oparte na bogatszym materiale niż wcześniejsze poświęcone mu publikacje.

Autorzy należą do pokolenia zbyt młodego, by mogli zetknąć się z Ossowskim osobiście. Pozwala im to spojrzeć na dzieło życia uczonego z odleglejszej perspektywy, wolnej od uwarunkowań doraźnych, które – w większym czy mniejszym stopniu – zabarwiała wcześniejsze prace. Ich studium imponuje bogactwem materiału pochodzącego z analizy publikacji i niepublikowanej korespondencji, a także z pogłębionych wywiadów z osobami, które Ossowskiego znały; są tam także liczne ślady długiej rozmowy, którą autorzy przeprowadzili ze mną.

Autorzy prześledzili drogę życiową Ossowskiego od wczesnej młodości do drugiej połowy lat pięćdziesiątych, gdy nastąpił jego triumfalny powrót do aktywnej działalności akademickiej. Można się domyślać, że o pominięciu ostatnich kilku lat życia uczonego zdecydowało to, że był to okres przewlekłej choroby i stopniowego zaniku sił twórczych.

Tym, co autorzy wysuwają na plan pierwszy, jest rola Ossowskiego jako wzorca etycznego. W odróżnieniu od niemal całego przedwojennego środowiska socjologicznego Ossowski nigdy nie wyrzekł się roli samodzielnego, niezależnego od czynników politycznych uczonego. Ten lewicowy myśliciel, który od początku opowiedział się po stronie obozu tworzącego podwaliny nowego ustroju (m.in. w wyborach 1947 roku), stanowczo i konsekwentnie odmawiał podporządkowania się

¹ E-mail: jwiatr@ewspa.edu.pl

politycznym i ideologicznym nakazom. „Ossowski – piszą autorzy – stał się sumieniem socjologii, którego milczenie było słyszalne” (s. 545). Sądzę, że na tym właśnie polegał najistotniejszy wpływ Ossowskiego na powojenną socjologię polską. Przed 1956 rokiem taka postawa była czymś wyjątkowym, ale oddziaływała także na tych, którzy szli na mniej lub bardziej istotne kompromisy z władzą. W tym sensie Stanisław i Maria Ossowsky wywierali wpływ na polską socjologię, która nawet w najgorszym okresie wczesnych lat pięćdziesiątych pozytywnie odróżniała się od jej odpowiedników w innych państwach naszej części Europy.

Analizując rolę Ossowskiego w powojennej socjologii polskiej, autorzy niewiele uwagi poświęcają jego pracom. Wspominają o nich, ale nie wdają się w ich głębszą analizę. Myślę, że odzwierciedla to ich sposób widzenia tej postaci, w którym nacisk położony jest na to, że stanowił on etyczny wzorzec niezależnego człowieka nauki, mniej natomiast zajmują się bezpośrednim wpływem jego publikacji.

Ossowski skupiał wokół siebie szeroki krąg socjologów, nazywanych w omawianej tu pracy „ossowczykami”. Nie była to szkoła naukowa w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż należący do tego kręgu uczeni zajmowali się różnymi dziedzinami życia i posługiwali się różnymi metodami badawczymi. Bardzo bliski Ossowskiemu Stefan Nowak był jednym z najważniejszych w Polsce pionierów masowych badań sondażowych, które nigdy nie stały się uprzywilejowanym podejściem badawczym jego mistrza. Tym więc, co pozwala mówić o kręgu Ossowskiego, nie jest jakiś wyodrębniony zespół poglądów teoretycznych czy metod badawczych, lecz etos niezależnego uczonego, gotowego na ryzyko konfliktu z władzą polityczną w imię wolności nauki. Etos taki miał ogromne znaczenie w sytuacji, w której autorytarna władza usiłowała uczynić z nauk społecznych instrument politycznego oddziaływania. Ossowskiemu socjologia polska zawdzięcza to, że proces ten w Polsce nigdy nie zaszedł tak daleko, jak w innych państwach socjalistycznych.

Była to w wielkiej mierze, ale nie wyłącznie, zasługa niezależnych uczonych, wśród których Maria i Stanisław Ossowsky odgrywali pierwszoplanową rolę. Sporo uwagi autorzy poświęcają kręgowi Juliana Hochfelda, w niejednym spierającego się z Ossowskim, ale zarazem reprezentującym najbardziej konsekwentny projekt rewizjonistyczny w ramach ówczesnego marksizmu. Ludzi tego kręgu autorzy nazywają komunistami, chyba nie do końca zdając sobie sprawę, jak dalecy byliśmy od komunistycznej ortodoksji. Z perspektywy siedemdziesięciu lat, które minęły od ówczesnych dyskusji i sporów, powiedziałbym, że podstawowa różnica nie dotyczyła tego, czy socjologia ma być uprawiana jako nauka a nie traktowana jako po prostu część oficjalnej ideologii, lecz tego, czy jej podstawowa rola polegać ma na współkształtowaniu kierunku i sposobu realizacji przebudowy ustrojowej w ramach takich warunków, jakie wówczas istniały, i na oddziaływaniu na sposób i kierunek działania sterującej tymi procesami partii. Autorom należy się uznanie za to, jak starannie wydobyli tę właśnie rolę socjologów skupionych w szkole Juliana Hochfelda.

Autorzy są świadomi tego, że na losy polskiej socjologii bardzo istotny wpływ miała pewna szczególna cecha polskiego stalinizmu – jego względna łagodność, powodująca, że także w obszarze nauki był on znacznie mniej represywny niż jego odpowiedniki w innych państwach. To, że Ossowski pozostawał etatowym pracownikiem Uniwersytetu Warszawskiego i że prowadził (do 1952 roku) wykłady, było czymś wyjątkowym na tle represji, jakie spadły na niezależnych uczonych gdzie indziej. Wyjaśnienie tego paradoksu polskiego stalinizmu wymagałoby jednak innego rodzaju analizy i dostępu do innych źródeł.

Powrót polskiej socjologii do oficjalnego życia naukowego dokonał się w 1956 roku – na długo przed tym, jak weszła ona do krwiobiegu naukowego sąsiednich państw. W latach późniejszych sprawa niezależności socjologii nigdy już nie stała tak ostro, jak w omawianych tu czasach. Socjologowie spierali się o te czy inne kwestie teoretyczne lub metodologiczne, ale nie o sam sens istnienia niezależnej dyscypliny naukowej.

Dokonana ponad trzydzieści lat temu zmiana ustroju spowodowała, że dylematy socjologii z okresu, w którym przyszło działać Stanisławowi Ossowskiemu, należą do historii. Ukazanie tych dylematów jest jednak ważne dla rozumienia szczególnej roli Polski w procesie uwalniania się z narzuconego gorsetu ideologicznego. Było to dzieło wspólnie realizowane przez ludzi o zróżnicowanych biografiami naukowych. Stanisław Ossowski nie był po prostu jednym z nich – był dla nas wszystkich wzorem uczonego, który potrafił oprzeć się ideologicznemu dyktatowi.

INFORMACJA O WYDAWCY I REDAKCJI

„Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” wydawane są jako półrocznik. Tytuł czasopisma bezpośrednio nawiązuje do „Studiów Socjologiczno-Politycznych” założonych w 1957 roku przez Juliana Hochfelda i wydawanych do roku 1968. Stanowi symboliczną kontynuację tego periodyku. W sensie prawnym „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” są czasopismem nowym, założonym w 2014 roku i w tym samym roku zarejestrowanym w rejestrze czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie.

Wydawcą czasopisma i właścicielem tytułu jest Uniwersytet Warszawski, który działa przez Wydział Socjologii. Redagowaniem czasopisma zajmuje się Zespół Redakcyjny pracujący pod kierownictwem Redaktora Naczelnego. Redaktora Naczelnego powołuje na 4-letnią kadencję Rektor Uniwersytetu Warszawskiego na wniosek Dziekana Wydziału Socjologii UW zaopiniowany pozytywnie przez Radę Wydziału. Funkcje doradcze i programowe sprawuje Rada Redakcyjna. Zespół Redakcyjny zajmuje się wszystkimi sprawami związanymi z redagowaniem i wydawaniem czasopisma, w szczególności wstępnym opiniowaniem tekstów oraz formułowaniem szczegółowych zaleceń dla autorów na podstawie recenzji zewnętrznych, sprawdzaniem poprawionych tekstów. Członkowie Redakcji mogą być redaktorami i redaktorkami numerów i sekcji tematycznych.

Redaktor Naczelny podejmuje wszystkie ostateczne decyzje dotyczące publikacji tekstów. Sekretarz Redakcji wykonuje czynności zapewniające sprawne przeprowadzenie procesu oceny tekstów, w tym koresponduje z autorami, recenzentami i członkami Redakcji oraz współpracuje z partnerem wydawniczym podczas procesu produkcji czasopisma.

Rada Redakcyjna wyznacza kierunek i określa strategię długofalowego rozwoju czasopisma oraz wspomaga Zespół Redakcyjny w procesie recenzowania tekstów zgłoszonych do druku w czasopiśmie. Jej członkowie są proszeni o pomoc w rozstrzygnięciu sprzeczności między zaleceniami recenzentów, a także przygotowują recenzje tekstów w przypadku trudności z terminowym ich uzyskaniem od osób spoza Redakcji.

Informacje o składzie osobowym Zespołu Redakcyjnego, Rady Redakcyjnej oraz obsadzie stanowisk Redaktora Naczelnego i Sekretarza Redakcji znajdują się w dziale „Rada i Redakcja”: https://studiasocjologicznopolityczne.pl/rada_i_redakcja.html.

INFORMACJE DLA AUTORÓW „STUDIA SOCJOLOGICZNO-POLITYCZNE. SERIA NOWA”

„Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” przyjmują do publikacji wyłącznie teksty oryginalne. Złożone teksty nie mogą jednocześnie być rozpatrywane pod kątem publikacji na łamach innych czasopism lub w ramach publikacji książkowych.

„Studia” publikują także teksty w języku angielskim, jeśli są napisane starannym językiem i przejdą zwykłą procedurę kwalifikacyjną. Zarówno teksty zgłoszone w języku angielskim, jak i w języku polskim mogą być odrzucone przez Redakcję ze względu na niestaranność językową.

Artykuły zgłaszane do publikacji winny być nadsyłane w formie pliku elektronicznego w formacie MsWord .doc lub .docx pocztą elektroniczną (jako załączniki) na adres socpol.redakcja@is.uw.edu.pl. Artykuły muszą być opatrzone tytułami (polskim i angielskim), posiadać abstrakt w języku angielskim (do 150 słów) oraz do pięciu słów kluczowych w języku polskim i angielskim (rzeczowniki w liczbie pojedynczej lub określenia wielowyrazowe). Czasopismo przyjmuje także eseje recenzyjne i recenzje, które mogą być opatrzone tytułem. Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Zgłaszane recenzje książek powinny dotyczyć publikacji nie starszych niż dwa lata od planowanej daty ukazania się danego numeru czasopisma.

Dołączony do tekstu abstrakt powinien być przygotowany w formie tekstu ciągłego i zawierać informacje o tle teoretycznym prowadzonego wywodu, jego celach, metodach analizy oraz wynikach badania empirycznego lub konkluzjach rozważań, jeżeli artykuł ma charakter wyłącznie teoretyczny lub przeglądowy.

Wszystkie złożone teksty podlegają procedurze kwalifikacji do druku opisanej w sekcji „Etyka i standardy publikacyjne”: https://studiasocjologicznopolityczne.pl/etyka_i_standardy_publicacyjne.html.

Wymagania techniczne

Autorów prosimy o stosowanie się do następujących dyrektyw: format A4; czcionka Times New Roman 12; interlinia 1,5; tekst wyjustowany, marginesy 25 mm; paginacja w prawym dolnym rogu; numeracja stron ciągła; tytuł całości pogrubionymi literami i wyśrodkowany; pozostałe tytuły wyrównane do lewej, wyróżnione pogrubieniem. Akapity należy rozpoczynać od wcięcia.

Tabele odpowiednio ponumerowane i zatytułowane, wykresy kolejno ponumerowane i podpisane. Rysunki, mapy i wykresy mogą być wyłącznie czarno-białe. Tabele, mapy i rysunki należy dołączyć na końcu tekstu na osobnych stronach.

Tekstów nie należy podpisywać. Dane autora składającego tekst (imię i nazwisko, stopień i tytuł naukowy, afiliacja, telefon, adres pocztowy i elektroniczny) powinny być załączone – w celu zapewnienia anonimowości – w osobnym pliku. Możliwe jest także dołączenie informacji o profilu ORCID. Autorzy powinni unikać podawania w tekście informacji sprzyjających ich identyfikacji. Odwołania do własnych wcześniejszych publikacji powinny być wprowadzane w trzeciej osobie lub bezosobowo. W przypadku artykułów wieloautorskich prosimy o wskazanie autora głównego i podanie jej/jego nazwiska jako pierwszego. Wszyscy autorzy są zobowiązani podać swój adres e-mail oraz informacje o afiliacji (nazwa instytucji wraz z jej adresem pocztowym). Prosimy także o podanie pocztowych adresów korespondencyjnych wszystkich autorów artykułu.

Złożenie tekstu jest równoznaczne z oświadczeniem, że praca jest wyłącznym i oryginalnym dorobkiem autora(ów), że udział innych osób, które przyczyniły się do powstania tekstu, został odnotowany (np. w formie przypisu lub podziękowania za udostępnienie danych, opracowanie metody pomiaru, konsultację metodologiczną itp.).

Rekomendowany format not bibliograficznych na końcu tekstu

Szczepański Jan (1969), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa: PWN.

Wejland Andrzej P. (1991), *Ukryte porównania*, „Studia Socjologiczne”, nr 1–2, s. 9–108.

Kymlicka Will (1995), *Multicultural Citizenship. A Liberal Theory of Minority Rights*, Oxford–New York: Clarendon Press–Oxford University Press.

Gutmann Amy, Thompson Dennis (2004), *Why Deliberative Democracy?*, Princeton, NJ–Oxford: Princeton University Press.

Stokes Susan C. (1998), *Pathologies of deliberation*, w: Jon Elster (red.), *Deliberative Democracy*, Cambridge, UK–New York: Cambridge University Press.

Shapiro Ian (2006), *Stan teorii demokracji*, tłum. Izabela Kisilowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Shklar Judith N. (1987), *The Sources of Social Power: A History of Power from the Beginning to A.D. 1760* by Michael Mann (recenzja), „The Journal of Interdisciplinary History”, t. 18, nr 2, s. 331–332.

Przy tym systemie not bibliograficznych odsyłacz w tekście ma następującą postać: (Szczepański 1969: 31) lub: jak pisze Jan Szczepański (1969: 31). Jeśli w tekście są przypisy, powinny być nieliczne, krótkie i umieszczone na dole każdej strony.

ETYKA I STANDARDY PUBLIKACYJNE – OŚWIADCZENIE DOTYCZĄCE PROCEDUR STOSOWANYCH PRZEZ CZASOPISMO W SYTUACJI NARUSZEŃ ETYCZNYCH I BŁĘDÓW W SZTUCE (ETHICS AND MALPRACTICE STATEMENT)

Autorstwo – zasady związane z określaniem autorstwa artykułu i wkładu w jego powstanie

Za autorów tekstu zgłaszanego do czasopisma uważa się wskazane osoby, o ile spełniają one następujące kryteria:

1. Osoba wskazana jako Autor wniosła znaczący wkład w koncepcję artykułu lub przeprowadziła analizę lub interpretację danych
i / lub
2. Osoba wskazana jako Autor napisała artykuł lub dokonała jego znaczących uzupełnień pod kątem kluczowych treści;
i
3. Osoba wskazana jako Autor brała udział w ostatecznym zatwierdzeniu wersji artykułu do publikacji;
i
4. Osoba wskazana jako Autor wyraża zgodę na ponoszenie odpowiedzialności za wszystkie aspekty artykułu i deklaruje gotowość do udzielenia odpowiedzi na pytania związane z dokładnością lub integralnością jakiegokolwiek części artykułu.

Autor przesyłający zgłoszenie artykułu w imieniu własnym lub zespołu autorów:

- jest odpowiedzialny za komunikację z redakcją czasopisma związaną z wszelkimi kwestiami dotyczącymi kwalifikacji tekstów do druku oraz za rozstrzyganie wątpliwości w sprawie ewentualnych naruszeń praw autorskich i innych związanych z tym problemów;
- powinien uzyskać odpowiednią zgodę od innych autorów / redaktorów / wydawców na wykorzystanie fragmentów ich publikacji, w szczególności zaś wykresów, grafik i podobnych źródeł;
- jest odpowiedzialny za przedstawienie zgód na prowadzenie badań z udziałem ludzi i zwierząt wydanych przez stosowny komitet nadzorujący etykę badań, jeśli są wymagane;
- musi uzyskać odpowiednią zgodę od innych współautorów (jeżeli występują), aby spełnić wymagania redakcyjne wymienione w niniejszej sekcji oraz „Informacji dla autorów”: https://studiasocjologicznopolityczne.pl/informacje_dla_autorow.html.

Osoby, których wkład w postanie artykułu był niewielki lub miał charakter wyłącz- nie doradczy albo techniczny, powinny być wymienione w sekcji „Podziękowania”.

W większości sytuacji, zwłaszcza w naukach społecznych i humanistycznych, ustalenie osoby, która winna być wymieniona jako autor, nie jest problematyczne. Zalecamy, aby w przypadku publikacji wieloautorskich ustalić listę autorów i ich kolejność przed rozpoczęciem przygotowania artykułu.

Redakcja dopuszcza możliwość zmiany listy autorów po pierwotnym zgłosze- niu artykułu do druku, a przed jego publikacją. Dołączenie dodatkowego autora lub usunięcie nazwiska autora wymaga uzasadnienia złożonego przez autora zgła- szającego artykuł oraz pisemnej lub wyrażonej e-mailem zgody wszystkich współ- autorów. Uzasadnienie powinno zawierać informacje o wkładzie poszczególnych autorów w przedmiotowy tekst.

Analogiczna procedura odnosi się do zmian w spisie autorów wprowadzanych po publikacji. Po zebraniu odpowiednich oświadczeń redakcja podejmuje decyzję o zmianie listy autorów, dokonuje zmian w archiwach oraz publikuje stosowną informację w następnym numerze czasopisma. Zmiany na liście autorów nie sta- nowią podstawy do retrakcji tekstu opublikowanego.

Wolność wypowiedzi a kwestie zniesławienia

Redakcja czasopisma uważa wolność wypowiedzi za kluczową wartość dla badań i rozwoju dyskursu naukowego oraz nieskrępowanej publikacji treści. Zarazem nie popieramy publikacji jakichkolwiek fałszywych stwierdzeń służących zniesławie- niu osób, grup lub organizacji. Wspieramy wykorzystanie języka inkluzywnego ze względu na kwestie tożsamości płciowej, narodowościowej, etnicznej i orientacji seksualnej. Sprzeciwiamy się stosowaniu cenzury.

Ghostwriting i autorstwo gościnne

Wśród autorów artykułu nie należy wymieniać osób, których wkład w powstanie tekstu był znikomy bądź w ogóle nie miał miejsca. Aby zapobiec praktykom typu ghostwriting i autorstwo gościnne, Redakcja wymaga od zgłaszających autorów, aby na żądanie ujawnili wkład poszczególnych autorów w powstanie artykułu (w szcze- gółności podając ich konkretne wkłady, informacje o autorze koncepcji, hipotezach, metodach, protokoły i inne dokumenty powstałe w procesie tworzenia artykułu). Główna odpowiedzialność za treść artykułu spoczywa na autorze zgłaszającym. Bio- rąc pod uwagę fakt, że ghostwriting i autorstwo gościnne stanowią symptomy daleko idącej nieuczciwości naukowej, Redakcja przekazuje każdą taką sprawę odpowied- nim instytucjom (jednostkom akademickim zatrudniającym autorów, stowarzysze- niom akademickim, stowarzyszeniom redaktorów akademickich itp.).

Zasady antyplagiatowe

Nadesłanie tekstu jest równoznaczne z deklaracją jego autora/autorów, że jest/ są jego faktycznym/i jedynym/i autorem/ami oraz że tekst jest oryginalny, nieopublikowany nigdzie wcześniej ani nieoddany do publikacji w żadnym innym czasopiśmie, niezależnie od jego charakteru. Redakcja zastrzega sobie prawo do weryfikacji prawdziwości tej deklaracji (w tym także poprzez wykorzystanie programu antyplagiatowego). W przypadku artykułów wieloautorskich osoba zgłaszająca tekst do czasopisma oświadcza jednocześnie, iż jest do tego upoważniona przez pozostałych współautorów. Wszystkie tezy i fragmenty zapożyczone od innych autorów muszą być adekwatnie oznakowane oraz opatrzone odnośnikami do literatury.

Plagiat może dotyczyć wszystkich rodzajów treści umieszczanych w publikacji, w tym w szczególności:

- tekstu, ilustracji, cytatów muzycznych, wyprowadzenia formuł matematycznych, kodów komputerowych, syntaksów oprogramowania statystycznego itp.;
- materiałów pobranych ze stron internetowych lub zaczerpniętych z rękopisów lub innych mediów;
- materiałów opublikowanych i niepublikowanych, w tym wykładów, prezentacji i szarej literatury.

Ponowna publikacja

Ponowna publikacja jest nadużyciem, gdy dana praca lub jej istotna część zostaje opublikowana więcej niż raz przez jej autora bez zamieszczenia odpowiedniej informacji dotyczącej miejsca uprzedniej publikacji oraz uzasadnienia ponownego wykorzystania fragmentu tekstu. Dotyczy to również publikacji w różnych językach.

Ponowną publikację całego tekstu dopuszczamy wtedy, gdy spełnione są łącznie następujące warunki:

- uważamy, że jego publikacja wzmocni dyskurs akademicki, np. przyczyniając się do upowszechnienia tekstu opublikowanego wcześniej w trudnodostępnym medium;
- uzyskana zostanie zgoda oryginalnego wydawcy;
- podano informację o miejscu pierwotnej publikacji.

W odniesieniu do fragmentów tekstów dopuszczalne jest wykorzystanie fragmentów wcześniejszych publikacji autora w częściach tekstu dotyczących omówienia istniejącej literatury przedmiotu oraz opisach źródeł, transformacji oraz metod analizy danych wykorzystanych w części empirycznej artykułu. Zasadniczo niedopuszczalne jest ponowne publikowanie fragmentów prezentacji wyników i konkluzji artykułów, chyba że artykuł stanowi znaczące rozszerzenie tez z wcześniejszej publikacji.

Procedura opiniowania i kwalifikowania tekstów do druku (peer-review process)

Każdy zgłoszony artykuł jest anonimowo recenzowany przez dwóch specjalistów, którzy nie otrzymują informacji o tożsamości autora. Recenzje przygotowywane są według jednolitego dla wszystkich zgłaszanych artykułów i esejów formularza, który przekazywany jest recenzentowi wraz z tekstem (wzór formularza recenzji – https://drive.google.com/file/d/1m_ka5kCGb3T7GR64Uz5HBP8JttDHEGL/view). Recenzje książek i inne teksty nie będące artykułami naukowymi poddawane są ocenie członków Redakcji i Rady Redakcyjnej. Autor otrzymuje recenzje wraz z decyzją Redakcji dotyczącą publikacji tekstu. Artykuł może zostać przyjęty, przyjęty warunkowo po wprowadzeniu zmian zaleconych przez Redakcję lub odrzucony bez możliwości poprawy. Autorzy powinni wprowadzić zalecane poprawki w terminie wyznaczonym przez Redakcję. Autorzy powinni na prośbę Redakcji udostępnić protokoły z realizacji badania terenowego (w tym transkrypcje wywiadów) i zbiory danych w celu ich weryfikacji oraz replikacji wyników. Autorzy proszeni są o krótkie ustosunkowanie się do uwag recenzentów w chwili przesłania nowej wersji artykułu.

Autorzy mają prawo odwołać się od decyzji Redakcji, jeśli ta odmówiła publikacji ich pracy na podstawie uzyskanych recenzji. Wszystkie odwołania muszą zostać złożone na piśmie do Redakcji w ciągu dwóch tygodni od otrzymania zaawiadomienia o odrzuceniu. Odwołanie powinno zawierać argumenty przemawiające za publikacją zgłoszonego artykułu. Redakcja, na podstawie przedstawionych argumentów, podtrzymuje pierwotny werdykt lub prosi o ponowną ocenę artykułu przez nowych recenzentów. Czasopismo nie pobiera opłat za publikację tekstów. Wszystkie opublikowane artykuły umieszczane są w wolnym dostępie na stronie czasopisma sześć miesięcy po ukazaniu się danego numeru. W wydaniu papierowym czasopismo nie drukuje kolorowych wykresów i ilustracji.

W przypadku gdy jednym z autorów bądź auterek złożonego tekstu jest osoba należąca do Zespołu Redakcyjnego lub Rady Redakcyjnej, to tekst winien być złożony na ręce Redaktora Naczelnego, który prowadzi proces redakcyjny, zachowując zasady recenzji podwójnie ślepej. Analogicznie proces redakcyjny tekstów autorstwa Redaktora Naczelnego prowadzi Przewodniczący Rady Redakcyjnej czasopisma.

Przebieg procedury recenzowania i oceny zgłoszonego artykułu

1. Oceny formalnej artykułu: sprawdzenia poprawności technicznej i kompletności nadesłanego materiału (w tym poprawności wyświetlania ewentualnych ilustracji, tabel, znaków specjalnych oraz obecności wymaganych elementów, takich jak abstrakt, słowa kluczowe itp.) dokonuje Sekretarz Redakcji.

2. Artykuł jest poddawany ocenie wstępnej przez Redaktora Naczelnego oraz redaktorów prowadzących numer tematyczny, do którego artykuł został zgłoszony. Na tym etapie artykuł oceniany jest pod kątem spełniania kryterium oryginalności tekstu. W przypadku naruszenia zasad etyki związanych z publikacją tekstów naukowych Redakcja zastrzega sobie prawo do odrzucenia tekstu oraz przekazania informacji do instytucji podanej w afiliacji autora. Artykuł oceniany jest także pod kątem zgodności z profilem czasopisma i planowaną tematyką numeru, do którego został zgłoszony.
3. Po wstępnej akceptacji artykuł jest poddawany anonimizacji (treść pliku i metadane), a następnie przekazywany do recenzentów spoza grona Redakcji. Na tym etapie każdy nadesłany tekst jest opiniowany przez dwóch specjalistów. Stosowane są następujące kryteria oceny artykułów: przejrzystość założonego celu, oryginalność badań, tło teoretyczne, jakość badań empirycznych, oryginalność wniosków, znaczenie dla obszaru badań zgodnego z profilem naukowym czasopisma i tematem numeru, jakość języka, zrozumiałość, interpunkcja i dobór źródeł adekwatnych do podjętego celu artykułu. Jeżeli recenzent uzna, że rozpoznaje autora artykułu lub nie ma kompetencji do oceny tekstu, to przekazuje tę informację Redakcji, która wysyła artykuł do innego recenzenta.
4. Autorzy otrzymują treść recenzji oraz decyzję Redakcji. W przypadku gdy dopuszczenie do druku wymaga wprowadzenia poprawek autor/autorzy mają możliwość poprawienia tekstu (zgodnie z sugestiami recenzenta/ów) oraz ustosunkowania się do uwag recenzenta/ów.
5. Poprawiony artykuł jest oceniany ponownie przez redaktorów numeru i w razie potrzeby kierowany ponownie do oceny tych samych recenzentów. Na podstawie ich opinii Redakcja podejmuje ostateczną decyzję w sprawie publikacji.
6. Po zakwalifikowaniu tekstu do druku partner wydawniczy zawiera z autorem umowę wydawniczą, w której udziela on wydawcy nieodpłatnej licencji (wzór umowy licencyjnej – https://docs.google.com/document/d/1eDUPMTepfs-0s8HqKSX_hdW7Uqkq5E8Xp/view – wersja polska oraz https://docs.google.com/document/d/1DeFLaHBv20_z6faIVu2hVfFavfrCEQb0/view – wersja angielska). Autorzy za opublikowane teksty nie otrzymują wynagrodzenia.

Redakcja czasopisma zachęca swoich recenzentów do zapoznania się z zasadami recenzowania opublikowanymi przez COPE: https://publicationethics.org/files/cope-ethical-guidelines-peer-reviewers-v2_0.pdf.

Informacje o finansowaniu i konflikcie interesów

Jeśli do powstania tekstu przyczyniło się udzielone autorowi(om) wsparcie (np. stypendium autorskie, grant badawczy) od grantodawców, instytucji badawczych, stowarzyszeń i innych instytucji, to autor zobowiązany jest podać źródła

finansowania publikacji w przypisie na pierwszej stronie artykułu w chwili zgłoszenia tekstu w pliku z danymi autora wraz z oznaczeniem grantu (np. numer decyzji Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki lub innego grantodawcy). Tam też autor powinien podać informacje o występowaniu ewentualnego konfliktu interesów.

W przypadku możliwości zaistnienia konfliktu interesów któregoś ze współautorów publikacji w związku z jej treścią wymagane jest złożenie stosownego oświadczenia w chwili zgłoszenia tekstu do oceny.

Redakcja zachęca, aby dane empiryczne wykorzystane w analizach przedstawionych w zgłaszanych publikacjach umieszczać w publicznie dostępnych repozytoriach celem umożliwienia replikacji wyników i ponownego wykorzystania danych.

Etyka publikacyjna i przebieg procedury dotyczącej błędów i nadużyć

Przypadki plagiatu lub ponownej publikacji tekstu uprzednio opublikowanego w innych mediach lub jego znaczących fragmentów a także autorstwa gościnnego uważane są za nadużycia w świetle zasad etycznych implementowanych przez „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa”. Za jeszcze poważniejsze nadużycia Redakcja uznaje przypadki fabrykacji danych lub wyników empirycznych oraz manipulacje obrazami i wykresami. W przypadku wykrycia którejkolwiek z ww. nieprawidłowości na etapie kwalifikacji tekstu do druku lub w odniesieniu do tekstu już opublikowanego redakcja podejmuje następujące kroki:

1. Po zgłoszeniu potencjalnego przypadku nadużycia Zespół Redakcyjny przeprowadza wewnętrzną dyskusję i dochodzenie oraz decyduje, czy sprawa wymaga wyjaśnienia. W razie potrzeby zasięga porady członków Rady Redakcyjnej.
2. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości redaktor naczelny kontaktuje się z autorem zgłaszającym tekst, przedstawiając ustalenia Redakcji i prośbę o wyjaśnienie zaobserwowanych przesłanek do stwierdzenia nadużycia.
3. W przypadku uzyskania satysfakcjonujących wyjaśnień i stwierdzeniu braku nadużycia Redakcja zamyka sprawę.
4. W przypadku potwierdzenia wystąpienia nadużycia w odniesieniu do opublikowanego tekstu Redakcja dokonuje retrakcji tekstu, tzn. wycofuje treści z archiwum wraz z opatrzeniem rekordu publicznie widoczną adnotacją informującą o powodach retrakcji oraz publikuje odpowiednią informację w następnym numerze czasopisma.
5. W przypadku poważnych nadużyć, w szczególności plagiatu, Redakcja przekazuje stosowną informację do instytucji zatrudniającej sprawcę, a także konsultuje sprawę z zespołem prawników Uniwersytetu Warszawskiego w celu podjęcia decyzji o wszczęciu stosownego postępowania.

W toku weryfikacji zgłoszenia nadużyć Redakcja zastrzega sobie prawo do prowadzenia poufnej korespondencji z redaktorami naczelnymi innych czasopism. Komunikacja ta jest prowadzona zgodnie ze standardami COPE: https://publicationethics.org/files/Sharing%20_of_Information_Among_EiCs_guidelines_web_version_0.pdf.

W przypadku wykrycia błędów w tekście już opublikowanym w czasopiśmie przez Redakcję, autora lub czytelnika:

1. Redakcja kontaktuje się z autorem zgłaszającym tekst i przedstawia dostrzeżone potencjalne błędy.
2. W przypadku uzyskania odpowiedzi wyjaśniającej wątpliwości w sposób satysfakcjonujący, Redakcja zamyka sprawę.
3. W przypadku potwierdzenia, że w opublikowanym tekście rzeczywiście występują błędy, które istotnie modyfikują konkluzje przedstawionej analizy lub je unieważniają, Redakcja w porozumieniu z autorem zgłaszającym tekst przygotowuje korektę do tekstu i publikuje stosowną informację w następnym numerze czasopisma. W przypadku poważnych błędów Redakcja dokonuje retrakcji tekstu.
4. W przypadku gdy sam autor zgłosi Redakcji, że w tekście już opublikowanym występują poważne błędy, Redakcja w porozumieniu z autorem dokonuje korekty bądź retrakcji tekstu w zależności od powagi i zakresu dostrzeżonych błędów.

Informacje o każdym przypadku retrakcji lub korekty artykułu Redakcja zamieszcza także na stronie internetowej czasopisma w miejscu bezpośrednio dotyczącym artykułu, którego dotyczy dana sprawa, wraz z informacją o przyczynach wprowadzenia zmiany.

Prawa autorskie i dostęp do treści publikowanych w czasopiśmie

Z chwilą przyjęcia utworu przez Wydawcę przed publikacją autor artykułu udziela Wydawcy bez ograniczeń terytorialnych, nieodpłatnej licencji wyłącznej na korzystanie z utworu na następujących polach eksploatacji:

- a) utrwalanie i zwielokrotnianie w dowolnej liczbie egzemplarzy (w tym tłumaczeniu na inne języki) w znanych w dniu zawarcia niniejszej umowy technikach: drukiem w dowolnej formie, techniką cyfrową, techniką reprograficzną, za pomocą zapisu magnetycznego, zapisu na kliszy fotograficznej, oraz wprowadzania egzemplarzy do obrotu;
- b) wprowadzanie do sieci komputerowej Wydawcy;
- c) publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym, a w szczególności rozpowszechnianie w bazach czasopism, w sieciach informatycznych, w tym komputerowych (Internet, sieci lokalne), telefonicznych oraz innych znanych w chwili zawarcia niniejszej umowy;

- d) kopiowanie i powielanie w technologiach fotomechanicznych lub innych znanych w dniu zawarcia umowy;
- e) wykorzystywanie do celów reklamowych i promocyjnych, w tym w Internecie i w sieciach informatycznych.

Licencja jest udzielona przez autora na czas określony – 5 lat, a po upływie tego terminu przekształca się w licencję niewyłączną udzieloną na czas nieoznaczony bez konieczności składania przez strony dodatkowych oświadczeń.

Ponadto z chwilą zawarcia umowy licencyjnej autor upoważnia Wydawcę do udzielania sublicencji, w tym do pobierania wynagrodzenia z tytułu odpłatnych licencji ustawowych oraz innych licencji, a także udzielania zgody na wykonywanie praw zależnych. Wydawca może udzielać sublicencji o treści zgodnej z wzorcem Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 PL (pełna treść wzorca dostępna jest pod adresem: <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/legalcode>) (CC BY). Wypowiedzenie licencji udzielonej przez autora nie wpływa na skuteczność sublicencji udzielonych na jej podstawie.

Wydanie elektroniczne czasopisma jest dostępne dla subskrybentów w bazie www.ceeol.com

Drukowane egzemplarze pisma dostępne są na indywidualne zamówienie odbiorcy końcowego bezpośrednio u partnera wydawniczego.

Archiwizacja

Czasopismo jest indeksowane w bazach EBSCO, CEJSH, CEEOL oraz WBN – ICM UW.

Numery archiwalne i bieżące umieszczane są w formie plików PDF w wolnym dostępie na stronie czasopisma w dziale Archiwum numerów: <https://studiasocjologicznopolityczne.pl/archiwum.html>.

Informujemy, że czasopismo przestrzega zasad przyjętych przez The Committee on Publication Ethics (COPE), które były podstawą opracowania niniejszego zestawienia zasad etycznych. Wzorowano się ponadto na praktykach stosowanych przez Cambridge University Press: <https://www.cambridge.org/core/services/aopfile-manager/file/5b44807ace5b3fca0954531e/CUP-Research-Publishing-Ethics-Guidelines-2019.pdf>.

RECENZENCI ZEWNĘTRZNI ARTYKUŁÓW ZGŁOSZONYCH DO CZASOPISMA OD 2014 ROKU¹:

Katarzyna Andrejuk (IFiS PAN), Roman Backer (IP UMK), Bolesław Balcerowicz (WNPiSM UW), Witold Betkiewicz (ISP PAN), Agnieszka Bieńczyk-Missala (ISM UW), Joanna Bielecka-Prus (IS UMCS), Łukasz Błoński (PIE), Małgorzata Bogunia-Borowska (IS UJ), Karolina Borońska-Hryniewiecka (IP UW), Irena Borowik (UJ), Marek Bożykowski (WS UW), Izabella Anna Bukraba-Rylska (IRWiR PAN), Wojciech Cwalina (UMCS), Władysław Czaplinski (CE UW), Mikołaj Cześnik (WNS SWPS), Henryk Domański (IFiS PAN), Stefan Dudra (UZ), Stanisław Faliński (CC), Jarosław Flis (IDMIKS UJ), Adam Gendźwiłł (WGiSR UW), Anna Giza-Poleszczuk (WS UW), Robert Golański (d. SGH), Patrycja Grzebyk (WNPiSM UW), Aleksandra Grzymała-Kazłowska (WS UW), Wiesław Gumuła (IS UJ), Damian Guzek (INPiD UŚ), Maria Halamska (IRWiR PAN), Rigels Halili (SEW UW), Edward Haliżak (WNPiSM UW), Krystyna Iglicka-Okólska (Uczelnia Łazarskiego), Filip Ilkowski (WNPiSM UW), Małgorzata Jacyno (WS UW), Iwona Jakubowska-Branicka (ISNS UW), Marta Jaroszewicz (OSW), Maria Jarymowicz (WP UW), Krzysztof Jasiecki (IFiS PAN), Krzysztof Jaskułowski (INS SWPS), Adam Jelonek (IBiDW UJ), Grażyna Kacprowicz (WS UW), Paweł Kaczmarczyk (OSM UW), Agnieszka Kampa (WNS SGGW), Dominika Kaniecka (IFS UJ), Marta Klekotko (IS UJ), Joanna Konieczna-Salamatin (WS UW), Jarosław Klebaniuk (IP UW), Michał Kotnarowski (ISP PAN), Stanisław Koziej (Uczelnia Łazarskiego), Paweł Kozłowski (WNPiSM UW), Nina Kraśko (ISNS UW), Bartłomiej Krzysztan (ISP PAN), Roman Kubicki (WF UAM), Julia Kubisa (WS UW), Marcin Kula (IH UW), Robert Kupiecki (WNPiSM UW), Roman Kuźniar (WNPiSM UW), Tomasz Kwarciański (KF UEKr), Agnieszka Kwiatkowska (INS SWPS), Magdalena Lesińska (OSM UW), Wiesław Lizak (WNPiSM UW), Michał Lubina (IBiDW UJ), Beata Łaciak (AON), Marek Madej (WNPiSM UW), Dominika Maison (WP UW), Krzysztof Malicki (URz), Ewa Marciniak (WNPiSM UW), Urszula Markowska-Manista (IP UW), Anna Materska-Sosnowska (WNPiSM UW), Paweł Matuszewski (Uniwersytet Civitas), Andrzej Michalak (WNS UWM), Bartłomiej Michalak (WNoPiB UMK), Stanisław Mocek (Uniwersytet Civitas), Agata Nalborczyk (WO UW), Ewa Nalewajko (ISP PAN), Jacek Nowak (IS UJ), Maciej Nowak (UEKat), Artur Nowak-Far (SGH), Bartłomiej Nowotarski (UE), Tomasz Nawrocki (IS UŚ), Adam Ostolski (WS UW), Andrzej Pabisiak (IS UJ), Anna Pacześniak (KSE UW), Magdalena Perkowska (WP UW), Tomasz Piekot (UWr), Michał Pierzgański (WSMiP UŁ), Kamila Pronińska (WNPiSM UW), Adam Przeworski (New York University), Anna Przybylska (WS UW), Arkadiusz Ptak (IRWiR PAN), Robert Pyka (IS US), Wojciech Rafałowski (WS UW), Tomasz Rakowski (IEiAK UW), Sławomir Rogowski (WDiB UW), Jakub Sadowski (IFW UJ), Jacek Schmidt (UAM), Marcin Serafin (IFiS PAN), Rafał Smoczyński (IFiS PAN), Wojciech Sokół (UMCS), Maria Sroczyńska (UKSW), Tomasz Stryjek (ISP PAN), Piotr Sula (UWr), Paweł Swianiewicz (WGiSR UW), Andrzej Szahaj (WH UMK), Jerzy Szczupaczyński (WNPiSM UW), Krzysztof Szamałek (WG UW), Dawid Sześciło (WPiA UW), Adam Szymański (WNPiSM UW), Ray Taras (Tulane University), Monika Trojanowska-Strzęboszewska (UKSW), Mateusz Trochymiak (ISS UW), Andrzej Turkowski (ISS UW), Krzysztof Tymicki (ISiD SGH), Ryszard Vorbrich (IEiAK UAM), Halina Walentowicz (WF UW), Tomasz Warczok (IFiS UP), Dobrosława Wiktor-Mach (UEK), Renata Włoch (WS UW), Marta Woźniak-Bobińska (WSMiP UŁ), Kamili Zajączkowski (CE UW), Jerzy Zalewski (WAT), Tomasz Zarycki (ISS UW), Maciej Ząbek (WNPiSM UW), Marek Ziółkowski (WS UAM), Cezary Żołędowski (OSM UW), Arkadiusz Żukowski (UWM)

¹ z wyłączeniem członków Redakcji.

INFORMACJA O CZASOPIŚMIE

Informacje o sprzedaży

Informacje o wydanych dotąd i bieżącym numerze czasopisma znajdują się na stronie:
<https://wydawnictwosedno.pl/czasopisma/studia-socjologiczno-polityczne/>

Bieżące wydania elektroniczne czasopisma są dostępne w serwisie Wirtualna Biblioteka Nauki oraz w bazie www.ceeol.com

Starsze numery czasopisma w wersji elektronicznej (PDF) znajdują się w bazie CEEOL w wolnym dostępie dla jej subskrybentów



Central and Eastern European Online Library

<https://www.ceeol.com/>

a także za pośrednictwem konta Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego:



<https://www.buw.uw.edu.pl/>

Kontakt do Redakcji

e-mail: socpol.redakcja@is.uw.edu.pl

<http://www.studiasocjologicznopolityczne.pl/>

„Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa”

Wydział Socjologii UW

ul. Karowa 18

00-927 Warszawa

Studia Socjologiczno-Polityczne na Facebooku:

<https://www.facebook.com/Studia-Socjologiczno-Polityczne-Seria-Nowa-419357028220885/>

<https://ws.uw.edu.pl>



www.uw.edu.pl

**Kontakt do partnera wydawniczego**

Wydawnictwo Akademickie SEDNO Sp. z o.o.

ul. Pankiewicza 3, 00-696 Warszawa

Tel. +48 22 46 48 797

info@wydawnictwosedno.pl

www.wydawnictwosedno.pl

www.studiasocjologicznopolityczne.pl/
www.wydawnictwosedno.pl

